Jeden powiat - dwie decyzje

więcej - str. 2

- SOCHACZEW
- BROCHÓW
- IŁÓW
- MŁODZIESZYN
- NOWA SUCHA
- RYBNO
- TERESIN

2.00 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 1231-7179
19>
9 771231 717203

TYGODNIK
Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 19 (1080) 8.05.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim®
WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ
MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE
kim Sp. z o.o.
* SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11
* WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax:(22) 651-00-79
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 -14.00
sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl
DOSTAWY NA TELEFON

TO BYŁ PIKNIK!

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Takiej majówki nie było na placu Kościuszki już dawno. Góralskie tańce kipiały energią, a tancerze z zespołu Polski Łan porwali publiczność do wspólnej zabawy. Gości bawił też dziecięcy teatr, studio piosenki i kapela. Kto chciał, mógł wziąć udział w konkursach, zajrzeć do muzeum na wystawę o polskim hymnie lub pojechać kolejką wąskotorową do Tułowic

Relacja z imprezy - str. 3, 14

W NUMERZE

Sąd bez sprzątaczek str. 2
Kurdwanów się bawił str. 6
Jordanowski do remontu str. 9

DACH-LAND®
Spółka z o.o.
DĘBSK STARY Nr19
(46) 861 29 19
DROGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ 9. KILOMETR
BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²
FLORA dachówka blaszana
35,00 zł/m²
Bez dopłaty za folię ochronną i kolory matowe!!!
OBRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANA: 46,50 zł/m²
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 4mb
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 2mb
HAKI, OBEJMY, AKCESORIA
CENY BRUTTO

Strażackie święto

Z okazji Dnia Strażaka w Budkach Piaseckich odbyła się uroczystość, podczas której wójt gminy Teresin Marek Olechowski wręczył kluczyki od samochodu ratownictwa drogowego jednostce OSP w Paprotni.

Poczty sztandarowe i pododdziały straży z prezesem Zarządu Związku Oddziału Gminnego OSP Andrzejem Tkaczykiem wzięły udział w uroczystej mszy św.

Potem kolumna wozów bojowych i technicznych straży udała się do Kuźni Napoleońskiej. W ogrodach zajazdu była okazja do omówienia dokonań ochotniczej straży w 2011 roku. Odczytano też decyzję Zarządu Głównego OSP RP o odznaczeniu druha Tadeusza Szymańczaka, wiceprezesa Zarządu Związku Oddziału Gminnego OSP RP w Teresinie Złotym Znakiem Związku. Wyróżnienie zostanie mu wręczone na powiatowym Święcie Strażaka w Sochaczewie.

W galowych mundurach na strażacką uroczystość

Zagrzmią armaty

O inscenizacji w Brochowie - str. 11, 12, 13

AUTO-SKUP
stan i wiek nieistotny
ZŁOMOWANIE
TEL. 513-439-439
dojazd do klienta gratis
skupujemy wszystkie pojazdy dobre, niesprawne, rozbite, bez prawa do rejestracji
24H
POMOC DROGOWA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ARKA
TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

AKTUALNOŚCI

Fontanna wraca na staw

Ciepłe lato przyszło tego roku wcześnie i w parkach pojawili się spacerowicze. Czytelnicy odwiedzający park Garbolewskich obok szkoły muzycznej dzwonili do redakcji „Ziemi" z pytaniem, co z fontanną na wodzie stawku czerwonkowskiego, do której przez kilka lat się przyzwyczaili i polubili ten oryginalny wodotrysk.

Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie miasta, zawsze po sezonie fontanna jest z wody wyjmowana i poddawana konserwacji. Pod koniec poprzedniego sezonu, uległa poważnej awarii. Obecnie jest po naprawach. Trwały jednak pomiędzy urzędem a firmą, która przeprowadzała remont, negocjacje cenowe. Dziś pozostały już tylko formalności. Najpóźniej za dwa tygodnie ma się znów pojawić na powierzchni stawu i cieszyć oczy spacerowiczów. (bus)

Sąd bez sprzątaczek

Jak doniosła „Gazeta Prawna", ministerstwo sprawiedliwości odebrało prezesom sądów środki na finansowanie osób zatrudnionych na zlecenie. Z tego powodu pracę w całym kraju może stracić nawet 1600 osób. Dotknęło to również sąd w Sochaczewie.

- Efekt jest taki – mówi prezes Jacek Woźnica – że musiałem rozwiązać cztery umowy o pracę na zlecenie. Między innymi zwolnić dwie panie sprzątaczki i teraz sąd został bez osób sprzątających. Te panie zarabiały niewiele jak na ilość pracy w takim dużym gmachu, bo jedynie po 1.500 zł, a więc razem były to 3 tys. zł.

Okazuje się jednak, że ograniczeń finansowania nie ma dla firm z zewnątrz, które, po wygraniu przetargu, zajmą się sprzątaniem sądów. Jak twierdzi jednak prezes, z jego rozeznania wynika, że przeciętnie taka firma żąda około 15 tys. zł miesięcznie. A więc będzie ta „reforma" kosztowała resort pięć razy więcej niż poprzednio. I to w każdym sądzie w kraju. Pójdą na to kolosalne pieniądze. (bus)

radio Victoria 103,5 FM

Urzędowe losy kamienicy przy Staszica

I do remontu, i do rozbiórki

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Budynek przy ul. Staszica czeka na dokończenie rozbiórki

Nieoczekiwany obrót przyjęła sprawa kamienicy przy ul. Staszica, o której pisaliśmy ostatnio kilkakrotnie. 12 kwietnia rozpoczęto jej rozbiórkę. Po kilku dniach prace zostały wstrzymane. Co jeszcze dziwniejsze, dwie powiatowe instytucje prowadziły oddzielne postępowania. Jedna przynaglała do remontu, druga wydała pozwolenie na rozbiórkę.

Przedwojenny budynek przy ul. Staszica 48 był w katastrofalnym stanie technicznym. Alarmowała o tym również nasza gazeta pytając kilka miesięcy temu, co w tej sprawie robi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Sochaczewie. Waldemar Orliński wyjaśniał wtedy, że wydał decyzję nakazującą remont i zabezpieczenie kamienicy. Sprawa ciągnęła się miesiącami i zakończyła się „postępowaniem egzekucyjnym w administracji" w stosunku do właścicieli kamienicy.

W tym czasie budynkiem zainteresowało się stowarzyszenie „Nasz Zamek". Jak nam powiedział jego prezes, Łukasz Popowski, była to jedyna w swoim rodzaju kamienica z okresu międzywojennego mająca wysoką wartość historyczną i architektoniczną. Licząc się z jej dalszą degradacją lub rozbiórką, stowarzyszenie nawiązało współpracę z dr. Cezarym Głuszkiem z wydziału architektury Politechniki Warszawskiej. Jeden z jego studentów, na prośbę stowarzyszenia, utrwalił elewację budynku za pomocą architektonicznej inwentaryzacji pomiarowej. Prace zostały zakończone w styczniu tego roku. Warto dodać, że kamienica przy ul. Staszica znajduje się w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Jest to niższy stopień ochrony niż rejestr zabytków, ale i tak wszelkie prace w budynku wymagały konsultacji z konserwatorem.

Jednocześnie stowarzyszenie, w którym znajdują się społeczni opiekunowie zabytków, interesowało się stanem działań związanych z budynkiem. W związku z tym jego członkowie prowadzili korespondencję z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, który zapewniał, że wydał nakaz jego remontu. Gdy więc w kwietniu rozpoczęła się rozbiórka, stowarzyszenie powiadomiło o tym PINB oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków w Płocku i prace rozbiórkowe wstrzymano.

Szybko okazało się jednak, że właściciele kamienicy posiadają, uwaga!, prawomocną decyzję na rozbiórkę obiektu. Pozwolenie wydało 21 lipca 2010 r. starostwo powiatowe, a dokładniej wydział architektury. Jak to możliwe, że dwie powiatowe jednostki wydają tak sprzeczne ze sobą decyzje, pytamy Waldemara Orlińskiego.

- To są niezależne od siebie instytucje - słyszymy w odpowiedzi.

Nawet jeśli tak jest, musi dziwić fakt, że wielomiesięczne postępowania w obu jednostkach, dotyczące tej samej kamienicy, nie znalazły choćby jednego wspólnego punktu odniesienia. Tym bardziej, że pozwolenie na rozbiórkę wymagało opinii Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Potwierdza ten fakt Andrzej Tucholski z płockiej delegatury MWKZ, przyznając, że starostwo wydało decyzję bez konsultacji z konserwatorem zabytków.

- Prawdopodobnie nasz urząd przychyliłby się do decyzji o rozbiórce, choć pod pewnymi warunkami. Tym bardziej, że właściciele kamienicy, którzy odwiedzili nas po wstrzymaniu prac rozbiórkowych, chętnie wezmą pod uwagę zalecenia architektoniczne podczas budowy nowego obiektu. Tak nas zapewniali - dodaje Andrzej Tucholski.

Tomasz Karolak, pracownik sochaczewskiego muzeum, społeczny opiekun zabytków i członek stowarzyszenia „Nasz Zamek" sugeruje z kolei, że najlepiej byłoby ocalić frontową elewację kamienicy, co w tej chwili jest niestety niemożliwe, bo podczas rozbiórki uległa znacznemu zniszczeniu.

Pewnie cała sprawa kamienicy przy ul. Staszica mogłaby wyglądać zupełnie inaczej, gdyby nie brak porozumienia między instytucjami. Wydłużyło to także czas porządkowania terenu, bo jak się dowiedzieliśmy, ostatecznie Wojewódzki Konserwator Zabytków wyraził zgodę na dokończenie rozbiórki budynku.

Jolanta Sosnowska

TWARZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

MAGDALENA CZERNIC

Absolwentka Akademii Medycznej w Łodzi, specjalista II stopnia chirurgii dziecięcej. Sochaczewianka. Pracuje na oddziale chirurgicznym dla dzieci szpitala bielańskiego w Warszawie, także chirurg dziecięcy szpitala w Sochaczewie.

Mężatka. Córka - studentka iberystyki i anglistyki. W wolnych chwilach czyta książki, lubi kino oraz prace na działce. Kocha zwierzęta. Ma psa kundelka, kota i abisyńskiego jeża. (bus)

WŁODZIMIERZ GERASIK

Absolwent Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku na kierunku wychowania fizycznego. Od trzydziestu już lat nauczyciel w Zespole Szkół im. J. Iwaszkiewicza w Chodakowie. Znany w Sochaczewie od lat dziej Jerry.

Prywatnie mąż i ojciec dwóch dorosłych synów. Poza muzyką pasjonuje go sport, lecz w praktyce musiał ograniczyć go do jazdy turystycznej na rowerze. Ponadto wierny kibic „Bzury" Chodaków. Współorganizator drużyny oldbojów tego klubu. (bus)

Niedziela w Żelazowej Woli

W Żelazowej Woli otwarto letni sezon artystyczny. W minioną niedzielę do miejsca urodzenia Fryderyka Chopina przybyły tłumy zwiedzających. Miłośnicy twórczości naszego kompozytora mogli spędzić dzień wypełniony jego muzyką oraz innymi artystycznymi atrakcjami.

Nowy sezon zainaugurował recital fortepianowy Pawła Wakarecego, pianisty młodego pokolenia, finalisty XVI Konkursu Chopinowskiego.

Potem odbył się wernisaż wystawy „Przeciwstawienia. Żelazowa Wola w fotografiach Adama Kaczkowskiego". Artysta pierwszy raz odwiedził to miejsce w 1957 roku, realizując zamówienie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Fascynacja Żelazową Wolą spowodowała, że wracał do niej przez kolejnych 25 lat. Efekty jego pracy pokazuje wystawa wpisana w architekturę pawilonu „Etiuda". Ekspozycję można oglądać do 6 sierpnia.

W niedzielne przedpołudnie odbyła się także promocja albumu „Żelazowa Wola. Adam Kaczkowski. Fotografie 1956-1975". W spotkaniu uczestniczyła rodzina nieżyjącego artysty, przyjaciele oraz sympatycy jego fotografii. Książkę prezentowali: Artur Szklener - nowy dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, Maciej Janicki - kurator Muzeum Fryderyka Chopina, którego oddział stanowi park i dworek w Żelazowej Woli oraz Mariola Wojtkiewicz - autorka tekstów do albumu i redaktorka wydania.

Ukoronowaniem dnia w miejscu urodzenia Fryderyka Chopina był recital fortepianowy Stanisława Drzewieckiego, laureata wielu międzynarodowych konkursów pianistycznych, który karierę muzyczną rozpoczął w wieku pięciu lat. (sos)

Żelazowa Wola przyciąga tłumy turystów jak magnes

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Jedną z atrakcji jest wystawa zdjęć Adama Kaczkowskiego

Dziękujemy za ławki

Dziękujemy pani Jolancie Goncie, przewodniczącej Rady Miejskiej w Sochaczewie, za zorganizowanie instalacji ławeczek przy krzyżu na skrzyżowaniu ulic 600-lecia i Polnej. Piękną polską tradycją są nabożeństwa majowe przy kapliczkach, podczas których śpiewane są litania loretańska do Najświętszej Marii Panny, pieśni maryjne i Apel Jasnogórski.

Także w naszym mieście od lat nabożeństwa przy kapliczkach i krzyżach gromadzą wiele osób.

Teraz, dzięki inicjatywie pani Jolanty Gonty, możemy korzystać z wygodnych ławeczek. Cieszymy się, że Radą Miejską w Sochaczewie kieruje osoba, która sama dostrzega problemy mieszkańców.

Emilia Pawłowska

Majówka na pl. Kościuszki

Koncerty, konkursy, występy - tym żył Sochaczew 3 maja. Na pl. Kościuszki obchodzono 221. rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji. Było podniośle, nie brakowało też uśmiechu. Było więc dokładnie tak, jak powinno traktować się jedno z najważniejszych państwowych świąt.

Czwartkowe obchody na pl. Kościuszki miały charakter wielkiego, miejskiego pikniku. Wczesnym popołudniem rozpoczął go program artystyczny przygotowany przez Miejski Ośrodek Kultury oraz Państwową Szkołę Muzyczną. Wystąpili: Senior Band, Studio Dobrej Piosenki Wojciecha Smyka, Estrada Dziecięca Beaty Oziemblewskiej, Studio Wokalne Piotra Milczarka oraz Chór Państwowej Szkoły Muzycznej.

Równolegle, w namiocie rozstawionym obok sceny głównej, ze swoją ofertą prezentował się Miejski Ośrodek Kultury. Od godz. 13.30 do 15, wspólnie z firmą Metrohouse, prowadzony był konkurs plastyczny dla dzieci. Odbywał się on pod hasłem „Mój wymarzony dom". W zmaganiach wzięło udział ponad 50 uczestników. Nagrodzono najlepszych 19. Pierwsze trzy miejsca zajęli: Mateusz Kichiński, Szymon Konik oraz Zuzia Dobrowolska. Oprócz tego wyróżniono: Kamila Tomczyka, Olę Szczecińską, Wiktorię Kornacką, Jana Łuczaka, Kamila Parandowskiego, Martę Jamkę, Łukasza Rogowskiego, Kamilę Zarębską, Julię Dałek, Igę Kwiatkowską, Kasię Pochwalską, Martę Gawor, Konrada i Patrycję Stopczyńskich, Kasię Maliszewską oraz Roksanę Skorupską.

Odwiedzający pl. Kościuszki zapoznać mogli się również z ofertą „Sochaczewskiej Doliny Bzury". Obejmuje ona kompleksowy zbiór ofert turystycznych naszej okolicy. Znajdują się w niej muzea, kolejka wąskotorowa, ale także np. spływy kajakowe.

Z prelekcją na temat rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja wystąpiła przedstawicielka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Izabela Nalej. Słuchacze mogli przenieść się do roku 1791, poznając znaczenie ustawy nazywanej „testamentem gasnącej ojczyzny".

- Po II wojnie światowej święto 3 Maja zostało zdelegalizowane. W 1981 r. ówczesne władze ponownie świętowały uchwalenie konstytucji. Z kolei od 1982 do 1989 r. w dniu tym często dochodziło do antyrządowych protestów - mówiła Izabela Nalej. - Zmiana ustroju sprawiła, że święto Konstytucji 3 Maja zaczęło należeć do najważniejszych państwowych obchodów. W kolejnych latach jego ranga zaczęła wykraczać poza granice Polski. W 2007 roku pierwszy raz dzień ten obchodzono na Litwie.

Tego dnia warto było także zajrzeć do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. O godz. 11 otwarto w nim okolicznościową wystawę „Marsz, marsz Dąbrowski..."- opowieść o Hymnie Państwowym". Godzinę wcześniej ruszyła giełda Klubu Kolekcjonerów i kiermasz książki historycznej.

O godz. 16 występ rozpoczął zespół Polski Łan. Jego koncert stanowił zdecydowanie coś więcej niż możliwość obejrzenia na żywo polskich tańców narodowych. Członkowie zespołu zachęcali sochaczewian do wspólnego tańca oraz udziału w konkursach. Z aplauzem spotkały się widowiskowe układy taneczne: suita narodowa w strojach kontuszowych, suita regionu Mazowsza prezentująca obyczaje mazowieckiej wsi, suita krakowska z lajkonikiem, tańce góralskie.

3-majowe obchody zakończyła uroczysta msza święta w intencji ojczyzny w kościele św. Wawrzyńca.

Agnieszka Poryszewska

Najmłodsi widzowie byli zachwyceni lajkonikiem

„Estrada Dziecięca" po królewsku

„Studio Dobrej Piosenki" po raz pierwszy na dużej scenie

Sochaczewianie chętnie tańczyli z zespołem

Polski Łan po krakowsku

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Dziewięć najlepszych

Już za kilka dni w Sochaczewie wystąpi 9 najlepszych na Mazowszu orkiestr działających przy ochotniczych strażach pożarnych. W ramach VI Przeglądu Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Mazowieckiego połączonych z Powiatowym Dniem Strażaka, zobaczymy prezentacje konkursowe i paradę w galowych strojach na placu Kościuszki. Z okazji 20-lecia PSP wręczone zostaną okolicznościowe odznaczenia i awanse. VI Przegląd odbędzie się w muszli koncertowej na podzamczu.

- Przegląd to nie tylko część oficjalna i prezentacje konkursowe. Chcemy, by muzyce towarzyszył rodzinny piknik, dlatego na miejscu pojawią się stoiska handlowe, ruszty z grillowaną kiełbaską, dmuchane zabawki dla dzieci. Zapraszamy całe rodziny do wspólnej zabawy i wypoczynku na świeżym powietrzu - zachęca Agata Kalińska, kierownik referatu kultury, sportu i organizacji pozarządowych Urzędu Miejskiego w Sochaczewie.

Program VI Przeglądu Orkiestr OSP województwa mazowieckiego

godz. 10 - 10.30: przemarsz orkiestr ulicami Sochaczewa. Jury oceni orkiestry za grę w marszu

godz. 11: oficjalne otwarcie przeglądu

godz. 11.15 - 13.15: prezentacje konkursowe orkiestr OSP: Goleszyn, Kaski, Bielsk, Liw i Pilawa

godz. 13.30 - 14.30: Powiatowy Dzień Strażaka w Sochaczewie - wręczenie odznaczeń i awansów strażakom Komendy Powiatowej PSP. Uhonorowanie odznaczeniami strażaków OSP z powiatu sochaczewskiego

godz. 14.30 - 15.30: parada marszowa na placu Kościuszki w wykonaniu orkiestr OSP z Gozdowa i Różana

godz. 15.30 - 17.00: prezentacje konkursowe orkiestr OSP: Przasnysz, Międzyborów, Gozdowo i Różan

godz. 17.30: ogłoszenie wyników przeglądu. Zamknięcie przeglądu przez burmistrza miasta

godz. 18 - koncert najlepszej orkiestry przeglądu.

Przegląd organizują: Marszałek Województwa Mazowieckiego, Burmistrz Sochaczewa, Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Woj. Mazowieckiego, Komendant Powiatowy PSP w Sochaczewie i Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Sochaczewie.

Mazowsze dla rodziny

We wtorek,15 maja, w hotelu Chopin odbędzie się konferencja pt. „Polityka prorodzinna w naszym województwie. Województwo mazowieckie dla rodziny". Na konferencję zapraszają burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki oraz prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus" Joanna Krupska.

Konferencja jest organizowana w szczególnym czasie, tj. w dniu Międzynarodowego Święta Rodziny obchodzonego właśnie 15 maja oraz w roku wyjątkowym z perspektywy rodziny, czyli w czasie obchodów Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012.

Będzie okazja do omówienia dobrych praktyk, polskich i europejskich, stosowanych przy projektach pod nazwą Karta Dużej Rodziny.

- W trakcie debat poruszony zostanie krajowy i lokalny wymiar polityki rodzinnej. Inaczej do tego podchodzą duże miasta, aglomeracje, a inaczej małe miejscowości. Do dyskusji zaprosimy czołowych ekspertów reprezentujących sektor publiczny, naukę, organizacje pozarządowe oraz biznes. Liczymy też na udział polityków - mówi Joanna Kamińska naczelnik wydziału polityki społecznej i ochrony zdrowia Urzędu Miejskiego w Sochaczewie.

Głos zabiorą m.in. Joanna Krupska prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus", Ireneusz Jabłoński Członek Zarządu i Ekspert Centrum im. Adama Smith'a, dr Mateusz Mokrogulski z Katedry Ekonomii Szkoły Głównej Handlowej, dr Irena Kowalska ze Szkoły Głównej Handlowej, dr Szymon Grzelak wiceprezes Fundacji Homo Homini im. Karola de Foucauld, praktyk i badacz zajmujący się zagadnieniami wychowania i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży, oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Konferencję organizują: burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki i prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus" Joanna Krupska.

Rejestracja: Kinga Kaczor, UM w Sochaczewie, fax. 46 862 26 02 lub e-mail: projekty.spoleczne@sochaczew.pl, do 10 maja 2012 r. Liczba miejsc jest ograniczona decyduje kolejność zgłoszeń. Wstęp bezpłatny. (wd/js)

Ważne telefony

PKP 22 19-14-36 (z komórek) 19-757 (usługa dostępna dla użytkowników TP SA)
PKS 862-55-12
ZKM 862-99-27
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Zakład Wodno-Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30
Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
Policja 997, 863-72-00
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 864-95-00, 864-96-00
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
MPT Taxi 191-91
ZGM 862-81-06, 863-31-71
awarie elektryczne 660-477-130
Zakład elektryczny „Błysk" 46 862-86-20
awarie wodno-kanalizacyjne 660-477-129
Pomoc drogowa 24h 862-26-75
PEC telefony alarmowe 24h 862-92-00, 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie gazowe (SIME Polska) 602-343-343, 792-008-866
Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35
Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73
Urząd Skarbowy 862-26-04
USC 862-23-02
ZUS 862-64-33
Sąd Rejonowy 862-32-64
MOSiR 862-77-59
Schronisko „AZOREK" 668-432-419, 692-005-758

Dyżury aptek:

8 - ul. Dąbrowskiego 2
9 - al. 600-lecia 28
10 - al. 600-lecia 9
11 - ul. Gawłowska 3a
12 - ul. Gawłowska 3a
13 - al. 600-lecia 9
14 - ul. Gawłowska 3a

Majowa kontrola

1 maja rozpoczął się sezon wędkarski na szczupaka. Ryba ta ze względu na swoją waleczność, wielkość oraz walory smakowe po usmażeniu jest dla wędkarzy niezwykle atrakcyjna. Niestety, ogromna większość pseudowędkarzy i kłusowników polowała na szczupaki już w kwietniu, gdy obowiązywała ich ochrona.

Kłusownictwo na rzekach w naszym powiecie jest poważnym problemem.

1 maja nad rzekę Bzurę wybrało się wraz z prezesem Koła PZW w Chodakowie kilku społecznych kontrolerów. Sam prezes wystawił mandaty trzem osobom, które nie posiadały opłaconej karty wędkarskiej, a dwóm zarekwirował spinningi, które zostaną im zwrócone po opłaceniu składki wędkarskiej za 2011 rok.

Czy była to tylko jednorazowa pokazówka, czy też kontrolerzy będą się pojawiać nad wodą częściej, nie wiadomo. Ważne, że kontrola przyniosła efekty. Z pewnością odebrała kłusownikom spokój. (jw)

Pozbądź się dużego

Wzorem lat poprzednich sochaczewski ratusz przygotowuje, darmową dla mieszkańców, zbiórkę zepsutego sprzętu elektrycznego i tzw. odpadów wielkogabarytowych. Akcja przeprowadzona zostanie w dniach 19-20 maja od rana do godz. 12.

W specjalnie wyznaczonych miejscach (ich lista obok) każdy może zostawić starą pralkę, lodówkę, suszarkę do włosów, telewizor, monitor komputerowy, zabawkę i wszelkie inne urządzenia zasilane elektrycznością. Na wyznaczone place mogą też trafić fotele, kanapy, szafki kuchenne, krzesła, dywany itp. Mieszkańcy domów jednorodzinnych wystawiają odpady przed swoje posesje, natomiast mieszkańcy bloków i kamienic korzystają z wyznaczonych do tego celu parkingów. Odpady należy ustawiać w taki sposób, aby nie zastawiać pojazdów.

Nie wolno wystawiać starych opon, baterii, akumulatorów, farb itp. Tego rodzaju śmieci muszą trafić na wyspecjalizowane wysypiska, i by się ich skutecznie oraz zgodnie z prawem pozbyć, zainteresowani muszą skontaktować się z jedną z działających na sochaczewskim rynku firm śmieciowych.

19 maja do południa zużyty sprzęt i meble wystawiają mieszkańcy południowych dzielnic miasta - część centrum, Kuznocina, Boryszewa, Malesina i Zatorza. Granicę tego obszaru stanowi ulica Warszawska.

20 maja do południa zużyty sprzęt i meble wystawiają mieszkańcy północnych dzielnic miasta - druga część centrum, Rozlazłów, Karwowo, Trojanów, Wypalenisko, Chodaków.

Parkingi i place, na które mieszkańcy bloków i kamienic mogą wystawić zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz odpady wielkogabarytowe:

CHODAKÓW: parking przy ul. Chopina (przed halą sportową), zatoka parkingowa przy ul. Korczaka, bl. 20, 20A, 20B, parking przy ul. Pocztowej.

BORYSZEW: parking przy ul. Żwirki i Wigury, przed sklepem PSS Społem, parking przy ul. Okrzei róg ul. 15 Sierpnia, za sklepem LUX, chodnik wzdłuż ul. Fabrycznej 1, 1A, 1C, 4, chodniki wzdłuż ul. Dywizjonu 303 (pomiędzy blokami 3, 4, 5, 6, 7).

CENTRUM: parkingi przy al. 600-lecia (za pawilonami usługowymi), przed blokiem Żeromskiego 33A, przy ul. Targowej, przy ul. H. Sawickiej (obok Przedszkola nr 1), na tyłach sklepu Rossmann/Biedronka, naprzeciwko MKS ORKAN, przy ul. Poprzecznej (obok Przedszkola nr 3), przy rogu ul. Reymonta i ul. Piłsudskiego, przy ul. Podzamcze, chodniki wzdłuż ul. Senatorskiej i Długiej.

ZA BZURĄ: parking przy sklepie LUX przy ul. Gawłowskiej

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny poza organizowaną akcją można bezpłatnie oddać do Remondis Sp. z o.o., ul. Żyrardowska 6 i PPHU ZEBRA Sp. j., ul. Chemiczna 8, Sochaczew.

Żłobek za rok

Dokładnie 800.458 zł dofinansowania do budowy nowego żłobka otrzyma sochaczewski ratusz z programu MALUCH prowadzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

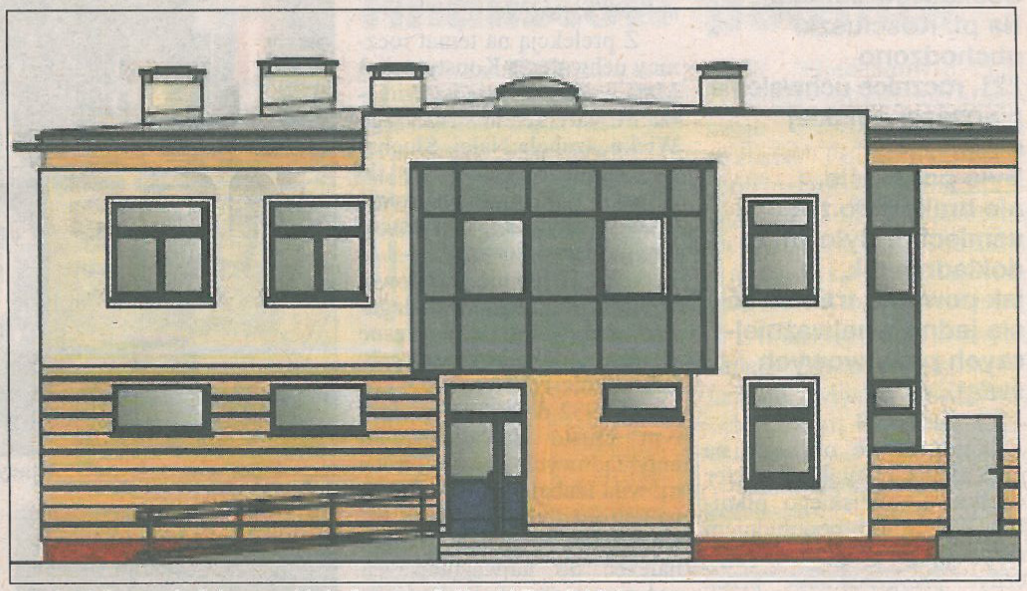

Tak będzie wyglądał nowy żłobek przy ul. Hanki Sawickiej

To jedna z najwyższych w kraju kwot dotacji. Wniosek w tej sprawie przygotował referat projektów społecznych urzędu miejskiego, specjalna komórka powołana przez burmistrza wiosną ub. roku. Zgodnie z planami, inwestycja rozłożona jest na dwa lata, rozpocznie się w tym roku, a zakończy najpóźniej w grudniu 2013 roku. Całkowity koszt realizacji zadania w 2012 roku to 1.143.512 zł, a w tym 343.054 zł to wkład własny miasta i 800.484 zł pozyskane dofinansowanie.

- Nasz referat przygotował wniosek o dotację, pilotował proces jego oceny i rozpatrywania na poszczególnych etapach, zadbał o zachowanie wszystkich terminów. We wniosku zastrzegliśmy, że ratusz wystąpi kolejny raz o wsparcie budowy żłobka w 2013 roku, w następnej edycji programu „Maluch". Wiosną przyszłego roku, na kontynuację robót, potrzebne będzie łącznie ok. 2,2 mln zł - mówi Daniel Jarosz, kierownik referatu projektów społecznych UM.

W całym kraju po pieniądze z programu skutecznie sięgnęło 49 samorządów, w tym 8 z Mazowsza (5 wniosków z Warszawy). Ponad 800 tys. dotacji dla Sochaczewa to jeden z najlepszych wyników w Polsce, większe wsparcie otrzymały tylko Radogoszcz, Warszawa, Będzin i Szczecin.

- W tym roku zamierzamy zrealizować budynek w stanie surowym otwartym. Projekty i kosztorysy są gotowe, zabezpieczenie finansowe w budżecie także, dlatego w chwili podpisania umowy o dofinansowaniu prac można będzie ogłaszać przetarg na wykonawstwo. Czasu wprawdzie jest sporo, ale ze względu na dzieci uczące się w Przedszkolu nr 1 warto najbardziej uciążliwe roboty wykonać w wakacje - mówi Urszula Cielniak, naczelnik wydziału inwestycji i modernizacji UM.

Przypomnijmy, że nowy żłobek ma mieć 80 miejsc; obejmie opieką dzieci niepełnosprawne; stanie na działce przy Przedszkolu nr 1, z którym połączony zostanie dwoma korytarzami na parterze i piętrze. Placówka zbudowana zostanie z myślą o trzech grupach wiekowych: GRUPA I (od 20 tygodnia życia do 1 roku życia) - 1 sala x 16 dzieci; GRUPA II (od 1 roku życia do 2 roku życia) - 2 sale x 16 dzieci; GRUPA III (od 2 roku życia do 3 roku życia) - 2 sale x 16 dzieci.

Cały obiekt będzie dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych: pochylnia z poręczami, oddzielne sanitariaty, winda osobowa. Powierzchnia całkowita obiektu to 1.056 m^2. Obok powstanie plac zabaw.

- Nie tylko załoga obecnego żłobka cieszy się z poprawy warunków pracy, z przestronnych sal, projektowanego placu zabaw. Cieszą się przede wszystkim rodzice, gdyż nowa placówka przy ul. Hanki Sawickiej w całości rozładuje kolejkę chętnych. Dziś mamy ponad 80 podań o przyjęcie dziecka. We wrześniu 22 naszych „absolwentów" przejdzie do przedszkoli, zatem nadal na miejsce czekać będzie 60 rodzin. Za rok ten problem zniknie - mówi Ewa Lembke dyr. Żłobka Miejskiego.

„Maluch" to program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Jego głównymi celami są: poprawa standardów funkcjonowania, dostosowanie placówek do potrzeb lokalnej społeczności oraz umożliwienie rodzicom i opiekunom podjęcia aktywności zawodowej. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na realizację programu przeznaczyło 40 mln zł.(wd)

Urząd miejski w Melton ma nową siedzibę, rada - szefa

Sylwester Kaczmarek na spotkaniu z władzami Melton Mowbray

W poniedziałek, 23 kwietnia, władze Melton Mowbray oficjalnie otworzyły nową siedzibę Urzędu Miasta, symbolicznie pożegnały też wieloletniego przewodniczącego Rady Miejskiej Malise'a Grahama, którego zastąpił Byron Rhodes. Z zaproszenia na spotkanie skorzystało kilkunastu przewodniczących rad i burmistrzów reprezentujących miasta sąsiadujące z Melton Mowbray. Na uroczystości zaproszono też delegację z Sochaczewa. W imieniu burmistrza P. Osieckiego i przewodniczącej RM J. Gonty z dwudniową wizytą do Wielkiej Brytanii udał się radny Sylwester Kaczmarek.

Poniedziałkowe uroczystości miały podniosły charakter, gdyż po pierwsze kończyły trwający cztery lata proces projektowania i budowy nowej siedziby władz lokalnych (w ub. roku do użytku oddano pierwszą część obiektu). Poprzedni gmach spłonął w pożarze, o czym przypomina wystawa zdjęć znajdująca się w sali obrad Rady Miejskiej.

Jak podkreślano podczas gali w ratuszu, udało się w 100 procentach zakończyć i rozliczyć inwestycję, uzupełnić zatrudnienie, poszerzyć wachlarz spraw załatwianych w UM o nowe zadania. Oczywiście cały gmach dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zadbano też o otoczenie budynku - miejsca parkingowe, zieleńce, oświetlenie itp.

Budowę poprzedziły badania opinii społecznej, czy odtwarzać „stary" UM, czy budować nowy, a jeśli tak, to w nowoczesnym czy tradycyjnym stylu. Mieszkańcy zdecydowali o nowej lokalizacji oraz, że ratusz ma być wykonany ze szkła i stali. Mimo to na każdym kroku widać przywiązanie do historii - w sali konferencyjnej na honorowym miejscu wiszą uratowane z pożaru tablice z nazwiskami radnych, burmistrzów i szefów Rady Miejskiej w Melton (od 1895 roku). Na I piętrze urzędu wydzielono też jedną salę, w której zgromadzono dokumenty, pamiątki i zdjęcia przypominające historię i główne dokonania lokalnego samorządu.

Nowy urząd miasta zbudowano na działce w centrum Melton, tuż obok stacji kolejowej, dlatego dojazd do ratusza jest dziś znacznie łatwiejszy.

Drugą część spotkania poprowadził Malise Graham, który tego dnia kończył pracę na stanowisku przewodniczącego Rady Miejskiej. Dziękował kolegom za 11 lat współpracy, a następcy życzył samych sukcesów. Byron Rhodes to wieloletni radny i doświadczony samorządowiec.

Chwilę później w imieniu burmistrza głos zabrał radny S. Kaczmarek. Pogratulował inwestycji; pięknego, funkcjonalnego gmachu; życzył, by służył mieszkańcom przez kolejne lata. Obecnej burmistrz Alison Freer przekazał zaproszenie dla czteroosobowej delegacji z Melton na Dni Sochaczewa 2012. Odchodzącemu ze stanowiska i nowemu przewodniczącemu RM wręczył także upominki - obrazy wykonane przez podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Sochaczewie.

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość, że 30 kwietnia 2012 roku zmarł

ŚP

prof. dr hab.

Wiesław Chrzanowski

Mąż stanu, gorący patriota, wspaniały, prawy Człowiek.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji,
twórca Zjednoczenia Chrześcijańsko – Narodowego,
działacz narodowego podziemia antykomunistycznego
i nauczyciel wielu pokoleń polskich patriotów.

Naszym obowiązkiem jest zachować pamięć o Panu Marszałku,
postaci wybitnej na polskiej scenie politycznej.
Jego myśl będzie trwałym pomnikiem jego dokonań i miłości do Polski.

Rodzinie, bliskim oraz współpracownikom
składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Mariusz Ambroziak
Wiceprezes
Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

Kraksa na obwodnicy

W czwartek, 26 kwietnia, na obwodnicy sochaczewskiej około godz. 11.20 kierowca mercedesa nie dostosował prędkości swojego pojazdu do warunków na drodze i uderzył w samochód marki DAF. Kolizja na dwie godziny utrudniła innym pojazdom poruszanie się po obwodnicy. (jw)

Wypadek na 1 Maja

W czwartek, 3 maja, o godz. 14.15 motocyklista z Sochaczewa jadąc z pasażerem na motocyklu yamaha ulicą 1 Maja został uderzony przez wyjeżdżający z ulicy Hanki Sawickiej samochód alfa romeo.

Kierujący motocyklem 24-letni sochaczewianin i jego pasażer zostali odwiezieni do szpitala powiatowego z urazami rąk, nóg i głowy. Sprawca wypadku, mieszkaniec Piaseczna, odpowie za spowodowanie wypadku przed sądem. (jw)

Klikaj z głową

Prawie codziennie w mediach w całej Polsce podawane są fakty oszustw popełnionych w portalach internetowych. Również i w naszym powiecie policja coraz częściej otrzymuje zgłoszenia od osób poszkodowanych, które zamiast zakupionego towaru otrzymały całkiem bezwartościowy.

Aby zapobiec podobnym zdarzeniom, policjanci z KPP Sochaczew: Agnieszka Skórzyńska, Joanna Podlaska, Grzegorz Radzikowski, Kamila Raczyńska z fundacji Kid Protect oraz Agnieszka Jung z portalu Nasza Klasa zaproponowali wszystkim szkołom w naszym powiecie, że 19 kwietnia opowiedzą młodzieży, jak bezpiecznie zachowywać się w internecie.

Fundacja Kid Protect istnieje od 2002 r. i współpracuje na co dzień z policją organizując zajęcia z bezpiecznego poruszania się po internecie. Bo internet z jednej strony jest dla młodzieży bardzo pożyteczny, z drugiej strony - jak określił to pisarz Stanisław Lem - jest ogromnym śmietnikiem, w którym każdy może drugiego słusznie czy niesłusznie znieważyć.

Młodzież dowiedziała się, że zgodnie z kodeksem karnym (art. 190a) za wirtualną przemoc można zostać skazanym nawet na 3 lata więzienia. Ci, którym wydaje się, że śląc do kogoś groźby lub wyzwiska pozostaną anonimowi, mocno się mylą. Policja posiada obecnie możliwości wykrycia każdej osoby, która jest sprawcą oszustwa lub wysłania zabronionych prawem komunikatów.

Kamila Raczyńska przestrzegała młodzież przed zawieraniem w internecie kontaktów z nieznajomymi osobami. Dla własnego bezpieczeństwa nigdy nie powinno się nikomu podawać swojego adresu ani telefonu.

Agnieszka Jung poinstruowała, w jaki sposób można stworzyć bezpieczne hasło, które powinno składać się z 8 znaków i w jaki sposób informować policję, gdy ktoś bezprawnie zamieszcza nasze zdjęcia lub włamuje się na nasz portal. Po skończonym szkoleniu policjantki rozdały jego uczestnikom u drobne upominki. (jw)

Gasili corsę

Późnym popołudniem 30 kwietnia do sochaczewskiej Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego zaparkowanego na ul. Trojanowskiej. Ogień wybuchł we wnętrzu opla corsy. Strażacy opanowali sytuację w 20 minut. Pomimo błyskawicznej akcji, samochód jest w fatalnym stanie.

ZASŁYSZANE

Zaradny syn mamusi

W sklepiku osiedlowym jedna z mam opowiadała sąsiadkom, jakiego ma zaradnego syna. Stać go na markowe ciuchy i oryginalne adidasy. Na pytanie, gdzie 17-latek pracuje, że tak dobrze zarabia, odpowiedź brzmiała: syn tego nie powie, bo nie chce, by któryś z kolegów podkupił jego miejsce pracy.

Pewnej nocy na osiedlu była próba włamania. Włamywacze zaczęli rozbierać dach komórki, aby dostać się do kaczek. Przywiązany do budy na lichym łańcuchu pies zerwał się z uwięzi i wskoczył na dach komórki. Jeden z włamywaczy zdążył uciec, drugiego pies złapał za nogę. Gdy właściciel kaczek wyszedł z domu, by zobaczyć, co się dzieje na jego podwórzu, ujrzał „zaradnego syna mamusi" zapędzonego przez psa do rogu przy płocie. Zapytał młodzieńca, czy wezwać pogotowie i policję. Ten ubłagał właściciela, aby tego nie robił.

Dwa dni później kupował coś w sklepiku i usłyszał wiadomość, że jego pies pogryzł 17-latka, a mamusia chce zgłosić sprawę o odszkodowanie do prokuratury. Gdy przedstawił inną wersję wydarzeń, nie chciano mu uwierzyć. Zapytany, dlaczego nie wezwał policji odpowiedział, że z litości. Czy litość nie zaprowadzi go na salę sądową, przekonamy się już wkrótce. (jw)

TRZY PYTANIA DO asp. Marcina Izydorka

W ramach cyklu **„Trzy pytania do..."** rozpoczynamy prezentację osób nominowanych do tytułu Sochaczewianin Roku 2011. Konkurs od 14 lat organizowany przez tygodnik „Ziemia Sochaczewska", promuje osoby twórcze, wybitne, zaangażowane w działalność społeczną, wrażliwe na krzywdę innych...

Ludzie docenili naszą pracę

- Przewrotnie zapytam, czy po dwóch wygranych w konkursie na „Superdzielnicowego" nie jest panu smutno, że na tytuł Sochaczewianina Roku trzeba będzie jednak poczekać, przynajmniej rok?

- Rozpoczynając służbę w policji w 2001 roku jako funkcjonariusz pionu prewencji, a potem w 2003 jako dzielnicowy, nie liczyłem na to, że moja praca będzie na tyle dostrzeżona przez mieszkańców Sochaczewa, bym otrzymał takie wyróżnienie. Już sama nominacja do plebiscytu na „Sochaczewianina Roku" była dla mnie zaskoczeniem. Cieszę się z tej sympatii ludzi, którzy na mnie głosowali, zarówno w tym plebiscycie, jak i w konkursie na „Najpopularniejszego Dzielnicowego". To świadczy myślę również o rosnącym zaufaniu ludzi do samej instytucji, jaką jest policja. Ludzie zaczynają postrzegać policję nie tylko jako organ ścigania, jako to „zło konieczne", ale również jako instytucję otwartą na potrzeby obywateli, społeczeństwa, służącą radą i pomocą w rozwiązywaniu różnych problemów, nie tylko związanych z przepisami karnymi, ale również z życiowymi problemami, które dotykają każdego.

- Jaka była najtrudniejsza sytuacja w pana 10-letniej karierze zawodowej, z którą przyszło się zmierzyć?

- Przez ponad 10 lat służby w policji spotykałem się z różnymi sytuacjami, bardziej lub mniej skomplikowanymi. Staram się raczej nie rozpamiętywać tych najgorszych przypadków. Każde zgłoszenie przynosi nowe doświadczenia zawodowe. Nie ma identycznych przypadków, każdy trzeba rozpatrywać indywidualnie i niekiedy podejmować trudne i przykre decyzje. Dla każdego z nas najtrudniejsze są chyba te sytuacje, w których zagrożone jest ludzkie życie bądź zdrowie. Ciężko zrozumieć chęć wyrządzenia krzywdy drugiej osobie, ale niełatwo też pojąć chęć odebrania sobie życia. I chyba w chwili obecnej taka sprawa właśnie przychodzi mi na myśl, kiedy musiałem podejmować akcję ratowania niedoszłego samobójcy. Bardzo trudne są również sytuacje, kiedy musimy powiadamiać rodziny o śmierci ich bliskich.

Dzielnicowy Marcin Izydorek cieszy się dużym uznaniem mieszkańców Sochaczewa

- Czym zjednuje pan sobie ludzi?

- To jest chyba najtrudniejsze pytanie, bo trzeba by zapytać o to osoby, które oddawały na mnie swoje głosy. Staram się być otwarty i z uwagą podchodzić do każdej sprawy, z jaką zwracają się do mnie ludzie. Służę w policji, jak już mówiłem, od 2001 roku, a od 2003 roku w rewirze dzielnicowych Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie. Znam już większość mieszkańców swojego rejonu. Staram się podejmować jak najlepszą współpracę zarówno z mieszkańcami, jak i instytucjami. Pełnię również funkcję kuratora społecznego w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie, jestem też członkiem, powołanego przez burmistrza miasta, Zespołu Interdyscyplinarnego.

Myślę, że nie tylko ja zapracowałem sobie na to wyróżnienie, ale przyczyniła się do tego też praca moich kolegów. Czasem, żeby pomóc jednej osobie, musi pracować nad tym sztab ludzi, począwszy od policjantów prewencji, do policjantów wydziału kryminalnego. Nie można też zapominać o pracownikach cywilnych, którzy wspierają nas w naszej służbie.

Korzystając z okazji chciałbym jeszcze raz podziękować za nominację do plebiscytu, szczególnie że miałem okazję znaleźć się wśród tych osób, które swoją codzienną pracą czynią wiele dobrego dla innych. Serdecznie dziękuję również wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy.

Zabezpiecz mieszkanie

Pamiętajmy o tym, że wyjeżdżając na weekend musimy zabezpieczyć odpowiednio nasze mieszkanie. Oto kilka rad.

- Opuszczając na dłużej mieszkanie nie zostawiaj widocznych oznak swej nieobecności. Poproś sąsiadkę, by podlewała kwiaty, otwierała na krótko okna, opróżniała skrzynkę z korespondencji. Zapchana skrzynka pocztowa to sygnał, że nie ma cię w domu. Dobrzy i sprawdzeni sąsiedzi to podstawa! Poproś ich, by w czasie twojej nieobecności zwracali uwagę czy nikt obcy nie kręci się przy drzwiach.
- Nie pozostawiaj w domu cennych rzeczy: pieniędzy, cennej biżuterii, lepiej zawieź wszystko przed wyjazdem do kogoś z bliskiej rodziny. Amatorzy cudzego mienia stosunkowo szybko znajdują ukrytą biżuterię i pieniądze w różnego rodzaju bieliźniarkach, torebkach po cukrze, czy za obrazami.
- Przed wyjściem sprawdź dokładnie wszystkie drzwi i okna.
- Nie zostawiaj kluczy pod wycieraczką.
- Przed wyjazdem poproś kogoś z rodziny lub przyjaciół, by przychodził do mieszkania (najlepiej codziennie) i zapalalił na parę godzin światło, można też kupić „symulator obecności", który zrobi to automatycznie.
- Poinformuj sąsiadów o terminie powrotu, wszystkie podejrzane hałasy pochodzące z naszego mieszkania przed tą datą powinny być dla naszych sąsiadów sygnałem, że dzieje się coś niepokojącego.
- Rzeczy szczególnie cenne oznacz w sposób umożliwiający późniejszą identyfikację, np. poprzez zrobienie zdjęcia, spisanie numeru seryjnego.

KRONIKA POLICYJNA

27 kwietnia

W Bielicach zatrzymano do kontroli kierującego pojazdem marki Renault. Był nietrzeźwy. Każdy kolejny pomiar wskazywał wyższą wartość. Zwolennika jazdy na podwójnym gazie osadzono w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

Nieznany sprawca na cmentarzu przy ul. Traugutta dokonał kradzieży mosiężnej pasyjki i nagrobnych kwiatów.

28 kwietnia

Na ul. Chopina zatrzymano kierowcę fiata. Miał dwa i pół promila alkoholu w organizmie.

W gminie Rybno nieznani sprawcy skradli prawie 10 sztuk przęseł metalowych z ogrodzenia ustawionego wokół jednej posesji.

30 kwietnia

Nieznany sprawca z kieszeni bluzy 38-letniego mieszkańca Sochaczewa ukradł portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Podczas wykonywania kontroli drogowej policjanci z posterunku w Młodzieszynie ujawnili w pojeździe marki Opel torebkę foliową z białym proszkiem należącą do 39-letniego mieszkańca Sochaczewa. Mężczyznę zatrzymano i osadzono w policyjnym areszcie.

1 maja

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja nieznani sprawcy ukradli skuter należący do 29-letniego mieszkańca Sochaczewa.

Półtora promila alkoholu w organizmie miał zatrzymany przez policję do kontroli 23-letni kierowca daewoo, mieszkaniec gminy Brochów.

2 maja

Mieszkańcy zgłosili zakłócanie ciszy nocnej przy jednym z osiedlowych bloków. Policjanci ukarali imprezowiczów mandatami, co spowodowało rozejście się młodzieży do domów.

3 maja

23-letni mieszkaniec Sochaczewa skradł z terenu ogródków działkowych kosiarkę elektryczną, drabinę metalową oraz ubrania. W wyniku natychmiast podjętych czynności sprawca został zatrzymany, a skradzione przedmioty odzyskane. Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie.

4 maja

W godzinach przedpołudniowych funkcjonariusze z KPP Sochaczew zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Fiat. Ujawnili w nim 17 sztuk zamykanych strunowo foliowych torebek zawierających biały proszek. Kierowcą oraz pasażerem okazali się dwaj mieszkańcy Sochaczewa (18- i 23-latek). Młodzi mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia.

5 maja

W gminie Młodzieszyn nieznany sprawca wybił podwójną szybę okienną w jednym z budynków mieszkalnych.

6 maja

W gminie Młodzieszyn 77-letni mężczyzna mknął rowerem mając ponad promil alkoholu w organizmie. Wytłumaczy się z tego przed sądem.

NOWA SUCHA

Kurdwanów się bawił

W ostatnią niedzielę odbył się w Kurdwanowie festyn rodzinny, podczas którego zbierane były pieniądze na utrzymanie i remont zabytkowego drewnianego kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego. Podczas niedzielnego pikniku nie było jednak żadnych puszek na datki. Wszystko odbywa się tu inaczej.

Już przed wyznaczoną niedzielą grupy parafian deklarowały, co mogą przygotować na festynowe stragany. Różnorodność domowej roboty ciast, swojskie pierogi z kapustą i grzybami, przygotowywane na miejscu przez młodzież hot dogi, kiełbaski, kaszanka i karkówka z grilla, napoje - to wszystko można za parę złotych kupić i tym samym wspomóc kurdwanowską parafię.

- Rozpoczął te kościelne festyny mój poprzednik ks. Maciej Mroczkowski - powiedział nowy proboszcz ks. Jacek Warzecha - więc ja nie mogłem ich zaprzestać. Nie mogłem i nie chciałem, bo to przecież rozrywka dla parafian, o którą na wsi trudno. Tu bawią się wszyscy - młodzi i starsi. Ponadto przynosi ona parafii wymierne korzyści. Na przykład w tym roku, za zebrane w ten sposób środki finansowe, być może położymy przy kościele kostkę.

Powodzeniem cieszyły się stragany. Coraz ciaśniej robiło się na deskach. Przy muzyce grupy Sezam tańczył też wójt gminy Maciej Mońka, który miał duże powodzenie u pań. Nóg w tańcu nie żałował też proboszcz a także przewodniczący rady gminy Mariusz Mikulski. Na festynie pojawił się również poprzedni proboszcz ks. Maciej Mroczkowski, serdecznie przez wszystkich witany. Cukrowa wata na patyku, wyścigi w workach, rzuty kaloszem albo wypchanymi skarpetami do piramidy z puszek dopełniały całości nadając piknikowi charakter tradycyjnego ludowego festynu.

Przy okazji ks. proboszcz Warzecha przypomniał, iż w tym roku parafia Kurdwanów obchodzić będzie rocznicę 400-lecia istnienia. W związku z tym już teraz zapraszał na uroczystości i festyn, które odbędą się 12 sierpnia.

Małgorzata Pałuba

Przy muzyce grupy Sezam tańczył też wójt gminy Maciej Mońka

Szkoła z dwoma skrzydłami

Jak już pisaliśmy, władze gminy Nowa Sucha, ze względu na rosnące przepełnienie Zespołu Szkół w Kozłowie Biskupim, planują rozbudować szkolny budynek.

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Dyrektor Małgorzata Miłkowska na tle skrzydła szkoły, do którego nowe będzie bliźniaczo podobne

- Czekamy teraz na dokumentację techniczną, która jest właśnie w przygotowaniu - mówi wójt Maciej Mońka. - Wcześniej rozważaliśmy dwa projekty. Jeden zakładał podwyższenie szkoły o jedno piętro, drugi - dobudowę skrzydła. Ostatecznie, jako najbardziej korzystne, wybraliśmy to drugie rozwiązanie.

Wójt planuje, że do zimy miałoby powstać nowe skrzydło w stanie surowym. Potem prowadzone byłyby prace we wnętrzu. Inwestycje tę trzeba będzie też zgrać z termomodernizacją szkoły, na którą część środków gmina pozyskała z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Są to zresztą pieniądze na termomodernizację wszystkich gminnych szkół łącznie z budynkiem gimnazjum, który już niedługo stanie się siedzibą urzędu gminy. Dlatego władze chciałyby, aby sprawa rozbudowy szkoły i jej termomodernizacji znalazły się w jednym przetargu i by wyłoniony został jeden wykonawca.

Jak nam powiedziała dyrektor Zespołu Szkół w Kozłowie Biskupim Małgorzata Miłkowska, obecnie placówka przystosowana jest do przyjęcia około 300 uczniów, a uczy się w niej 550. Brakuje więc dziesięciu sal, zaś w nowym skrzydle ma być ich sześć. Znacznie to poprawi sytuację, ale dzieci nadal uczyć się będą na dwie zmiany. Między dwoma skrzydłami urządzone zostanie patio, gdzie latem uczniowie będą mogli spędzać czas podczas przerw. Wreszcie też powstanie szatnia z prawdziwego zdarzenia, bo obecnie uczniowie gnieżdżą się w dwóch małych pomieszczeniach bez boksów.

Nowe skrzydło, którego budowa ma rozpocząć się już w wakacje, będzie bliźniaczym do tego, które już istnieje. Szkoła będzie wiec miała dwa skrzydła, co również w przenośni jest dla placówki oświatowej dużym dowartościowaniem.

Szkoła w Kozłowie Biskupim rozwija się też sportowo i rekreacyjnie. Niedawno oddano tam do użytku dwa boiska typu „Orlik". Teraz, do 15 maja, ma powstać plac zabaw dla najmłodszych. Planowane jest także nieduże trawiaste boisko do piłki nożnej. W ten sposób zagospodarowany zostanie cały teren pomiędzy budynkiem a szosą do Skierniewic.

Małgorzata Pałuba

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości nr KW PL1O/00020902/3

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 30.05. 2012 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr wg wokandy, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużnika: Lidia Jendretzka, położonej: 96-500 Sochaczew, Mireckiego 16, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1O/00020902/3

Nieruchomość gruntowa zabudowana:

- działka gruntu nr ew. 2408 o powierzchni 0,0422 ha, z obrębu nr 0011 Boryszew, położona przy ul. Mireckiego 16 w Sochaczewie,
- budynek mieszkalny o powierzchni zabudowy 60 m^2,
- budynek gospodarczy o powierzchni zabudowy 46 m^2.

Nieruchomość zlokalizowana w strefie pośredniej miasta.

Teren działki płaski, w kształcie prostokąta.

Działka gruntu ogrodzona; w ulicy uzbrojenie terenu w postaci: energia elektryczna, wodociąg, kanalizacja.

Brak planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu przedmiotowej nieruchomości - przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Suma oszacowania wynosi **80.000,00**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **60.000,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **8.000,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tyko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie przy ul. 1 Maja 7 w Wydziale Cywilnym akta zawierające: odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Oględziny nieruchomości z udziałem komornika odbędą się w dniu 30.05.2012 r. w godz. 10.00-10.30.

ZS-625

Florian z Suchej z samochodem w tle

Dzień św. Floriana, przypadający na 4 maja, nieodłącznie związany jest ze świętem wszystkich strażaków. W Nowej Suchej już dzień wcześniej drużyny wszystkich gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych czciły swego patrona.

W kościele w Kozłowie Biskupim odbyła się uroczysta msza poświęcona strażackiemu świętu. Zgromadzili się na niej wszyscy strażacy z gminy w galowych mundurach, z chorągwiami, a odprawiający nabożeństwo ks. proboszcz dr Janusz Włodarczyk wielokrotnie w czasie jej trwania wzywał wiernych do modlitwy za powodzenie strażaków w niebezpiecznych akcjach. Prosił też o modlitwę za dusze tych, którzy już odeszli. Mszę zakończył uroczysty przemarsz kolumny strażaków z komendantem OSP w Nowej Suchej Wojciechem Muszyńskim na czele.

Tego dnia nastąpiło również poświęcenie nowego wozu bojowego, ostatniego nabytku OSP w Orłowie. Samochód co prawda nie najnowszy, bo dziesięcioletni STAR, ale posiada, jak powiedział nam Eugeniusz Sałaciński, członek zarządu OSP w Orłowie, sporo wyposażenia, którego nie powstydziłyby się wozy zachodnie. Na liczniku zaledwie 110 tys. kilometrów. Kupiony został za 126 tys. zł, z czego 50 tys. to dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. Resztę pokryły władze gminy. Wóz trzeba było kupić, bo poprzedni miał już ponad 20 lat i właściwie nie nadawał się do użytku. Całkiem nowy zaś kosztuje około 700 tysięcy zł. Poświecenia samochodu dokonał ks. proboszcz Janusz Włodarczyk. Strażackie święto w gminie Nowa Sucha zakończyło się spotkaniem strażaków w remizie w Orłowie.

Małgorzata Pałuba

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Proboszcz Janusz Włodarczyk święci nowy wóz bojowy

Nie tędy droga

Już w październiku ubiegłego roku pisaliśmy o planach władz gminy Nowa Sucha polegających na położeniu chodnika dla pieszych wzdłuż szosy skierniewickiej na jej łuku od Starej do Nowej Suchej. To najbardziej uczęszczany odcinek drogi, zwłaszcza przez młodzież szkolną. Na dodatek bardzo niebezpieczny ze względu na intensywny ruch tirów, które upodobały sobie tę trasę.

Jak powiedział nam wójt Maciej Mońka, są w budżecie pieniądze na projekt. Wyłoniony został też wykonawca, ale okazało się, że zamówiona mapa do celów projektowych nie może powstać, bowiem na planach ewidencyjnych droga ta ma zupełnie inny przebieg niż w rzeczywistości.

- Bardzo nas to zdziwiło - mówi wójt. - Bo to przecież nie jakaś podrzędna droga gminna, tylko szosa wojewódzka. Poprawa planów wymaga dodatkowych uregulowań, którymi będzie musiał zająć się geodeta, a to opóźni inwestycję.

Moment rozpoczęcia prac związany jest również z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Jeśli nastąpi to w sensownym terminie, wykonawca zacznie układanie chodnika jeszcze w tym roku. Warunkiem jest też wsparcie ze strony zarządu województwa. W ramach programu na budowę chodników właściciel drogi, czyli wojewoda, daje materiały, a gmina opłaca wykonawcę. Na razie jednak trzeba przywrócić drodze właściwy przebieg na mapie. (pab)

Kreatywnie podejdź do życia i kariery

Warto pracować nad kreatywnością, twórczym podchodzeniem do rzeczywistości i problemów, przed którymi stawia nas życie. Okazuje się, że kreatywność jest jedną z najbardziej pożądanych przez pracodawców cech, pomaga lepiej żyć... Jednym zdaniem - warto być kreatywnym!

Konferencje nauczycieli-bibliotekarzy zawsze dostarczają nowych umiejętności

Okazuje się, że tę cechę można wzmacniać już w szkole, a nawet w przedszkolu. Małe dziecko jest pełne ciekawych i niebanalnych pomysłów, ale później wpada w rutynę i nie chce mu się myśleć i działać kreatywnie.

18 kwietnia nauczyciele bibliotekarze z powiatu sochaczewskiego spotkali się w gościnnych progach Klubu Nauczyciela na warsztatach poświęconych rozwijaniu kreatywności wśród uczniów pod hasłem „Aktywny w szkole - aktywny w życiu. Warsztaty rozwoju twórczości dziecięcej". Prowadząca - Beata Krokocka - konsultant ds. animacji, pracy twórczej, zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych WODN w Skierniewicach już po raz kolejny spotkała się z bibliotekarzami z naszego powiatu. Zajęcia przez nią proponowane cieszą się niesłabnącą popularnością. Zawsze ma jakieś ciekawe i inspirujące pomysły, które później łatwo wykorzystać w bibliotece. Tym razem, oprócz dyskusji o zagrożeniach dla funkcjonowania bibliotek, sposobach promowania placówki na zewnątrz oraz sposobach na zainteresowanie uczniów ofertą biblioteki, wykonywałyśmy książkę artystyczną oraz wirujące biedronki z płyt cd. Zabawa przy pracy była świetna, tym bardziej, że do wykonania tych prac nie trzeba mieć żadnych szczególnych uzdolnień plastycznych, bo każdy może zabłysnąć akurat na tej niwie.

Przy okazji spotkania, kierownik - Elżbieta Szczypińska poinformowała zebranych o sytuacji Biblioteki Pedagogicznej. Marszałek województwa mazowieckiego wysłał do samorządów lokalnych prośbę o przejęcie biblioteki z powodu braku funduszy. Nasza placówka, mimo doskonałych wskaźników (liczba czytelników, wypożyczeń, opracowanych pozycji) z powodu wysokich kosztów funkcjonowania może zostać zlikwidowana. Zaniepokojone taką możliwością nauczycielki bibliotekarki z powiatu sochaczewskiego wystosowały do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika petycję, w której przypominają, że Biblioteka Pedagogiczna pełni nie tylko funkcję książnicy, gdzie się opracowuje, przechowuje i udostępnia zbiory, ale także wsparcia metodycznego dla dużej grupy nauczycieli bibliotekarzy oraz wspomaga niezbędny nauczycielom proces doskonalenia zawodowego. Liderka zespołu samokształceniowego nauczycieli bibliotekarzy z powiatu sochaczewskiego - Emilia Wyględowska wyraziła swój niepokój w imieniu pozostałych bibliotekarzy. Przy okazji przypomniała o cennych inicjatywach zespołu, których biblioteka jest ważnym partnerem. Jako liderka projektu „Cała Polska czyta dzieciom" przedstawi niebawem efekty tej masowej w naszym powiecie akcji popularyzującej czytanie, jako doskonały sposób spędzania czasu.

Następne spotkanie bibliotekarzy odbędzie się 16 maja w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Sochaczewie. Zapraszamy wszystkich chętnych, także nie-bibliotekarzy.Gościem będzie pisarz Stefan Potocki, autor rewelacyjnej książki dla dzieci (i dorosłych) „Droga miodowa. Miodal i łabędź". (jd)

Stuletnia kamienica będzie rozebrana

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Z kamienicy przy ul. Okrzei każdego dnia czegoś ubywa

Władze miasta sprzedały na przetargu starą, komunalną kamieniczkę przy ulicy Okrzei. Jednopiętrowy dom stojący na ponad 1000-metrowej działce wyceniony na 80 tys. zł, kupiony został za 108 tys. zł.

Budynek ten to część historii Sochaczewa. Postawiony w 1913 r. przez rodzinę Borkowskich, za rok miał będzie sto lat. Niemal od początku spełniał rolę czynszowej kamienicy, w której mieszkania przez wiele lat wynajmowali pracownicy prochowni zakładów boryszewskich. Zresztą wówczas niemal cała dzielnica pracowała w tej fabryce. Ciekawostką jest, że podczas działań wojennych w 1939 r. obok budynku wybuchł artyleryjski pocisk, od czego ten pękł na pół. Szczelina dochodziła do 5 centymetrów. Musiano ją zalepiać betonem. W 1945 dom został skomunalizowany. Przejęcie budynku przez miasto nabrało pełnej mocy prawnej dopiero w początku lat 90.

Dziś starą kamieniczkę kupiła jedna z sochaczewskich firm poligraficznych. Jak nam powiedział jej właściciel Remigiusz Jarosz, był projekt, aby firmę przenieść właśnie do tego budynku na ulicę Okrzei, bliżej ludzi. Jednak po dokładnym zapoznaniu się z jego stanem technicznym, myśli o rozbiórce i budowie nowego obiektu.

- Właściwie nie mamy innego wyjścia - mówi - bo nadzór budowlany nie wydałby nam pewnie zezwolenia na użytkowanie budynku. Z ekspertyz, które oglądałem, wynika, że stare fundamenty nie są w stanie dłużej dźwigać budowli.

Wygląda więc na to, że ten 99-letni budynek zastąpiony zostanie nowym. Ale, jak mówi nowy właściciel, trochę to jeszcze potrwa, bo formalności jest co niemiara. Jest więc szansa, że doczeka setki.

Sławomir Burzyński

Czy oszczędności przyniosą skutek?

Wracamy w tym tygodniu do sprawy Biblioteki Pedagogicznej w Sochaczewie, której grozi likwidacja. W połowie marca Sochaczew obiegła wiadomość, że marszałek województwa mazowieckiego, będący organem prowadzącym dla tej instytucji, chętnie pozbędzie się naszej placówki wraz z księgozbiorem i personelem. Przejęcie biblioteki zaproponował burmistrzowi i staroście.

W odczuciu wielu mieszkańców próba likwidacji kolejnej placówki prowadzi do marginalizacji Sochaczewa. Z kolei dla ponad 3 tys. czytelników biblioteki pedagogicznej byłaby to niepowetowana strata w dostępie do fachowej literatury i pomocy doświadczonej kadry.

O wielu aspektach tej trudnej sprawy pisaliśmy w poprzednich wydaniach. Od tamtego czasu sytuacja biblioteki zasadniczo się nie zmieniła, choć jej personel wiele obiecuje sobie po zapowiadanej na 9 maja wizycie starosty sochaczewskiego Tadeusza Korysia i przewodniczącej rady powiatu Haliny Pędziejewskiej u marszałka Adama Struzika.

- Pan starosta zapewnił mnie, że jedzie na spotkanie do marszałka z pewnymi propozycjami, ale nie zdradził jakimi - mówi kierownik biblioteki Elżbieta Szczypińska. - Mocno liczymy na dobre wiadomości.

Są one bardzo potrzebne, bo w placówce już widać efekty poczynionych oszczędności. Od 1 września o 1/2 etatu zostanie zredukowana kadra biblioteki. Decyzja w tej sprawie już zapadła w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej. Dzięki takim działaniom w ponad 30 swoich filiach WBP zaoszczędziła łącznie 27 etatów. Martwić może fakt, że jednakowe zasady redukcji personelu zastosowano do wszystkich placówek, bez względu na ich dorobek, zakres prowadzonej działalności i przydatność w środowisku. Po równo nie zawsze znaczy sprawiedliwie.

Kolejne oszczędności wyniknęły z negocjacji ze Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową, od której biblioteka wynajmuje lokal w tzw. łączniku na osiedlu Żeromskiego. Zarząd SM obniżył czynsz o 1/3, co w skali roku da oszczędności w wysokości 15 tys. zł. Nowa opłata obowiązuje już od 1 maja.

Koszty utrzymania sochaczewskiej biblioteki w tym roku wstępnie szacowano na 377 tys. zł. Wiadomo już, że będą niższe. Zarówno w przypadku wynagrodzeń, jak i czynszu. Niestety, podobnie jak w ubiegłym roku, nawet złotówki nie zaplanowano w budżecie na zakupy księgozbioru. A wiadomo przecież, że biblioteka bez nowości przestaje być atrakcyjna.

Czekamy na dobre wiadomości z wizyty u marszałka. Być może podjęte do tej pory działania ułatwią decyzję o pozostawieniu jej w Sochaczewie.

Jolanta Sosnowska

Kwiaciarnia Orchidea
* kwiaty
* wiązanki
* bukiety
* upominki
* dowóz kwiatów
* dekoracje kościoła i sali
* dekoracje wnętrz
* zamówienia telefoniczne
tel. 503-630-108
ul. Reymonta 3, 96-500 Sochaczew
Zapraszamy w godz. 8-20
przez 7 dni w tygodniu
ZS-609

Każdy kabel ma dwa końce

Jak już informowaliśmy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała miastu oświetlenie przy obwodnicy. Niestety okazało się, że lampy nie działają. Ostatecznie udało się je uruchomić. Co ciekawe, GDDKiA uważa, że można było zrobić to przynajmniej kilka tygodni wcześniej. Miasto jest zaskoczone tym stwierdzeniem.

Zanim doszło do oficjalnego przekazania oświetlenia, dyrekcja wyłączyła lampy. Gdy miejskie służby próbowały je uruchomić, okazało się, że są niesprawne. Przyczyna usterki leżała po stronie GDDKiA i to ona była jedyną instytucją uprawnioną do jej usunięcia. Uszkodzeniu uległ przewód doprowadzający prąd do stacji średniego napięcia.

Podczas naszej pierwszej rozmowy z przedstawicielami tej instytucji nie potrafili oni podać nam żadnego terminu, w którym miałaby się rozpocząć naprawa. Zaledwie klika dni później trafił do nas mejl, w którym główny specjalista ds. komunikacji społecznej GDDKiA Małgorzata Tarnowska twierdziła, że przedmiotowy kabel naprawiono 10 kwietnia, a więc dwa tygodnie przed naszym zapytaniem.

Wypowiedzią Małgorzaty Tarnowskiej zaskoczony jest odpowiadający za miejskie oświetlenie Kazimierz Krysiak.

- Nie wiem, co GDDKiA ma na poparcie swoich słów. Pierwsze słyszę o tym, żeby naprawa przeprowadzona została 10 kwietnia. Miasto przez rok walczyło z dyrekcją o to, by w końcu uruchomić lampy - powiedział nam. - W końcu udało nam się to zrobić pod koniec kwietnia. Oświetlenie działa i to jest w tej sprawie najważniejsze.

I chyba najlepiej jest poprzestać na tym ostatnim stwierdzeniu.(ap)

Jasna sprawa - wygrają nasi

Uczniowie Gimnazjum nr 3 im. Fryderyka Chopina w Zespole Szkół w Sochaczewie przeszli do finału ogólnopolskiego projektu edukacyjno-sportowego „Jasna szkoła - prosta sprawa!". Młodzież będzie walczyć w turnieju piłkarskim o nagrodę główną konkursu, którą jest nowoczesne oświetlenie sal lekcyjnych. Rozgrywki sportowe odbędą się 17 i 18 maja w Warszawie pod okiem byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej - Mirosława Szymkowiaka.

- Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o tym, że nasza szkoła przeszła do finału konkursu. Już sam udział w turnieju piłkarskim jest dla uczniów wielką nagrodą. Z niecierpliwością czekamy na wyjazd na rozgrywki piłkarskie. Mam nadzieję, że uczniowie zaangażują się w grę równie mocno, jak w wykonywanie zadań. Od dzisiaj rozpoczynamy intensywne przygotowania. Niejedna kropla potu zostanie wylana. Myślę, że mamy duże szanse na wygranie oświetlenia - mówi opiekun projektu, Edyta Materska.

Projekt „Jasna szkoła - prosta sprawa!" ma na celu poprawę poziomu wiedzy młodzieży na temat zdrowego trybu życia, zgodnego z zasadami zrównoważonego rozwoju. Dodatkowo, połączony jest on z aktywnością fizyczną i rywalizacją sportową podczas rozgrywek w turnieju piłki nożnej.

Do finału konkursu „Jasna szkoła - prosta sprawa!", awansowało 16 szkół, które w swoich województwach zdobyły najwięcej punktów w pierwszym etapie projektu. Uczniowie ze zgłoszonych szkół - 124 gimnazjów ze 110 miejscowości w Polsce - wykonywali zadania w ramach konkursu wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju (ekologia, profilaktyka zdrowotna, sposoby oszczędzania energii, zasady higieny, właściwa dieta i nawyki żywnościowe) oraz wypełniły internetowy test wiedzy.

Finał projektu „Jasna szkoła - prosta sprawa!" to turniej piłkarski, który zostanie rozegrany między 17 i 18 maja 2012 r. na stadionie Pepsi Arena w Warszawie, jednym z najnowocześniejszych obiektów sportowych w Polsce. Zawodnicy 16 drużyn, które znalazły się w drugim etapie, będą walczyli o nagrody w postaci wymiany oświetlenia dla ich szkoły oraz dla szkół, które w danym województwie zajęły kolejne miejsca w pierwszym etapie konkursu. Przykładowo, dzięki wygranej w turnieju piłkarskim, 8 szkół z tego samego województwa, które zajęły kolejne miejsca w konkursie wiedzy, również zyska możliwość wymiany oświetlenia na to ufundowane przez firmę Philips.

Konkurs wiedzy „Jasna Szkoła - prosta sprawa!" został zorganizowany przez firmę Philips Polska w ramach projektu „90 szkół na 90 lat Philips w Polsce". Więcej informacji oraz pełny regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej: www.jasnaszkola.pl

Sięgnąć marzeń

Tym, co nadaje wyjątkowy charakter pożegnaniu absolwentów Zespołu Szkół im. J. Iwaszkiewicza, jest spektakl w wykonaniu uczniów. Od kilku lat wszyscy z niecierpliwością oczekują, co nowego pokażą licealiści. W tym roku ich program nosił tytuł „O szczęściu z innej perspektywy".

FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

W zainscenizowanej kawiarence toczyły się ważne rozmowy o życiu

Wartość spektaklu podnosi fakt, że tym razem to młodzi aktorzy, ich autentyczne pasje, zainteresowania i umiejętności posłużyły za scenariusz do programu. Wśród nich są tancerze, osoby związane z teatrem, muzyką i literaturą, a więc w spektaklu grali samych siebie.

Przedstawienie było próbą odpowiedzi na ważne pytania: Jak pogodzić szkołę i własne zainteresowania, czy marzenia muszą przegrywać z rzeczywistością, czy postawić na niepewność wolnego zawodu, czy raczej solidne wykształcenie, które zabezpieczy przyszłość. I odwieczny spór w tym względzie z dorosłymi. „Weź się za naukę, przed tobą matura! Co będziesz miał z grania na gitarze! Tańcem pieniędzy nie zarobisz! Odpowiedzią jest najczęściej bunt i dobrze znany konflikt pokoleń.

Autorzy spektaklu „O szczęściu z innej perspektywy" znaleźli złoty środek. Postanowili wziąć się do nauki, aby zdać maturę, a potem kształcić się zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

Przedstawienie, jak zwykle w „Iwaszkiewiczu", wzbogacały wykonywane na żywo piosenki, a tym razem także taniec. Całość była miłym dla oka i ucha wrażeniem. Sceneria klasy, a obok małej kawiarenki okupowanej przez młodych, dawały duże możliwości zagospodarowania sceny, a jednocześnie świetnie ze sobą współgrały.

Autorki spektaklu - Bogusława Górnicka i Katarzyna Posiadała, przy współudziale Agnieszki Mućki i Justyny Świderskiej, dały młodzieży dużo swobody. Ta z kolei umiała to wykorzystać, do ostatniej chwili uzupełniając scenariusz. W spektaklu po raz ostatni (bo kończą szkołę) zobaczyliśmy: Patrycję Pińkowską, Anię Tomaszewską, Kamila Szewczyka i Daniela Kaźmirskiego. Pozostały skład zespołu to: Agata Koźbiał, Bartosz Bogdan, Basia Tomaszewska, Karolina Chojnacka, Rafał Sałaciński, Aleksandra Wuda, Krzysztof Dybiec.

Smutna wiadomość jest taka, że w związku z niekończącą się reformą edukacyjną, która dotyka także szkoły średnie, nauczyciele mogą nie mieć dalszej możliwości pracy z młodzieżą w zespole teatralnym (wrócimy do tego przy innej okazji.) Bogusława Górnicka i Katarzyna Posiadała znalazły na to sposób. W szkole mają powstać klasy teatralno-filmowa oraz medialna. To daje szansę na rozwijanie humanistycznych zainteresowań uczniów i realizowanie teatralnych pasji dwóch „nawiedzonych" polonistek.

Spektakl „O szczęściu z innej perspektywy" uświetnił uroczystość zakończenia szkoły dla uczniów ostatnich klas. Odbyła się ona w piątek, 27 kwietnia, w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Chopina. Były okolicznościowe wystąpienia, wręczenie świadectw i nagród. Były także podziękowania dla wychowawców wygłaszane publicznie i w kuluarach. Popłynęła przy tym niejedna łza, a nauczyciele opuszczali spotkanie z naręczami kwiatów.

Organizatorzy uroczystości oraz twórczynie programu teatralnego gorąco dziękują za naszym pośrednictwem dyrekcji i pracownikom MOK w Chodakowie za udostępnienie sali oraz za pomoc i życzliwość w przygotowaniach.

My zaś trzymamy kciuki za tegorocznych maturzystów, którzy właśnie rozpoczęli egzaminacyjne zmagania.

Jolanta Sosnowska

Rodzina szkół chopinowskich

Marek Fergiński, wiceburmistrz Sochaczewa wręcza dyplomy laureatom konkursu „Od Żelazowej Woli do Paryża..."

W Szkole Podstawowej nr 303 im. Fryderyka Chopina w Warszawie odbył się III Zjazd Stowarzyszenia „Rodzina Szkół Chopinowskich". W murach placówki spotkały się delegacje szkół należących do powołanego w Sochaczewie stowarzyszenia, które za główny cel stawia sobie promocję twórczości największego polskiego kompozytora, tak mocno związanego z ziemią sochaczewską.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12 krótkim programem artystycznym przygotowanym przez uczniów szkoły, a uświetnionym występem polskiego pianisty jazzowego Andrzeja Jagodzińskiego.

Gości przywitała pani dyrektor SP 303 Małgorzata Kwiatkowska oraz prezes Stowarzyszenia Rodzina Szkół Chopinowskich Agata Kalińska. Podsumowano ostatni rok pracy - imprezy, spotkania, ogłaszane konkursy. Padła też zapowiedź, że kolejny, IV zjazd, odbędzie się w Łodzi lub Brochowie.

Podczas zjazdu uhonorowano laureatów konkursu „Od Żelazowej Woli do Paryża...", nad którymi patronat objęli Wojewoda Mazowiecki, Mazowiecki Kurator Oświaty i Burmistrz Dzielnicy Ursynów. Składał się on z trzech niezależnych części: konkursu humanistycznego (dla uczniów klas IV - VI) polegającego na przygotowaniu folderu związanego z kompozytorem i miejscami w których przebywał; plastycznego dla gimnazjalistów na projekt logo lub ekslibrisu oraz interdyscyplinarnego (dla uczniów klas I-III) na wykonanie gry planszowej.

W konkursie wzięło udział kilkuset uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Wśród wyróżnionych nie zabrakło przedstawicieli naszego miasta i ościennych gmin. Miejsce trzecie zajął Mateusz Zagajewski uczeń Zespołu Szkół w Chodakowie, który odebrał nagrodę z rąk wiceburmistrza Sochaczewa Marka Fergińskiego. Prócz Mateusza wiele nagród powędrowało w ręce dzieci z Brochowa i Sannik.

W spotkaniu wziął udział wiceburmistrza Marek Fergiński, Teresa Lutyńska, dyrektor Zespołu Szkół w Chodakowie, Katarzyna Góralska, mazowiecki wicekurator oświaty, a także przedstawiciele wojewody mazowieckiego, władz samorządowych dzielnicy Ursynów oraz szkół należących do stowarzyszenia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26

informuje,

że został ogłoszony przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, czyli sprzedaż lokalu:

- przy ul. Żeromskiego 29A/24 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 48,54 m^2 + dodatkowe pomieszczenia mieszkalne 15,30 m^2 + piwnica 3,66 m^2 wraz z częścią ułamkową gruntu.
Cena wywoławcza 149.000,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Targowej 10A/28 położonego na III piętrze o pow. użytkowej 41,90 m^2 + piwnica 4,67 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 142.661,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Żeromskiego 24/20 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 63,00 m^2 + piwnica 4,22 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 192.500,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Żeromskiego 39A/43 położonego na III piętrze o pow. użytkowej 48,54 m^2 + piwnica 3,66 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 147.223,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Staszica 54/29 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 63,00 m^2 + piwnica 2,46 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 185.094,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Senatorskiej 3/17 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 37,59 m^2 + piwnica 1,19 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 120.500,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Piłsudskiego 30/27 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 45,26 m^2 + piwnica 6,33 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 126.000,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Senatorskiej 8/36 położonego na IV piętrze o pow. użytkowej 45,01 m^2 + piwnica 1,19 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 135.500,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Słowackiego 3A/14 położonego na I piętrze o pow. użytkowej 37,37 m^2 + piwnica 9,18 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 118.800,00 zł wraz z gruntem
- przy ul. Grunwaldzkiej 4/10 położonego na I piętrze o pow. użytkowej 30,12 m^2 + piwnica 10,03 m^2 wraz z ułamkową częścią gruntu.
Cena wywoławcza 87.800,00 zł wraz z gruntem

Nabywca pokrywa koszty notarialne i wieczysto-księgowe i wpłaca wadium w wysokości 3% wartości wyceny lokalu.

W przypadku zainteresowania, oferty należy składać do dnia 22.05.2012 r. do godz. 10.00 w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg na mieszkanie" w sekretariacie Spółdzielni.
W ofercie należy zamieścić cenę nabycia, oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, oświadczenie o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności, oświadczenie o akceptacji „Regulaminu przetargu nieograniczonego na ustanowienie odrębnej własności lokali mieszkalnych", dowód wpłaty wadium.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.05.2012 r. o godz. 10.30.
W pierwszej kolejności rozpatrywane będą oferty członków SML-W w Sochaczewie nie mających zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych. W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych kolejność zaspakajania potrzeb mieszkaniowych członków ustala się na podstawie dotychczas zawartych umów określających kolejność przydziału, a następnie wg daty przystąpienia do Spółdzielni. Przetarg zostanie unieważniony w przypadku przystąpienia do przetargu jednego oferenta. Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni - pokój nr 3 lub pod nr tel. 46 862-39-49.

ZS-630

Jordanowski do remontu

Na terenie Integracyjnego Ogrodu Zabaw i Sportu przy al. 600-lecia trwają prace remontowe. Po zakończeniu konserwacji będzie ładniej, a przede wszystkim bezpieczniej. Oczywiście do czasu. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie ogródkiem jordanowskim, zamontowane na jego terenie sprzęty często ulegają zniszczeniu.

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA

Znajdujące się na terenie ogródka urządzenia dostosowane są do potrzeb najmłodszych mieszkańców miasta

- Urządzenia zabawowe są malowane i konserwowane. Wymieniamy też uszkodzone części - powiedziała nam Renata Izydorek z MOSiR. - Do tej pory udało się uzupełnić piasek w piaskownicach oraz przy ściance wspinaczkowej, pomalować niektóre urządzenia, uzupełnić palisadę przy wejściu głównym. Naprawiony został także stolik szachowy. Przycięliśmy krzewy na terenie placu zabaw. Pomalowane zostały elementy zestawu drewnianego w centralnej części ogródka oraz wewnętrzna strona ścianki wspinaczkowej. Zamontowano nowe schody na górkę wschodnią. Prace nie wpływały na szczęście na codzienne funkcjonowanie ogródka. Udało się je wykonać w ciągu kilku dni i prowadzone były stopniowo.

Huśtanie w dziesięciu

Jak zauważyli stali „bywalcy" ogródka, w celu naprawy zdemontowana została popularna huśtawka „bocianie gniazdo". Uległa uszkodzeniu po ostatnim festynie. Renata Izydorek przyznaje, że naginnie jest ona użytkowana w niewłaściwy sposób.

- Podczas „Motoserca" próbowałam wytłumaczyć chłopcom korzystającym z „bocianiego gniazda", że nie jest ono dostosowane do korzystania przez dziesięć osób naraz - mówi. - Zdążyłam się odwrócić i już kolejna grupa „okupowała" urządzenie. Efekt był taki, że musieliśmy kolejny raz zdemontować huśtawkę.

Popularność działa na jej niekorzyść. Czasem ustawiają się do niej wręcz kolejki chętnych. W ostatnich miesiącach była ona kilkakrotnie naprawiana.

- Nikomu nie zabraniamy się pohuśtać. Apelujemy tylko o to, żeby robić to z głową. Przeciążanie i niewłaściwe użytkowanie działa przecież na niekorzyść odwiedzających plac zabaw. Teraz kolejny raz mamy sytuację, że z niesprawnego „bocianiego gniazda" nie może skorzystać nikt. Zresztą zasada ta dotyczy wszystkich urządzeń - apeluje Renata Izydorek - Z chęcią zamontowalibyśmy kolejna taką huśtawkę. Z pewnością rozładowałoby to obciążenie dotychczasowej.

To kosztuje

Niestety zakup „bocianiego gniazda" to wydatek rzędu 36 tys. zł. Do tego doliczyć należy koszty przyszłej konserwacji i remontu. MOSiR nieustanie prowadzi starania mające na celu poszerzenie oferty placu zabaw. Poszukiwani są sponsorzy. Oprócz zakupu urządzeń w planach jest naprawa betonowej sceny przy wejściu na teren ogródka.

Projekt oczywiście rozbija się o koszty. Zarówno dostawienie nowych, jak i naprawy istniejących urządzeń wymagają udziału specjalistycznych firm. Kosztowne są nie tylko naprawy, ale i atesty urządzeń.

Ostatnie remonty to wydatek rzędu 10 tys. zł. Do tego doliczyć należy opłatę za sam przegląd urządzeń. Sprawdzenie stanu technicznego jednego urządzenia kosztuje ok. 500 zł. Oprócz tego uwzględnić należy koszt prac wykonanych przez MOSiR (naprawa palisady, schodów i stolika szachowego, uzupełnienie piasku, koszenie trawników).

Wspólne dobro

Integracyjny Ogród Zabaw i Sportu istnieje już od 2003 roku. Niektóre elementy, choć na bieżąco konserwowane i wymieniane, po prostu się zużyły. Oprócz tego wiele zniszczeń powodowanych jest korzystaniem z ogródka grup młodzieży, która w ogóle nie powinna tam przebywać.

Aby przeciwdziałać zniszczeniom, MOSiR podjął szereg działań. Na terenie ogródka zamontowany jest monitoring miejski. Od godz. 19 do 1 w nocy pracuje ochrona. W widocznym miejscu zamieszczony jest regulamin. Nieprzyjemnych zdarzeń nie da się jednak uniknąć.

- Muszę przyznać, że w stosunku do lat ubiegłych jest o wiele lepiej. Żeby zupełnie wyeliminować niepożądane sytuacje, w ogródku przez cały dzień musiałoby dyżurować kilku pracowników - mówi Renata Izydorek. - Istotne jest, żeby także dorośli przyprowadzający swoje dzieci na teren ogródka zwracali uwagę na to, co się w nim dzieje. Powinniśmy traktować teren placu zabaw, choć zabrzmi to trochę patetycznie, jako wspólne dobro, o które trzeba dbać, rozważnie korzystać z urządzeń i tego samego uczyć dzieci. Apeluję po prostu o rozwagę, bo wkrótce nie będzie z czego korzystać.

Miejmy nadzieję, że apel ten przyniesie efekty. Może niektórzy odwiedzający ogródek jordanowski zaczną bardziej szanować znajdujący się tam sprzęt, kiedy uświadomią sobie, ile kosztuje jego naprawa.

Agnieszka Poryszewska

Nie bój się, kobieto!

Poczucie bezpieczeństwa mężczyzn i kobiet znacznie się od siebie różni, bo kobieta na ogół jest o wiele łatwiejszym celem ataku niż mężczyzna. Nie potrafi skutecznie się bronić. By to zmienić, powstał w naszym mieście projekt prowadzenia bezpłatnych kursów samoobrony dla kobiet.

Akcja „Bezpieczna kobieta" to pomysł połączenia sił Klubu Sportowego Taekwon-do i Karate Goju-Ryu Krzysztofa Buczyńskiego, policji oraz służb medycznych w celu zorganizowania kursu obrony dla pań. Salę do ćwiczeń udostępni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Krzysztof Werłaty.

Kobiety otrzymają na kursie podstawowe wiadomości z zakresu właściwego zachowania się na ulicy lub w innych miejscach publicznych. Poszerzą też wiedzę z psychologii zachowań oraz uczyć się będą technik samoobrony. Zaproszeni do współpracy medycy poprowadzą kursy z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Organizatorzy zamierzają także utworzyć grupę dla przedszkolaków.

Jak mówi Krzysztof Buczyński, będzie to nauka najprostszych chwytów, kopnięć i uderzeń karate, ale takich, które mogą najszybciej obezwładnić napastnika. Najważniejszym elementem w walce z silniejszym jest zaskoczenie i determinacja. Należy więc bronić się atakując w sposób najprostszy, a zarazem najskuteczniejszy.

To wszystko praktycznie przyswajać będą panie na spotkaniach w sali gimnastycznej „trójki" przez miesiąc zupełnie za darmo. W pobliskim Łowiczu podobna akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na kurs zgłosiło się około 70 kobiet w różnym wieku. Jak będzie u nas, przekonamy się, ale dopiero po wakacjach, pomysłodawcy bowiem muszą mieć czas na ułożenie programu, wytypowanie instruktorów, rozpropagowanie idei itp.

Małgorzata Pałuba

Czekają na seniorów

W Dziennym Domu Pomocy Społecznej rusza szeroko zakrojona akcja skierowana do seniorów. W najbliższych miesiącach odbędzie się wiele imprez i spotkań.

- Projekt przebiegał będzie pod hasłem „A w sercu ciągle maj". Będzie realizowany od 15 maja do 30 października - wyjaśnia Teresa Michałowska. - Obejmie zarówno imprezy masowe, jak i spotkania w bardziej kameralnym gronie. Będziemy promować zdrowy styl życia i działać na rzecz poprawy jakości życia osób starszych. Chcemy pokazać, że są one aktywne, twórcze, mają coś do powiedzenia.

Organizatorzy chcą zerwać ze stereotypem pasywnego i apatycznego staruszka. Niestety nadal pokutuje on w społeczeństwie. Tymczasem, z doświadczenia Teresy Michałowskiej i innych osób pracujących z seniorami wynika zupełnie coś innego. Ich zdaniem osoby te mają swoje pasje i wiele można się od nich nauczyć. Dlatego też jednym z elementów akcji „A w sercu ciągle maj..." będzie zorganizowanie całodniowej imprezy na placu Kościuszki. Odbędzie się w ramach „Sochaczewskiego Lata". W jej trakcie główny nacisk ma być położony na prezentowanie dokonań indywidualnych.

- W Sochaczewie mamy utalentowanych plastyków, twórców rękodzieła artystycznego czy kolekcjonerów. Oni wszyscy będą mogli pokazać się na placu Kościuszki. - mówi Teresa Michałowska. - Chcemy, by zaprezentowało się tam jak najwięcej ludzi. 10 maja, między godz. 10 a 12, będziemy czekać w siedzibie DDPS przy al. 600-lecia 90 na wszystkich zainteresowanych prezentacją swojego dorobku. (ap)

Milej środowisku, gdy sprzątniesz po psisku

Temat od dawna znany, ale ciągle, przynajmniej u nas, nie do rozwiązania. Sprzątanie po swym psie podczas spaceru cały czas jest jeszcze dla większości mieszkańców dyshonorem. Czy można coś w tej sprawie zmienić?

Otrzymujemy sygnały od mieszkańców Sochaczewa, zniesmaczonych wyglądem miejskich ulic, a zwłaszcza parków, gdzie często widuje się osoby spacerujące z psami. Mimo bowiem zainstalowanych tam specjalnych koszy na psie odchody pozostają one na chodnikach i trawnikach w dużych ilościach.

Po kolejnym telefonie w tej sprawie postanowiliśmy się temu zalatującemu tematowi przyjrzeć. Starsza pani przez słuchawkę prosiła wręcz o interwencję bo, jak mówi, jest na emeryturze i chętnie wychodziłaby często do parku, gdyby nie obawa, że pośliźnie się i przewróci. Co przy jej 80 latach różnie się może skończyć. Na ulicach też bywa niebezpiecznie. Pani mieszkała wiele lat w Warszawie i twierdzi, że tam straży miejskiej udaje się egzekwować od właścicieli psów ich obowiązki. I to przynosi skutek. My nie możemy sobie z tym tematem poradzić.

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Piotr Tadzik z wydz. infrastruktury i ochrony środowiska demonstruje psie zestawy

Jak powiedział nam Wiesław Kowala, szef wydz. infrastruktury i ochrony środowiska UM, w Sochaczewie zainstalowanych jest obecnie 11 koszy na psie odchody, a będzie ich więcej. Planowany jest ich montaż na ulicach, którymi mieszkańcy najchętniej spacerują. Jak choćby na ulicy Olimpijskiej. Tam pojawią się w pierwszej kolejności. W każdym z koszy umieszczone są woreczki, z których można korzystać przy sprzątaniu po psie.

Wydział infrastruktury dysponuje zestawami do sprzątania psich odchodów w postaci specjalnych chwytaków i woreczków, które można otrzymać za darmo. - Ludzie zgłaszają się po nie niezwykle rzadko - mówi naczelnik Kowala. - Zazwyczaj, gdy przychodzą płacić podatek za psa. Później tracą zainteresowanie. Myślimy również o kolejnych akcjach uświadamiających, bo, niestety, możliwości karania mandatami nie mamy.

Z kolei nasza policja, jak dowiedzieliśmy się z ust rzecznika prasowego Agnieszki Skórzyńskiej, w myśl regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Sochaczewa, uchwalonego przez radę miejską, jest zobligowana między innymi do wyciągania konsekwencji wobec osób niesprzątających po swych czworonożnych pupilach. Funkcjonariusz za takie przewinienie może ukarać mandatem do 500 zł.

Jak sądzimy, bardziej restrykcyjne respektowanie tego przepisu na pewno poprawiłoby sytuację, bo nic tak nie trafia do ludzkiej wyobraźni jak pieniężna kara. Jednak, jak tłumaczy swoich kolegów rzecznik policji, trudno jest takich obywateli, a zwłaszcza ich psy przyłapać na gorącym, nomem omen, uczynku.

Sławomir Burzyński

Nadzieja przetykana podejrzliwością

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Pikiety organizowane przez Sochaczew przyniosły medialny sukces

Wywiad z wiceministrem sprawiedliwości, jaki zamieściliśmy w „Ziemi Sochaczewskiej" tydzień temu, nie przyniósł przełomu w zmaganiach o sądy przeznaczone do likwidacji. Jednak ton wypowiedzi wiceministra dawał nadzieję. A następujące niemal co dnia zdarzenia świadczą, że istotnie zmienia się atmosfera wokół tej sprawy.

Pierwsze to decyzja Jarosława Gowina o przesunięciu o pół roku wprowadzenia w życie reformy. Obecnie ma to nastąpić nie 1 lipca, jak planowano, a 1 stycznia 2013 r. Kolejne to nieoficjalne doniesienia, że do likwidacji trafi wówczas nie jak zapowiadano 116 sądów, a jedynie 70! Z tą łączy się informacja, że teraz kryterium będzie 8 i mniej zatrudnionych sędziów, a nie jak wcześniej 12. Pamiętając, że w Sochaczewie jest 12 etatów sędziowskich, można by wysnuć przypuszczenie, iż możemy spać spokojnie.

Tym bardziej, że właśnie 30 kwietnia trafił do naszego sądu kolejny projekt zarządzenia ministra sprawiedliwości, które resort rozsyła do konsultacji. Można z niego wyczytać, iż wiele sądów rejonowych poprzednio zagrożonych przekształceniem w wydziały zamiejscowe figuruje w nim nadal jako sądy rejonowe, a wśród nich znajduje się również sąd sochaczewski.

- Jedno mnie zastanawia i trochę niepokoi - mówi sędzia Jacek Woźnica. - W projekcie zarządzenia mówi się o tworzeniu siedzib sądów m. in. sądu w Sochaczewie i niejako powołuje się w nim cztery wydziały: karny, cywilny, ksiąg wieczystych i wydział rodziny i nieletnich. A przecież sąd w Sochaczewie istnieje, funkcjonują te wydziały i nikt go jak na razie nie zlikwidował. A więc w projekcie zarządzenia ministra powołuje się do życia coś, co już istnieje. Ja tego nie rozumiem. Mam nadzieję, że nie jest to żaden wybieg.

Ciągle wyłania się też problem nienaruszalności sędziowskiej. Bo, jak tłumaczy prezes Woźnica, każdego sędziego powołuje sam prezydent kraju i to do konkretnego sądu. Tymczasem w myśl projektu ministra Gowina, po wprowadzeniu jego koncepcji sędziowie, którzy orzekali w dotychczasowych sądach rejonowych mogliby być przenoszeni wtedy już z wydziałów zamiejscowych do nowych sądów rejonowych lub odwrotnie. - Jest to ewidentne naruszenie zasady nieusuwalności sędziego z funkcji w danym sądzie i niezgodne z konstytucją. Toteż stowarzyszenie AMICI CURIAE zamierza podnosić tę sprawę w skardze konstytucyjnej, a jeśli to się nie powiedzie, z tego co wiem, rozważana jest możliwość zebrania 100 tys. podpisów i wniesienia inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie pod rozwagę Sejmu - dodaje prezes Woźnica.

Swoją opinię na temat całego zamieszania wygłosił na łamach „Dziennika Gazety Prawnej" wiceprezes zarządu głównego i prezes warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich JUSTITIA, sędzia Łukasz Piebiak. Powiedział między innymi: „Obecnie urzędujący minister sprawiedliwości w wolnej Polsce jest 19. z kolei. Oznacza to, że przeciętna kadencja ministra sprawiedliwości trwa około roku i dwóch miesięcy. Można powiedzieć, że jest to najgorętszy stołek ministerialny. Każdy kolejny minister obejmując urząd, wie, że najpewniej czeka go około roku pracy na tym stanowisku i zanim rozezna się w czynnościach, zmuszony będzie odejść. Nic zatem dziwnego, że bez pełnego rozeznania podejmuje kolejne reformy, najczęściej tylko po to, by reformować. W ten sposób co kilku ministrów mamy kosztowne, zarówno z powodu bezpośrednich wydatków, jak i chaosu organizacyjnego, zmiany w zakresie sieci sądów i wydziałów. Ważne jest jedno: brak czasu powoduje, że takie decyzje podejmowane są intuicyjnie po to, by pokazać, że partia rządząca reformuje".

W tej sytuacji ciekawie zapowiada się spotkanie prezesów sądów rejonowych z ministrem Jarosławem Gowinem, jakie ma się odbyć w czwartek, 10 maja, w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi. Zapewne, jak sądzi prezes Woźnica, tematem będzie zapowiadana reforma. Co przyniesie to spotkanie, dowiemy się za tydzień.

Jedno jest jednak pewne. Gdyby nie głośne medialnie protesty sochaczewskich środowisk sprzeciwiających się ministerialnemu projektowi, które spowodowały zintegrowanie samorządów w skali ogólnokrajowej i wielki ruch niezadowolenia, to minister sprawiedliwości zapewne już dawno zrobiłby co zamierzał.

Sławomir Burzyński

W odpowiedzi na list „Ekrany kryją niegospodarność"

Nie ten adres

Szanowny Panie. Nigdy nie pisałem, że ekrany akustyczne powinny być w Wójtówce i Żdżarowie. Zawsze pisałem tylko o braku ich w dzielnicy Boryszew, dlatego że droga zwana obwodnicą przyszła do nas, a nie my do niej. Przyniosła nam tylko smród spalin samochodowych, kurz i hałas. Nikt nigdy się nas nie pytał, czy jej chcemy. Nikt nigdy nie dowie się prawdy, jak ją wytyczano i komu zależało na tym, aby wytyczona trasa biegła blisko czyichś pól, bo dzięki temu zyskiwały na wartości i stawały się atrakcyjnymi terenami budowlanymi. Nikt nigdy się też nie dowie, kto wykupywał tereny pod obwodnicę, aby później sprzedać je inwestorom.

Ma pan częściową rację, że wytyczenie tej drogi było ślepotą polityczną, ale kontrolowaną przez były układ polityczno-biznesowy, bo droga ta niektórym odbierała dorobek całego ich życia, budynki, sady, działki. Podzieliła też mieszkańców Sochaczewa na tych, którzy żądali tej drogi, aby wyprowadzić większość transportu kołowego z centrum miasta i tych, którzy jej nie chcieli w tym miejscu argumentując, że we wszystkich miastach obwodnice buduje się poza terenem miejskim. Niestety, siła przebicia mieszkańców Boryszewa była zbyt mała, a ówczesny układ polityczny w starostwie powiatowym i mieście był zbyt zainteresowany jej powstaniem. To dzięki tamtemu układowi bez zgody mieszkańców przywieziono na budowaną drogę ponad 1 mln ton pyłów z elektrowni Żerań, które zgodnie z prawem powinny leżakować przez 5 lat na specjalnych wysypiskach. To dzięki tamtym układom na budowaną drogę przywożono tysiące samochodów ziemi z nielegalnych kopalń powstałych na terenie powiatu sochaczewskiego, które do dnia dzisiejszego nie zostały zrekultywowane. Cały tamten układ o tych machlojkach wiedział i milczał. Wszyscy też milczeli, gdy zakładano na wybudowaną drogę ekrany wykonywane przez jedną z sochaczewskich firm, która nie posiadała na nie odpowiednich atestów. Te ekrany są obecnie demontowane i niszczone.

Szkoda, że nie napisał Pan protestu, gdy sprzedawano pola czerwonkowskie za 1/3 ceny argumentując, że po wybudowaniu hal na polach znajdzie w nich zatrudnienie 3 tysiące osób. Gdzie są te miejsca pracy? Niech Pan teraz odpowie na pytanie, kto stracił, a kto zyskał na budowie obwodnicy, i sprzedanych polach czerwonkowskich, leżących przy tej drodze?

Sam Pan sobie przeczy pisząc, że prawo powinno być jednakowe dla wszystkich. Pan ekranów akustycznych przy swoim polu nie chce, a będzie je miał. My domagamy się ich od siedmiu lat, bo hałas na naszych działkach przekracza ponad 100 decybeli, a były starosta sochaczewski nasze skargi lekceważył. Prawdę powiedział jeden z posłów, że „Polska to dziki kraj". Bo nas, obywateli władze traktują przedmiotowo. Przed każdymi wyborami obiecują, że zbudują drugą Japonię, drugą Irlandię. Obecnie Jesteśmy „zieloną wyspą" w Europie, pomimo, że mamy najgorsze drogi, brakuje pieniędzy na szkoły, służbę zdrowia, a ponad 30 procent społeczeństwa żyje w ubóstwie. Ale żadna partia polityczna ani ugrupowanie społeczne rządzące w kraju do tej biedy i niedostatków nie chcą się przyznać, pomimo że na swoich ulotkach wyborczych i banerach piszą hasła „że będą służyć ludziom" zapominając dodać, że tylko swoim.

Szanowny Panie, projektowaniem i budową ekranów akustycznych nie tylko na tej drodze, ale w całym kraju zajmują się specjalistyczne firmy. Jak Pan podróżuje samochodem, to powinien Pan je widzieć wyjeżdżając z Warszawy czy z Płocka na drogę nr 7. Swoje pretensje, żale i skargi powinien adresować do nich. Ja nie jestem decydentem od projektowania ekranów akustycznych i ich nie buduję. Mam tyle samo do powiedzenia w tej kwetii, co Pan. Życzę Panu, aby wywalczył Pan sobie wjazd ze swojej działki na obwodnicę i nie miał tych ekranów, które zasłaniałyby prowadzony przez Pana biznes, tak jak, według Pana, nie będzie ich miało OBI czy stacja Shell.

Z poważaniem
Jan Wasilewski

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości nr KW 29782

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu 30.05.2012 r. o godz. 15.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali według wokandy, odbędzie się druga licytacja nieruchomości należącej do dłużników: Piotr Jarecki i Elżbieta Jarecka na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej położonej: 96-500 Sochaczew, Czerwonka Wieś 19a, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL10/00029782/8

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość stanowiąca działkę gruntu nr 61 obszaru 0,1500 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, położona w miejscowości Czerwonka Wieś 19a, gm. Sochaczew.

Działka została ogrodzona. Z frontu posiada ogrodzenie wykonane z elementów prefabrykowanych, z przęsłami metalowymi z kątownika. Boczne części ogrodzenia wykonane zostały z siatki stalowej ze słupkami metalowymi, z cokołem betonowym. Tył ogrodzenia wykonany z elementów prefabrykowanych. Zjazd na nieruchomość z drogi gminnej o nawierzchni asfaltowej relacji Czyste - Nowa Piasecznia.

Działka posiada dostęp do drogi o nawierzchni asfaltowej oraz sieci wodnej i energetycznej. Budynek mieszkalny jest obiektem wolno stojącym, jednorodzinnym, murowanym, parterowym, z dachem drewnianym krytym papą. Na datę wyceny nie uzyskano pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego. Powierzchnia całkowita budynku to 160,10 m^2. W budynku wykonano posadzki betonowe, na których w zależności od przeznaczenia pomieszczenia ułożono płytki terakoty lub panele podłogowe. Tynki wewnętrzne cementowo-wapienne pomalowane farbą emulsyjną, zaś w WC oraz trzon kuchenny licowane płytkami glazury. Stolarka okienna wykonana z profili PCV.

Suma oszacowania wynosi **387.575,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **258.383,32 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **38.757,50 zł.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno przeglądać w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie przy ul. 1 Maja 7 w sekretariacie Wydziału Cywilnego akta egzekucyjne oraz: odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. W dniu licytacji w godz. 9.00-9.15 można oglądać nieruchomość w obecności komornika.

Nekropolie z okresu I wojny w powiecie sochaczewskim i okolicach

Bolimowska Wieś

Brochów

Nowa Sucha

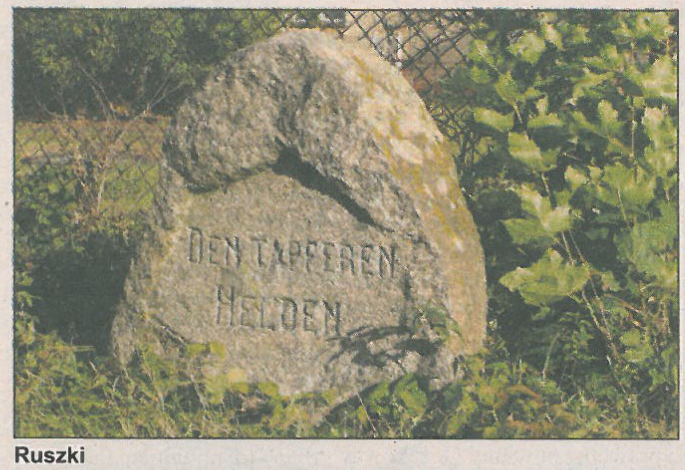

Ruszki

Złota

IV Rekontrukcja Historyczna Brochów 2012

Potwór znad Bzury

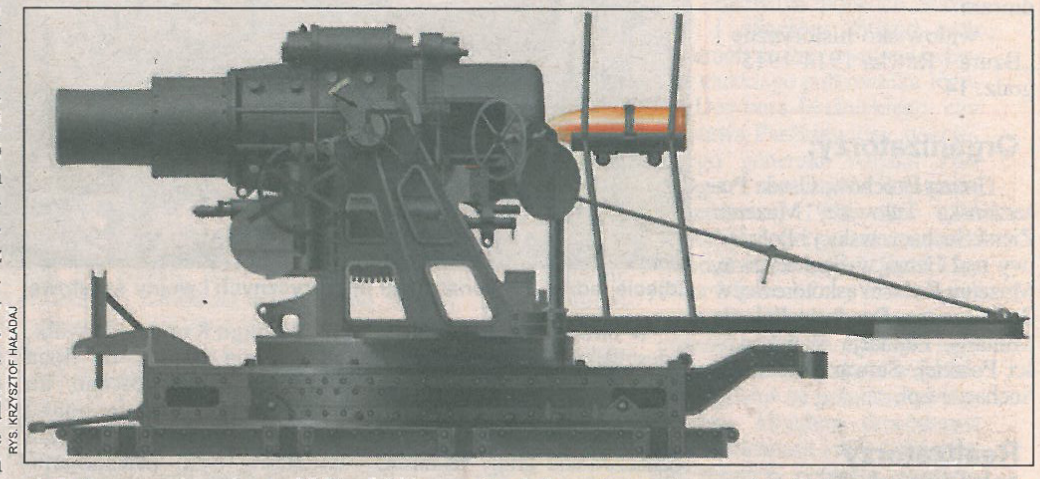
RYS. KRZYSZTOF HAŁADAJ

We włoskiej miejscowości Roveretto, w tamtejszym Muzeo Storico Italiano della Guerra, znajduje się ogromny austriacki moździerz kalibru 305 mm, obok którego zawieszono tablicę ze szlakiem bojowym jednostki, na wyposażeniu której się znajdował. Pośród kilkunastu nazw miejscowości z całej Europy odnajdujemy również nieco przekręcone nazwy miejscowości z ziemi sochaczewskiej: „BZURA SUCKA - SOCHAZEW - VISEGRAD". W 1914 roku przywieziono nad Bzurę austriackie moździerze wz. 1911 o kalibrze 305 mm zwane „Chudymi Emmami". Po zmontowaniu z trzech oddzielnie transportowanych części moździerz ważył ponad 30 ton i strzelał pociskami przeciwbetonowymi ważącymi 384 kg i lekkimi odłamkowo-burzącymi ważącymi 287 kg. Ciężkie pociski mogły przebić do dwóch metrów żelbetu, a lekkie wybuchając tworzyły krater o średnicy 8 m i głębokości 8 metrów, zabijając przy tym osoby znajdujące się do 400 m od miejsca wybuchu.

Moździerze ostrzeliwały Folwark Mogiły, Suchą, Sochaczew, Brochów i Wyszogród.

Umundurowanie i uzbrojenie żołnierzy I wojny światowej

Żołnierz piechoty niemieckiej w pełnym wyposażeniu z 1915 roku. Niemiecka armia rozpoczęła wojnę w umundurowaniu koloru „feldgrau" wprowadzonym w 1910 roku. Charakterystycznym nakryciem głowy niemieckiego żołnierza w tym okresie była „pikielhauba" – skórzany hełm, na który nakładano maskujący płócienny pokrowiec. Strzelec uzbrojony jest w karabin systemu Mausera wz. 1898 z długim bagnetem wz. 1898/05. Amunicję do broni nosił w dwóch trójkomorowych ładownicach na pasie głównym. Całość swojego wojskowego majątku niemiecki żołnierz nosił w tornistrze na plecach oraz chlebaku noszonym z tyłu na pasie głównym.

Rosyjska armia rozpoczęła swoje reformy w 1907 roku i zakończyła je wprowadzeniem nowego wzoru umundurowania w roku 1920. W odróżnieniu od armii niemieckiej rosyjski żołnierz nie miał kurtki sukiennej, a lekką koszulę.

Płaszcz noszony był przez rosyjskich żołnierzy przez cały rok. Nakryciem głowy była czapka z godłem carskim zwanym „carskim okiem". W skład żołnierskiego wyposażenia wchodziły skórzane ładownice na pasie, dodatkowe ładownice noszone na piersi, łopatka i zrolowany płaszcz. „Riadowyj", czyli szeregowiec uzbrojony był w rosyjski karabin systemu Mosina wz. 1891 z charakterystycznym długim czterograniastym bagnetem.

Po obu stronach frontu te same cekaemy...

Twórcą pierwszego w historii karabinu maszynowego był działający w Londynie Amerykanin, Hiram Stevens Maxim (1840-1916). Projekt powstał w 1883 roku, a zadowalający wynalazcę prototyp na wiosnę 1884 roku. Działał na zasadzie wykorzystania krótkiego odrzutu lufy, czyli siły odrzutu, która powodowała przesunięcie iglicy i zamka, ten wyrzucał łuskę i sprowadzał nową kulę do komory.

Mimo wielu uproszczeń ckm Maxima składał się z 236 części o zawiłym współdziałaniu. Dopiero w roku 1891 Anglia, jako pierwsza, zdecydowała się na wprowadzenie karabinów maszynowych do oddziałów liniowych.

W historii uzbrojenia szczególnie zapisały się trzy wzory karabinu Maxima: rosyjski Maxim wz. 1910 na bardzo ciężkiej (44 kg) podstawie kołowej Sokołowa, niemiecki Maxim wz. 1908 na charakterystycznej podstawie saneczkowej o czterech punktach podparcia oraz angielski Maxim-Vickers wz. 1909 na podstawie trójnożnej. W 1887 roku Maxim zaprezentował swoją broń na pokazie w Petersburgu. Wzbudziła ona duży entuzjazm władz wojskowych, co zaowocowało podpisaniem wielkiego kontraktu. Na jego mocy w 1901 roku ckm Maxima dotarł do jednostek armii carskiej.

Cekaemy po raz pierwszy wykorzystano w wojnie rosyjsko-japońskiej w 1904 roku. Tym typem uzbrojenia dysponowały obie strony. Oceny były bardzo pozytywne i w 1905 roku zakłady zbrojeniowe w Tule rozpoczęły produkcję seryjną cekaemu Maxima, znanego pod nazwą Maxim wz.1905. Później skonstruowano lżejszą wersję wz.1910 o płaszczu gładkim, podobnym do Vickersa. Modyfikacje miały na celu uproszczenie produkcji. Najbardziej widoczna była nowa chłodnica wykonana z tłoczonej falistej blachy (wz.1905 miał chłodnicę gładką, mosiężną). Model ten produkowano aż do 1945 roku.

Rosyjski cekaem Maksim wz. 1910 na podstawie Sokołowa wz. 1920 strzelał rosyjską amunicją Mosina kal. 76x54R mm.

Niemiecki ckm Maksim wz. 1908 na podstawie saneczkowej używał amunicji Mausera kal. 7,92x57 mm.

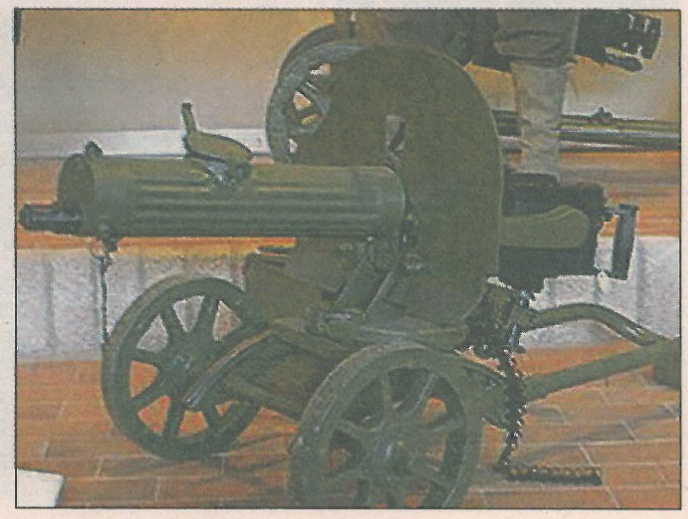

Rekonstrukcja historyczna z I wojny

Tułowice, gmina Brochów, powiat sochaczewski, województwo mazowieckie 20 maja 2012 roku

Program imprezy:

Niedziela, 20 maja 2012

- złożenie kwiatów na cmentarzu wojennym w Brochowie
- stoiska handlowe i patronackie
- prezentacje grup rekonstrukcji historycznych oraz dioram
- widowisko historyczne - „Bzura i Rawka 1914-1915" - godz. 14

Organizatorzy:

Gmina Brochów, Osada Puszczańska Tułowice, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie, Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Fundacja Polonia Militaris, Fundacja Wojskowości Polskiej, Stowarzyszenie E-Sochaczew.pl,

Realizatorzy rekonstrukcji:

MGRH im. II batalionu 18 p.p., GRH 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, Stowarzyszenie „Na Posterunku", GRH Kampinos, GRH Marienburg, GRH Pionierzy 40 p.p.

Rys historyczny

Od 2006 roku odbywają się w okolicach Sochaczewa rekonstrukcje historyczne, które gromadzą dziesiątki rekonstruktorów armii rosyjskiej i niemieckiej. Rekonstruktorzy odtwarzają nad współczesną Bzurą sceny z toczonej tu krwawej bitwy nad Rawka i Bzurą w 1915 roku. I znów, tak jak wtedy, słychać komendy w języku rosyjskim i niemieckim oraz polskim, czeskim, litewskim czy węgierskim - bo o walkach z 1915 roku pamiętają rekonstruktorzy z wielu krajów.

Organizatorami rekonstrukcji, która odbędzie się 20 maja w Tułowicach jest Fundacja Polonia Militaris, Osada Puszczańska oraz Fundacja Wojskowości Polskiej i związane z nimi grupy rekonstrukcji historycznej. Wsparcia udzielają dwa sochaczewskie muzea: Kolei Wąskotorowej oraz Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oraz rzecz jasna Gmina Brochów, promujące bogate tradycje historyczne Mazowsza.

Rekonstrukcja realizowana jest ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej, Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Gminy Brochów.

Zdjęcie jednej z rekonstrukcji histrorycznych I wojny światowej

W bitwie weźmie udział 150 uczestników zaproszonych z Niemiec, Czech, Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz rekonstruktorzy z Polski, w tym dwie sochaczewskie grupy rekonstrukcyjne występujące w mundurach 36 niemieckiego pułku gazowego oraz kawalerii rosyjskiej.

W 2012 roku chcemy przypomnieć również o polskich żołnierzach z 1 Brygady Legionów, którzy podczas ofensywy w październiku 1914 roku dotarli aż pod Warszawę, niosąc wszystkim na- dzieję na odrodzenie Wojska Polskiego.

Parę słów o historii

Po zakończeniu operacji łódzkiej w listopadzie 1914 r. działania wojenne przenoszą się po raz drugi na teren dzisiejszego województwa mazowieckiego. Wojska rosyjskie z 1 i 2 armii, pod naporem 9 armii niemieckiej, wycofały się i zajęły pozycje na wschodnim brzegu dolnej Bzury i Rawki. Linie rosyjskich okopów obsadzone przez I, V, VI korpus syberyjski oraz II korpus kaukaski biegły od Nowej Suchej i Kozłowa Biskupiego, przez Sochaczew, Plecewice, Konary, Brochów do Przęsławic.

Na zachodnim brzegu Bzury wojska niemieckie, licząc od ujścia rzeki, składały się z następujących oddziałów: III korpus rezerwowy, XIII, XVII korpus, I korpus rezerwowy, które utrzymywały następujące miejscowości: Zakrzew, Dachowa, Antoniew, Altanka, Gawłów, Żuków, Mistrzewice, Witkowice, Łaźnia (dziś nie istnieje), Kamion.

W ciągu 8 miesięcy walk, od grudnia 1914 r. do lipca 1915 r., zaangażowano do walki w tym rejonie ponad 200 000 żołnierzy. Celem Niemców było przełamanie obrony wojsk carskich i wyprowadzenie ataku w celu zdobycia Warszawy. Silnie rozbudowane na linii rzek pozycje wojsk rosyjskich, okazały się nie do zdobycia. Dopiero decyzja rosyjskiego sztabu o wycofaniu na wschód wojsk frontu północno-zachodniego umożliwiła żołnierzom Wilhelma II opanowanie tego rejonu.

W tym czasie, podczas walk na froncie pozycyjnym, doszło do pierwszego użycia broni chemicznej w Wielkiej Wojnie, kiedy to pod Sochaczewem i Bolimowem w dniu 31 stycznia 1915 roku użyto pocisków artyleryjskich z bromkiem ksililu, substancją wywołującą łzawienie. W lutym i marcu trwały niezwykle silne walki pod Sochaczewem, gdzie w rejonie Suchej po raz pierwszy na froncie wschodnim i drugi raz po Ypres, w dniu 31 maja 1915 roku Niemcy zatruli rosyjskich żołnierzy chlorem wypuszczanym z butli.

Działania na froncie Bzura-Rawka zakończyły się 17 lipca 1915 r., wycofaniem całości sił rosyjskich. Epilogiem działań nad dolną Bzurą i Rawką stało się zdobycie przez Niemców Warszawy - 5 sierpnia i Modlina - 20 sierpnia 1915 r.

O skali działań na froncie świadczą dziś rozsiane po okolicy żołnierskie cmentarze.

Na blisko 40 nekropoliach nad Bzurą i Rawką pochowano około 70 000 poległych.

Pomimo upływu prawie 100 lat od toczonych nad Bzurą i Rawką walk, na wielkim polu bitwy pozostało jeszcze wiele śladów. Uważny obserwator dostrzeże w okolicach Sochaczewa wiele interesujących miejsc. Zarówno lasy młodzieszyńskie, a także las Gawłowski koło Sochaczewa zachowały - dziś już zarośnięte - linie okopów, które układają się w skomplikowany bitewny system pozycji obronnych: rowów dobiegowych, polowych magazynów i ziemianek.

Na terenie powiatu sochaczewskiego znajduje się kilkanaście cmentarzy wojennych, zarówno z walk toczonych w czasie wojny manewrowej września-grudnia 1914 (Iłów, Uderz), jak i walk pozycyjnych, spośród których wyróżnia się swoim niezwykłym pięknem mauzoleum w Złotej. Natomiast na terenach dawnej ziemi sochaczewskiej, która obejmowała jeszcze tereny aż do Grodziska Mazowieckiego i Skierniewic, znajduje się jeszcze kilkadziesiąt następnych cmentarzy wojennych z wielkim, kamiennym mauzoleum w kształcie szańca w Huminie i zbudowanym na planie koła mauzoleum w Joachimowie - Mogiłach, w którym pochowano również żołnierzy niemieckich z II wojny światowej.

W Sochaczewie, zmiecionym ogniem dwóch wojen, pozostało niewiele śladów toczonych tu walk. Kaplica prawosławna na cmentarzu przy ulicy Traugutta jest jedyną pozostałością po kwaterze rosyjskiej i zniszczonej w latach 60. zbiorowej mogile rosyjskich żołnierzy.

„Szlak Frontu Wschodniego I wojny światowej", w którego tworzenie zaangażowanych jest osiem województw, stanowić ma ponadregionalną trasę wędrówek turystów z Polski i całej Europy do miejsc związanych z działaniami wojennymi i wydarzeniami, jakie rozegrały się na froncie wschodnim I wojny światowej. Projekt ma szansę na powodzenie międzynarodowe, zwłaszcza w kontekście popularności takich szlaków działających w rejonach Frontu Zachodniego na zachodzie Europy i zbliżającej się setnej rocznicy wybuchu Wielkiej Wojny w 1914 roku. Zakłada się, że turyści, którzy będą nim podążać, będą mogli m.in. oglądać autentyczne pola bitew i wędrować w poszukiwaniu mogił i cmentarzy swoich przodków, którzy polegli w walkach toczonych na dzisiejszych ziemiach polskich.

Centralna oś szlaku ma być trasą samochodową i obejmować najważniejsze miasta i miejscowości w poszczególnych województwach, związane z frontem wschodnim I Wojny Światowej. Dla urozmaicenia szlaku na terenie poszczególnych województw mogą zostać wytyczone lokalne „odnogi" odchodzące od szlaku głównego o charakterze rowerowym i pieszym, wykorzystujące lokalne atrakcje turystyczne, bazę turystyczną, lokalne wydarzenia kulturalne.

Rejon Sochaczewa stanowić będzie punkt łączący województwo mazowieckie z łódzkim poprzez Bolimów. Z naszego miasta szlak dalej poprowadzi do Błonia. Z Sochaczewem związana jest trasa dodatkowa Wysoczyzna Rawska - front bitwy nad Bzurą i Rawką - wojna pozycyjna (Żyrardów, Wiskitki, Guzów, Sochaczew, Brochów, Młodzieszyn).

Otwarcie szlaku planowane jest w 2014 roku, w 100. rocznicę wybuchu I wojny światowej. Szczegółowe opisy obiektów znajdą Państwo na stronie www.dobroni.pl

Brochów w Wielkiej Wojnie

W Brochowie znajduje się zabytkowy, gotycko-renesansowy, kościół parafialny pw. św. Rocha i Jana Chrzciciela zbudowany w latach 1551- 1561 i 1596 z fundacji Jana Brochowskiego, wojskiego warszawskiego, właściciela wsi i jego rodziny. W kościele w 1810 roku ochrzczono Fryderyka Chopina. Podczas I wojny światowej, w wyniku walk rosyjsko-pruskich, ostrzelany przez artylerię w roku 1915, doszczętnie spłonął, służąc przez pewien czas za stajnie. Po odzyskaniu przez kraj niepodległości, zabytkowy obiekt poddano głębokiej rekonstrukcji. Po odbudowie, kolejne zniszczenia przyniosła II wojna światowa, a zwłaszcza rozgrywająca się na pobliskich polach bitwa nad Bzurą 1939 r.

Zniszczenia okolic dolnego biegu Bzury wywołane walkami pozycyjnymi były jedną z przesłanek kolejnej tragedii, jaką były walki w tych okolicach toczone w drugiej połowie września 1939 roku, pomiędzy polskimi armiami „Poznań" i „Pomorze" i Niemcami. Szerokie, niczym nie zarośnięte pola po obu stronach Bzury, pozbawione lasów, spowodowały, że niemieckie lotnictwo i artyleria nie miały żadnych przeszkód w bombardowaniu i ostrzeliwaniu polskich jednostek pragnących sforsować Bzurę i dostać się do Puszczy Kampinoskiej.

Tysiące polskich żołnierzy i tysiące koni, używanych przez polskie jednostki, nie miały możliwości ukrycia się przed tymi atakami na bezkresnej równinie pozostałej po pierwszowojennych walkach i pozostało w tym rejonie na zawsze.

W Brochowie - Malanowie do dziś zachował się cmentarz wojenny z tamtego okresu, który założono w 1915 r., po przejściu frontu. Pochowani tutaj to Austriacy, Niemcy oraz Rosjanie. Przed rokiem 1939, właściciel miejscowego folwarku w obrębie cmentarza kazał zakopać znalezione w okolicy szczątki ludzkie z okresu I wojny światowej. W listopadzie 2003 r., staraniem Zespołu Kwatermistrzowskiego Hufca ZHP Sochaczew,

Okopy pod Brochowem w 1915 roku

Polegli pod Sochaczewem

Światowej Bzura-Rawka 1914-1915

władze gminy Brochów ufundowały i ustawiły na szczycie kopca solidny, drewniany krzyż.

Cmentarz to porośnięty trawą, dwupoziomowy kopiec ziemny, w którym spoczywają żołnierze rosyjscy. Kopiec otaczają pojedyncze, podłużne mogiły, gdzie pochowani są Niemcy i Austriacy. Miejscowa ludność twierdzi, że pochowanie Rosjan pośród Niemców i Austriaków ma symbolizować, iż są przez nich „wzięci do niewoli". Na szczycie kopca stoi krzyż, do którego przytwierdzono tabliczkę z napisem: „Tu spoczywają żołnierze niemieccy, rosyjscy i austriaccy polegli podczas walk 1914-1915 nad dolną Bzurą i Rawką".

Atak gazowy

Na kilkunastokilometrowym odcinku frontu (12 km w linii prostej) od Tartaku Bolimowskiego aż po Białynin lub, jak podają inni, po Suchą, 36 niemiecki pułk saperów umieścił 12000 butli z 264 tonami sprzężonego chloru (pod Ypres w kwietniu 1915 roku użyto 150 ton chloru). Saperzy umieszczali butle na przedpiersiach okopów przykrywając je workami z piaskiem. Butle były ustawiane pojedynczo lub łączone po kilka, a od zaworów odchodziła 3-metrowa rura zwana „kaczym dziobem", z której wydobywał się po odkręceniu butli ciekły chlor zamieniający się w gaz.

Niemcy musieli czekać na odpowiedni kierunek wiatru aż do końca maja 1915 roku. Najnowsze ustalenia wskazują, że Rosjanie wiedzieli o Ypres i o nowej niemieckiej broni, jaką są ataki gazowe. Nie powiadomiono jednak żołnierzy o środkach zapobiegawczych, choć trzeba przyznać, że dowództwo VI Korpusu Syberyjskiego zamówiło nawet dla żołnierzy środki ochrony dróg oddechowych. Dotarły one niestety pod Bolimów dopiero 31 maja wieczorem, w kilkanaście godzin po pierwszym ataku gazowym.

30 maja 1915 roku ustabilizowała się korzystna cyrkulacja powietrza i następnego dnia (31 maja 1915) nad ranem, między godziną 2 a 3 (wg innych źródeł ok. godz. 4) wystrzelone ogniste flary z balonów dały sygnał do ataku i żołnierze niemieccy otworzyli zawory stalowych butli. Sunąca z wiatrem żółto-zielona chmura o wysokości ok. 6 metrów szybko dotarła na oddalone o 80 do 600 kroków pozycje Rosjan. Zupełnie zaskoczeni Rosjanie, niewyposażeni w maski przeciwgazowe (wówczas nie mieli ich także Niemcy, a 36 pułk saperów posiadał aparaty tlenowe) nie wiedzieli, jak się zachować w obliczu nieznanego sobie niebezpieczeństwa. Sądząc, że jest to zasłona dymna poprzedzająca atak na bagnety, chowali się do okopów. A tam stężenie gazu było największe.

„Mdły, słodkocierpki gaz tamował oddech w gardle, wywołując u ludzi duszenie się. W ustach zjawił się cierpki, metalowy smak, błony śluzowe dróg oddechowych uległy zapaleniu, wszystkie wewnętrzne organy trawienia męcząco paliły. Ci żołnierze, którzy więcej od innych wciągnęli do płuc śmiercionośnego gazu (...) wkrótce stracili przytomność i umierali. Twarze ich stawały się sine i puchły, zaś twarze innych sczerniały jakby zostały zwęglone. U innych z gardła, nosa i uszu trysnęła krew, z ust sączyła się krwawa piana. Równocześnie ciekły łzy (...) bolały oczy, pojawiały się mdłości i wymioty, a następnie bolesny kaszel i plucie krwią".

Bardziej domyślni spośród żołnierzy przykładali sobie do twarzy zmoczone szmaty, niektórzy wdrapywali się na drzewa lub dachy domostw. Z życiem uszli tylko ci, którzy zdołali uciec, zanim stracili przytomność, bądź kontrolę nad sobą. Byli to na ogół żołnierze z odwodów, gdzie stężenie gazu było o wiele mniejsze.

Gdy chmura chloru oddaliła się na pozycje rosyjskie, rozpoczęło się niemieckie natarcie. „Żołnierze, którzy pozostali w okopach cierpiący i chorzy, pozbawieni sił, dźwignęli karabin, ale wszystkie części metalowe w karabinach zardzewiały".

Nie wiemy dokładnie, ilu rosyjskich żołnierzy poległo w tym dniu w rejonie ataku. Liczba zagazowanych osiągnęła podobno 11 tysięcy. Inne źródła podają, że było ich 9.100. Rosyjskie publikacje twierdzą, iż życie straciło 1200 żołnierzy. Dziś jest to nie do ustalenia, wiadomo jednak bezsprzecznie, że ucierpiały następujące pułki: 217, 218 piechoty, 10, 53, 54, 55, 56 Strzelców Syberyjskich oraz 14 Syberyjska Brygada Artylerii. Gazem objęte były następujące miejscowości: Wola Szydłowiecka, Tartak Bolimowski, Humin, Sucha, Borzymów, Wola Miedniewska oraz Sochaczew. Wyraźny odór czuć było w odległości 30 kilometrów. Wśród zagazowanych była także ludność cywilna.

Żołnierze niemieccy z osprzętem przeciwgazowym - rekonstrukcja

„...Około godziny 4 nad ranem - cytował oficjalną depeszę z Petersburga amerykański New York Times - nieprzyjaciel, rozsiewając chmurę dymu i wykorzystując duże ilości szkodliwego gazu, zaatakował w znacznej sile nasze pozycje nad Bzurą koło Brochowa, Sochaczewa, Kozłowa oraz wykazał wyjątkową nieustępliwość nad dolną Rawką w sektorze wyznaczonym przez wsie Mizerka i Wola Szydłowiecka. Pomimo użycia olbrzymich ilości gazu duszącego, którego zapach był wyczuwalny na około 30 km od naszego frontu, wszystkie ataki wroga zostały odparte". W amerykańskiej gazecie znajdujemy też informacje o zasięgu ataku: „W nocy 31.05 Niemcy atakują za pomocą gazu duszącego nad Bzurą pod Brochowem, Sochaczewem, Kozłowem, Mizerką i Wolą Szydłowiecką".

Polacy nad Bzurą i Rawką

W obu armiach nad Bzurą i Rawką walczyło wielu Polaków. Nie ominęła ich tragedia wszystkich Polaków, którzy w czasie I wojny światowej zmuszeni zostali do służby w szeregach zaborczych armii i do bratobójczej walki. Podczas wielomiesięcznych walk żołnierze obu stron walczących nad Bzurą i Rawką wychodząc z okopów po wodę krzyczeli po polsku, żeby do nich nie strzelać. Kronikarz tamtych czasów tak opisywał Boże Narodzenie w 1914 roku w okopach nad Bzurą i Rawką: „O Gwiazdka! (...) Bóg się rodzi! Przełamali się struclą białą polskie wojaki, wzięli się do śledzia, zakąsili razowym chlebem, potem podzielono pierniki i orzechy, dopiero potem Piotrek Sadzon, (...) zanucił wzruszony: - Bóg się rodzi... I o dziwo! Po chwili od okopów wrażych chór silnych głosów podchwycił słowa pieśni i oba okopy rozbrzmiewały pieśnią prastarą... - A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami!"

Do 9. Armii przez pewien czas przynależał niemiecki XVII Korpus, którego żołnierze rekrutowali się z Pomorza. W jednostkach Landwehry służyli żołnierze ze Śląska i Poznańskiego (np. dywizja Bredowa), a oficerem ordynansowym w sztabie 9. Armii był polski ziemianin Bohdan Hutten-Czapski.

We wspominanej powyżej książce o bitwie pod Bolimowem i Sochaczewem znalazł się także fragment o bratobójczych starciach „Mazurów", czyli Polaków: „Wdarli się! Mimo okropnego ognia z ciężkich dział, mimo morderczej akcji licznych kartaczownic, mimo ulewy kul karabinowych pułk dywizji sybiraków minął zapory z drutu kolczastego, okrążył wilcze doły, jakby wiedział z góry, gdzie one nań czyhają. Szarpani granatami ręcznymi, rażeni z karabinów, wśród okrzyków „hurra", żołnierze zbliżyli się wreszcie do okopów niemieckich i wdarli się w nie szeroką, rozlewną falą. Powstał bój na bagnety. Niemcy, wsparci przez nadbiegłe rezerwy, usunęli się z okopu, ale tuż, tuż za nim stanęli zwartą masą, najeżywszy front ostrzami swych ciężkich, płytkich, jak noże, a jak mieczyki długich i ostrych bagnetów.

- Urra! Urra! Jezus, Maria!! - krzyknęli sybiracy, gramoląc się z okopów.

- Herr Jesus! Gott mit uns! Vorvarts! - odpowiedzieli grzmiąco Niemcy, a tu i ówdzie w ich, zarówno jak i w rosyjskich szeregach ozwało się dobitnie:

- Bij, psiakrew!

To mazury w „pikelhaubach" i mazury w „papachach" zagrzewali jedni drugich do tem tęższego natarcia. (...). Taki bój właśnie wrzał pod Sochaczewem, na brzegu przeciwległym miastu, gdzie po ustąpieniu z nad Bzury Niemcy ukryli się w okopach, nie dając się przez dłuższy wyprzeć z nich wojskom rosyjskim. Podczas tych zmagań tytanicznych okolica uległa kompletnemu zniszczeniu. W samym Sochaczewie szereg domów leży w ruinie. Kościół ucierpiał wielce, wieża zawalona...."

Także po stronie rosyjskiej nie brakowało polskich rekrutów i oficerów. Wśród tych ostatnich można wymienić choćby carskiego pułkownika Józefa Dowbora-Muśnickiego czy Gustawa Paszkiewicza, późniejszego generała Wojska Polskiego i uczestnika kampanii wrześniowej 1939 roku: „Po łódzkiej epopei - pisał w swoich wspomnieniach gen. Józef Dowbor-Muśnicki - mianowano mnie dowódcą 14 pułku strzelców syberyjskich. Szczątki tego pułku odnalazłem koło wsi Bartniki, gdzieś na południe od Bolimowa. Objąłem dowództwo nad 3 oficerami i 400 żołnierzami; reszta tj. przeszło 50 oficerów i 4 tysiące żołnierzy, poległa w bitwie pod Warszawą i Łodzią. O szybkim uzupełnieniu luk, szczególniej w kadrach oficerskich, mowy być nie mogło. Co do żołnierzy, to dopiero po długim oczekiwaniu przysłano część uzupełnień, coś około tysiąca żołnierzy. Oficerów kazano sobie samemu „nafabrykować", przedstawiając do awansu najlepszych z pośród ocalałych podoficerów. Między nimi znalazło się sześciu odpowiednich i wolontariusz Gustaw Paszkiewicz, dobrze dziś znany w Polsce. Na Rawce pułk zajął odcinek na południe od Bolimowa. Dodano mi trzy baterie z zastrzeżeniem, że nie mam prawa użyć więcej niż trzy pociski na armatę, inaczej grożono oddaniem pod sąd. (...) Cóż miałem robić? Zakopywałem się w ziemię i byłem świadkiem, jak pop codziennie grzebał po kilkadziesiąt trupów".

Materiały opracował Paweł Rozdżestwieński

- Chlor ma działanie drażniące. Przy stężeniu 50-150 mg/m^3 - podrażnia błony śluzowe oczu, nosa, górnych dróg oddechowych, powoduje łzawienie, kichanie, ślinotok, kaszel połączony z bólami głowy i za mostkiem. Przy większych stężeniach rzędu 200-300 mg/m - następuje obrzęk płuc, sinica i śmierć w kilka godzin wśród objawów duszenia i niewydolności krążenia. Przy jeszcze wyższych stężeniach śmierć jest natychmiastowa, ponieważ następuje obrzęk głośni. Jeżeli do dużego stężenia gazu dochodzi wilgoć, to chlor może powodować uszkodzenia skóry. Chlor nie odkłada się w organizmie i nie powoduje przewlekłych zatruć. U ludzi, którzy przebywali dłuższy czas w oparach chloru, występowały przewlekłe nieżyty dróg oddechowych, uszkodzenia błon śluzowych, jamy ustnej i szkliwa zębów.
- Przy dużym stężeniu chloru i porannej rosie metalowe części broni mogły pokryć się rdzawym nalotem, ale wątpliwe jest, aby mogło to spowodować uszkodzenia powodujące niemożność jej użycia.

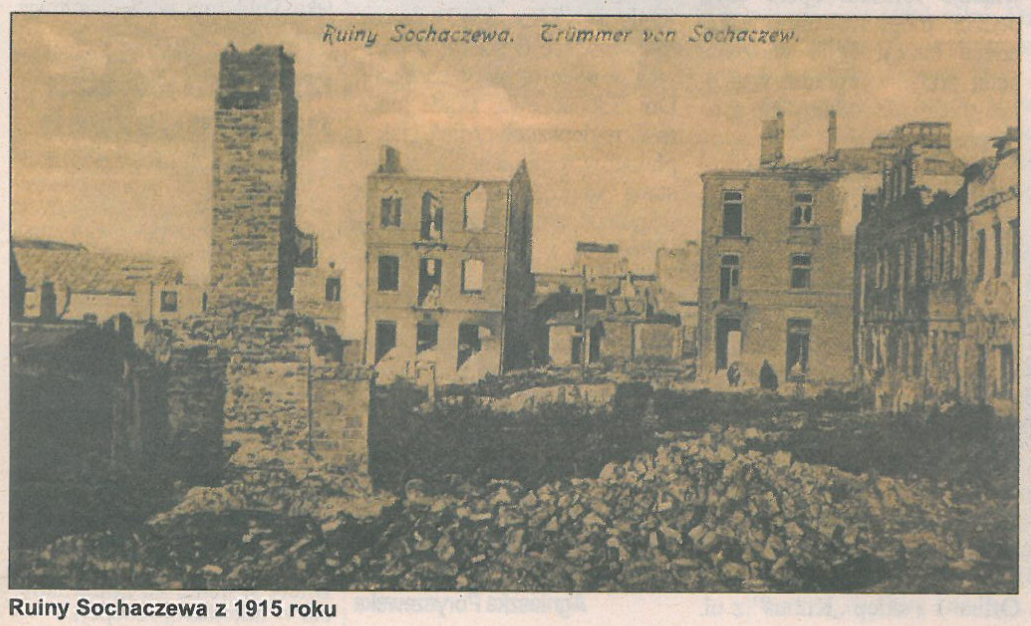

Ruiny Sochaczewa z 1915 roku

Jeńcy wojenni na rynku w Sochaczewie

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10. - 16.
środa - piątek - 10. - 15.
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy),
Spotkania kolekcjonerskie - sobota godz. 10

Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie
ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl
Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni poświątecznych) od godz.10 do 15, w dniach kursowania pociągu - od godz. 8.
Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F. Chopina
tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9-19, park czynny cały tydzień w godz. 9-19.
Wstęp do parku dla mieszkańców Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park)
bilet ulgowy: 14 zł (park + muzeum)

Wycieczka retro w nowej odsłonie

W ostatnią sobotę po raz pierwszy sochaczewska ciuchcia przemierzyła trasę do Wilczy Tułowskich. W ten sposób podtrzymana została wieloletnia tradycja inauguracji „Sezonu retro". W tym roku było wyjątkowo.

Po szynach z fantazją, czyli pokaz muzealnego taboru w ruchu

Sprawiły to zapewnione przez organizatorów liczne atrakcje oraz nowy wygląd osady puszczańskiej.

Pierwsza nowość czekała na gości jeszcze na terenie Muzeum Kolei Wąskotorowej. Po pokazie taboru w ruchu nastąpiło odsłonięcie nowego nabytku placówki. Stanowi go zabytkowy elektrowóz marki Siemens. Jego wygląd oraz kolorystyka niewiele ma wspólnego z klasyczną „ciuchcią", dlatego też był chętnie zwiedzany i fotografowany. Było to jednak zaledwie preludium dalszych atrakcji.

Następnie miał miejsce przejazd „Pociągiem retro" do Wilczy Tułowskich. Na miejscu goście udali się do Osady Puszczańskiej PTTK. Nie było tam śladu po niszczonych drewnianych stolikach i ławkach. Nad brzegiem rzeki Łasicy wybudowano mogący pomieścić 250 osób pawilon. Dla zebranych na ludową nutę zagrała Kapela Mazowiecka. Oprócz poczęstunku popływać można było kajakiem, przejechać się bryczką albo postrzelać w paintball. Możliwości było tak wiele, że wręcz brakowało czasu, by w pełni skorzystać z wszystkich atrakcji.

- Zaproszenie na inaugurację sezonu dostaliśmy od znajomych, którym coś wypadło i nie mogli go wykorzystać. Nie mieliśmy pojęcia, że tak blisko Warszawy znajduje się tak piękne miejsce - powiedzieli nam państwo Nowakowie z warszawskiego Bródna. - Teraz dowiedzieliśmy się, że 20 maja odbywać będzie się tu rekonstrukcja historyczna. Na pewno się na nią wybierzemy. Chcemy wynająć sobie domek na weekend.

Z przebiegu imprezy bardzo zadowolony był kierownik MKW Marek Belczyk. Muzeum bardzo liczyło na rozpropagowanie oferty Grupy Turystycznej „Dolina Bzury".

- Właśnie o to chodzi. Chcemy, by ludzie tu wracali, opowiadali o nas znajomym. To najlepsza reklama - mówi. - Do projektu "Dolina Bzury" włączyło się m. in. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Osada Puszczańska czy Motoprzystań. Jesteśmy młodą grupą. Działamy dopiero od 2011 r., ale już teraz chcemy poszerzać naszą działalność o kolejne elementy.

Więcej o planach Grupy Turystycznej „Dolina Bzury" przeczytać będziecie Państwo mogli w jednym z kolejnych wydań „Ziemi Sochaczewskiej".

FOT. AGNIESZKA PORYSZEWSKA
Kapela Mazowiecka porywała do tańca

Już teraz zachęcamy do wybrania się w podróż „Pociągiem retro". Będzie kursował w każdą sobotę od 26 maja do 29 września (oprócz 22 września) i w każdą środę lipca i sierpnia (oprócz 15 sierpnia). Przejazdy odbywać się będą bez względu na frekwencję. Istnieje też możliwość zorganizowania przejazdu na indywidualne zamówienie. Cena za przejazd pociągiem to: 26 zł - bilet normalny, 20 zł - bilet ulgowy, 8 zł - bilet dla dzieci do 4 lat. Jak ustaliliśmy, Muzeum Kolei Wąskotorowej na Dzień Dziecka przygotowuje specjalną ofertę - niespodziankę dla maluchów i ich rodziców.

Agnieszka Poryszewska

Dzień z Korczakiem

Dyrekcje MOK Chopina 101 i Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka zapraszają dzieci dnia 23 maja 2012 r. do MOK filia Chodaków na „Dzień z Korczakiem w MOK Chopina 101".

Dzieci z klas I-III o godz. 9 obejrzą film animowany „Król Maciuś I", a o godz. 10.25 wezmą udział w warsztatach plastycznych organizowanych przez instruktorów MOK. Cały program dla młodszych dzieci zakończy się słodkim poczęstunkiem.

Drugą część „Dnia z Januszem Korczakiem" dla uczniów z klas IV -VI rozpocznie o godz. 12 wyświelenie filmu fabularnego o Maciusiu. Po filmie, o godz. 13.30, odbędzie się olimpiada międzyszkolna wiedzy o życiu i twórczości Janusza Korczaka. Szczegółowy program oraz regulamin imprezy można znaleźć na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie. Pracownicy MOK filia Chodaków udzielają również dodatkowych informacji telefonicznie (46 863 25 72) lub mailem (moksochaczew@wp.pl).

KINO MAZOWSZE

8-9 maja, godz. 17 i 20.15 **LĘK WYSOKOŚCI** dramat psychologiczny produkcji polskiej, od 15 lat

8-9 maja, godz. 18.30 **KOBIETA W CZERNI** horror produkcji Kanada, Wielka Brytania, od 15 lat, napisy

11-16 maja, godz. 16.45 i 18.30 **GNIEW TYTANÓW** akcja/fantasy/przygoda produkcji USA, od 12 lat, napisy

11-16 maja, godz. 20.15 **[REC] 3: GENEZA** thriller/dramat/horror produkcji hiszpańskiej, od 15 lat, napisy

SEANSE SZKOLNE
14-15 maja, godz. 9 i 11
GNIEW TYTANÓW
Ceny biletów: szkoły - 12 zł, ulgowe - 13 zł, vouchery - 14 zł, normalne - 16 zł

GNIEW TYTANÓW
Między bogami a tytanami toczy się walka o władzę. Bogowie, bardzo osłabieni brakiem oddania ludzi, tracą panowanie nad uwięzionymi tytanami i ich okrutnym przywódcą, Chronosem, ojcem władających od wielu lat braci: Zeusa, Hadesa oraz Posejdona. Kiedy Hades oraz syn Zeusa, bóg Ares, porzucają lojalność i zawierają pakt z Chronosem, aby porwać Zeusa, Perseusz nie może powstrzymać się przez podążaniem za swym prawdziwym powołaniem. Tytani stają się coraz silniejsi, boskie siły Zeusa słabną, a na Ziemi rozpętuje się prawdziwe piekło. Z pomocą wojowniczej królowej Andromedy syn Posejdona - półboga Agenora oraz upadłego boga Hefajstosa - odważny Perseusz wyrusza na niebezpieczną wyprawę w głąb podziemi, aby uratować Zeusa, obalić tytanów i ocalić ludzkość.

Sochaczew kibicuje 2012!

SOCHO 2012

Przed nami EURO 2012 oraz olimpiada w Londynie, a my, razem z Urzędem Miejskim, rozkręcamy akcję SOCHO 2012. Będzie wspólna zabawa, nagrody, a wszystko utrzymane w artystyczno-sportowym charakterze.

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej" czeka na zdjęcia Czytelników o tematyce sportowej. Mogą to być archiwalne fotografie, mogą być też zdjęcia wykonane specjalnie z okazji akcji. Czekamy na ciekawe ujęcia sportowców, zdjęcia z zagranicznych podróży zrobione na przykład na znanych obiektach czy podczas ważnych wydarzeń sportowych, a także fotografie obrazujące lokalny sport. Ważne jest, by zdjęcia były interesujące ze względu na zawarte na nich ujęcie lub przesłanie, albo z racji związanej z nimi ciekawej historii.

Równolegle rozpoczynamy konkurs na plakat, który obrazować będzie hasło: „Sochaczew kibicuje 2012". Obowiązuje formuła open, czyli będzie mógł w nim wziąć udział każdy. Mile widziane będą prace wykonane wspólnie przez całe rodziny lub grupy przyjaciół.

Dla uczestników zaplanowaliśmy atrakcyjne i, co warto podkreślić, unikatowe nagrody. Jedną z nich będzie kolacja ufundowana przez restaurację „Kameralna". Inną - olejny pejzaż przedstawiający sochaczewski krajobraz autorstwa Moniki Kosowiec-Placek. Jest ona już znana z wystaw odbywających się pod szyldem „Malujących Ew". Kolejnym wyróżnieniem będzie indywidualny zestaw fotogadżetów od Studia VIP. Z kolei firma Office 1 i sklep „Kubuś" z ul. Żeromskiego wesprą nas gadżetami związanymi z EURO 2012. Oprócz tego podczas finału SOCHO 2012 zorganizują one kącik plastyczny dla dzieci. Odbędzie się w nim dodatkowy konkurs na rysunek o tematyce sportowej skierowany do najmłodszych sochaczewian. Wygrać będzie można bogate zestawy artykułów plastycznych i papierniczych. Wszystko to, podobnie jak finał SOCHO 2012 będzie mieć miejsce w sobotę 9 czerwca, a więc w pierwszy dzień Dni Sochaczewa. Prace autorów najlepszych zdjęć, jak i plakatów, oprócz tego, że zostaną nagrodzone, trafią na wspólną, pokonkursową wystawę.

Na zdjęcia i prace plastyczne czekamy do 20 maja. Należy je przesyłać lub dostarczać na adres: Tygodnik „Ziemia Sochaczewska", ul. Żeromskiego 12, 96-500 Sochaczew lub mejlowo: z_soch@poczta.onet.pl, ZiemiaSochaczewska@gmail.com. Zdjęcia wykonane cyfrowo powinny być zapisane w formacie JPG.

Agnieszka Poryszewska

CO, GDZIE, KIEDY

Spotkanie z zakonnikiem -poetą

Jak już wcześniej informowaliśmy, w najbliższą środę, 9 maja o godz. 18, w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Żeromskiego 39a odbędzie się spotkanie z poetą, o. Bartłomiejem Kucharskim.

Zapraszają na nie Maria Gołkowska oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie. (sos)

Dyktando dla najmłodszych

W piątek, 11 maja, w Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie odbędzie się XIV edycja Miejsko-Gminnego Konkursu Ortograficznego „Małe Dyktando". Swoją wiedzę z zasad pisowni sprawdzą w nim uczniowie najmłodszych klas podstawówek. Dyktando rozpocznie się o godz. 15. Wyniki poznamy jeszcze tego samego dnia wieczorem. (sos)

M. Daniec w hotelu Chopin

23 maja o godz. 19 w hotelu Chopin wystpi z nowym programem Marcin Daniec. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w hotelowej recepcji.

Rafał pasjonat

Klub tańca towarzyskiego "Pasjonat" Rafała Karbowiaka powstał w czerwcu 2005 roku. Dziś jest to już prywatna szkoła. Ale żeby do tego dojść, pan Rafał przeszedł długą drogę.

- Jestem warszawiakiem, tam się urodziłem i wychowałem - wspomina Rafał Karbowiak. - Moje kontakty z tańcem rozpoczęły się od telewizyjnego programu „Sobótka", w którym pod okiem znakomitych instruktorów, państwa Moniki i Waldemara Sakowskich, uczono tańca towarzyskiego. Któregoś razu oglądając program wyraziłem nieśmiało chęć spróbowania. Rodzice szybko to podchwycili i już w kolejnym tygodniu tata zapisał mnie na zajęcia taneczne, właśnie do państwa Sakowskich.

Sukces ma wielu ojców

Przez pierwsze pół roku pan Rafał nie był szczególnie zachwycony, bo co prawda miał partnerkę, ale ona ciągle szczypała go w ramię, co było strasznie irytujące. Doszło więc do tego, że miał dość. Miała jeszcze jedną cechę, która go denerwowała. Ciągle próbowała naśladować osobę właśnie obok niej tańczącą, przez co wciąż się myliła. Jednak zdarzyło się tak, że kiedyś po zajęciach instruktorka, która prowadziła ich grupę, zaprowadziła go do pokoju, gdzie siedziała pani Monika Sakowska, z której ust popłynęły słowa leczące dotychczasowe rany i frustracje. Powiedziała, że obserwowała go w trakcie zajęć i widzi w nim potencjał. „Mam dla ciebie propozycję, chłopcze. Od przyszłego tygodnia przechodzisz do grupy turniejowej, będziesz miał nową partnerkę oraz otrzymasz szansę wyjazdu na obóz taneczny". Tę chwilę zapamiętał do końca życia. Miał wtedy 9 lat.

Wiele, jak twierdzi pan Rafał, zawdzięcza ojcu, który był sportowcem.

- Ojciec był dla mnie niedoścignionym wzorem. Był wielokrotnym medalistą na paraolimpiadach w lekkiej atletyce. Uprawiał również koszykówkę na wózkach. Gdy zabierał mnie na treningi, kształtował się tam mój sportowy charakter. Była czysta sportowa rywalizacja, ćwiczenie sprawności fizycznej, nauka pokory w dążeniu do celu. Te cechy okazały się bardzo cenne podczas tańca. Oczywiście nie można nie docenić roli, jaką odegrała moja mama. To bardzo ciepła osoba. Zawsze miałem i mam jej wsparcie. Taka dobra dusza.

- Mówi się, że każdy sukces posiada wielu ojców. Ale w moim przypadku to prawda. Wymienione osoby naprawdę ukształtowały mnie, jako tancerza - dodaje Rafał Karbowiak.

Od tańca do marketingu

W szkole państwa Sakowskich dawali im w kość, ale też stwarzali możliwości rozwoju. Na jednym treningu potrafili robić po 500 przysiadów za popełniane błędy. Nikt się jednak nie skarżył i nie płakał. Byli bardzo ambitni. Dlatego też były wyniki. Pierwsze sukcesy przyszły po roku, gdy z nową partnerką zdobyli Mistrzostwo Polski Młodzików. Potem się posypało. Wiele turniejów i medali. Nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Wygrali nawet Mistrzostwa Rosji. Brali udział w Mistrzostwach Świata.

- Zawsze chciałem być najlepszym z najlepszych. Żeby być mistrzem, trzeba się doskonalić i koncentrować na rzeczach najważniejszych. Nie oglądać się na to, że ktoś odpuszcza sobie na treningu. Co mnie to obchodzi? Ja mam swój cel.

Takie podejście pomogło mi osiągnąć wiele sukcesów. Pobierałem nauki u czołowych trenerów i choreografów zarówno polskich jak i zagranicznych, że wspomnę tu Iwonę i Arkadiusza Pavlović, Piotra Galińskiego, Anię i Lecha Romankiewiczów, Johana i Nadię Eftedahl, Alana Fleckera, czy Richarda Portera i wielu innych. Przyznam, że czuję pewien niedosyt, ponieważ nie udało mi się zostać mistrzem świata. To był mój cel i jedyne marzenie - ja, Polak, na najwyższym stopniu podium. Po trosze moje marzenie się spełniło.

Obóz taneczny w Lubeni

Pokaz tańca w szkole podstawowej w Warszawie, lata 80.

Turniej tańca - drugi od lewej w górnym rzędzie Rafał Karbowiak, w środku Johan i Nadia Eftedal (ówcześni mistrzowie świata zawodowców). Po prawej, w dolnym rzędzie, państwo Sakowscy

Mój kolega, z którym razem wylewaliśmy pot na obozach tanecznych, jest teraz Mistrzem Świata. Możecie go nawet oglądać w popularnym programie Got to Dance - mam na myśli Michała Malitowskiego.

W tym okresie przez moje życie przewinęło się mnóstwo wspaniałych, zdolnych i ambitnych osób. Z wieloma pozostaję w ciągłym kontakcie. Nie będę ich wymieniał, bo byłaby to długa lista. Zapewne wiele z tych osób znacie z pierwszych stron gazet czy telewizji.

Będąc pełnoletni, był „na topie". Osiągał sukcesy, jeździł po świecie, uczył tańca, ale jego życie trochę się skomplikowało i w okresie studiów rozstał się z tańcem.

Trzeba znaleźć własną drogę

Dopiero, gdy trafił do Sochaczewa, bo żona jest sochaczewianką, znów zaczął myśleć o tańcu. Zrozumiał, że to jego życiowa pasja. Nie ma więc sensu pchać się w inne dziedziny, tylko robić to, co się lubi.

- Teraz jestem trenerem i dla mnie kształtowanie młodych ludzi, uczenie ich tańca to wielka przyjemność. Szczególnie, jak się pojawią sukcesy. Początki to były głównie kursy tańca dla dorosłych - mówi Rafał Karbowiak. - Później dołączyły dzieci i, ku mojemu zdziwieniu, zgłaszało się tak wiele osób, że musiałem wynająć salę w boryszewskim MOK nie na dwie godziny w tygodniu, jak zamierzałem, a dwadzieścia. No i zaczęliśmy.

Taniec to pasja

Każdy powinien mieć jakąś pasję. Pan Rafał chciał zaszczepić swoją głównie młodym ludziom. Żeby ich również pochłonął taniec towarzyski. Uważa bowiem, że jest bardzo ciekawy i różnorodny. Są tu dwie grupy tańców - latynoamerykańskie i standardowe. W każdym z tych rodzajów jest po pięć tańców. W stylu standardowym - walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, zaś w latynoamerykańskim - samba, cha-cha, rumba, pasodoble i jive. Każdy z nich jest zupełnie odmienny, o czymś innym opowiada i to wydaje się szczególnie interesujące.

- Nie mamy jeszcze jakiś spektakularnych osiągnięć, ale na to trzeba czasu. Z doświadczenia moich kolegów wynika, że na pierwsze znaczące sukcesy można liczyć po około 10 latach od rozpoczęcia działalności. Największy dotychczas sukces naszych tancerzy to zdobycie Mistrzostwa Mazowsza oraz tytułu Grand Prix - mówi Rafał Karbowiak. - Poza tym wszystkie nasze pary wielokrotnie zajmowały czołowe miejsca na turniejach ogólnopolskich. Na zawody wyższej rangi, tak z marszu, wejść nie można. To długa droga przez cykle Grand Prix. Selekcja jest bardzo restrykcyjna. Ale wszystko jeszcze przed nami. My też organizujemy ogólnopolskie turnieje, na które przyjeżdża 150-200 par z wieludziesięciu klubów. Dążymy do tego, aby nasz turniej został zapamiętany jako bardzo sympatyczne wydarzenie. W 2010 roku rozszerzyliśmy swoją działalność o taniec nowoczesny dla dzieci i młodzieży, jak i zajęcia taneczne i fitnessowe dla dorosłych. Skupiamy wokół naszej szkoły sporą grupę ludzi „tanecznie zakręconych". Nasza młodzież z grup tańca nowoczesnego w tym roku zaczęła odnosić pierwsze ogólnopolskie sukcesy. W tym roku również, po raz pierwszy zorganizowaliśmy Ogólnopolski Festiwal Tańca Nowoczesnego, w którym wzięło udział nadspodziewanie dużo dzieci i młodzieży. To wskazówka, że powinniśmy rozwijać się i idziemy w dobrym kierunku.

Małgorzata Pałuba

Po kolejne laury do Łosic

Ekipa szkoły tańca „Pasjonat" z pamiątkowymi dyplomami

W sobotę, 21 kwietnia, tancerze ze szkoły tańca „Pasjonat" brali udział w IX Otwartym Turnieju Tańca Nowoczesnego w Łosicach. Turniej rozgrywany był w trzech grupach wiekowych: dla dzieci do lat 11, juniorów w wieku 12-15 lat oraz kategorii powyżej 15 lat w kategoriach show dance i hip-hop.

Sochaczewscy tancerze zajęli znaczące dla nich miejsca:

I miejsce: CARBO DANCE dorośli powyżej 15 lat - kategoria show dance formacje

I miejsce: HIP-HOP DUETY do 11 lat - Karolina Czułek i Natalia Dymowska

I miejsce: HIP-HOP DUETY powyżej 15 lat - Aneta Majewska i Zuzanna Raubo

II miejsce: CARBO DANCE SMALL formacje do lat 11 - kategoria show dance

II miejsce: CARBO DANCE do lat 11 - HIP - HOP miniformacje

III miejsce: HIP-HOP DUETY powyżej 15 lat - Ewelina Tomaszewska i Justyna Chaber

III miejsce: CARBO DANCE juniorzy 12-15 lat - HIP-HOP miniformacje

IV miejsce: HIP-HOP SOLO dzieci do lat 11 - NATALIA DYMOWSKA

IV miejsce: HIP-HOP DUETY powyżej 15 lat - PIOTR ZAWISZA i MATYLDA ZASADA

Serdecznie gratulujemy i jednocześnie czekamy na dalsze sukcesy.

Jeszcze jeden sukces sympatycznej pary

Tym razem tancerze ze Szkoły Tańca „Pasjonat" gościli na turnieju tańca towarzyskiego w Raciążu, który odbył się w niedzielę, 29 kwietnia.

Para taneczna – Jakub Okraska i Edyta Gzyra pokonała 9 par, m.in. z Łomży, Płocka, Białegostoku, Mławy, Warszawy oraz Raciąża, zajmując I miejsce w kategorii powyżej 15 lat, klasa C, styl standardowy. Tancerzom życzymy dalszych sukcesów.

Zwycięska para: Edyta Gzyra i Jakub Okraska

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu od 29 kwietnia do 5 maja

SYN państwa PSZCZÓŁKOWSKICH

Drugi syn Walentyny i Jerzego Pszczółkowskich z Bieniewa Parcel, gm. Błonie. Urodzony w niedzielę, 29 kwietnia 2012 r. o godz. 6.50. Waga 3,6 kg. Wzrost 55 cm.

CÓRKA państwa WINNICKICH

Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem Magdaleny i Jakuba Winnickich z Sochaczewa. Urodzona w poniedziałek, 30 kwietnia 2012 r. o godz. 14.15. Waga 3,2 kg. Wzrost 51 cm.

MICHAŁ GRZEGOREK

Michał to drugie dziecko Katarzyny i Roberta Grzegorek z Brzozowa, gm. Iłów. Urodzony w poniedziałek, 30 kwietnia 2012 r. o godz. 18.50. Waga 3,330 kg. Wzrost 53 cm.

AGATA WILCZYŃSKA

Agata Wilczyńska to druga córka Ewy i Mariusza Wilczyńskich z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 1 maja 2012 r. o godz. 8.25. Waga 3,580 kg. Wzrost 54 cm.

IGNACY WACHOWIEC

Ignacy to pierwsze dziecko Beaty Głodek i Sebastiana Wachowca z Sochaczewa. Urodzony we wtorek, 1 maja 2012 r. o godz. 15.45. Waga 3,440 kg. Wzrost 55 cm.

SZYMON KOWALCZYK

Szymon to pierwsze dziecko Natalii i Mariusza Kowalczyk z Sochaczewa. Urodzony w piątek, 4 maja 2012 r. o godz. 22.25. Waga 3,480 kg. Wzrost 55 cm.

KUBA i JULIA MARCINIAK

To pierwsze i drugie dziecko Marty i Marcina Marciniak z Władysławowa, gm. Sochaczew. Urodzone w sobotę, 5 maja 2012 r. o godz. 10.10 i 10.11. Waga 2,590 kg i 3,010 kg. Wzrost 48 cm i 53 cm.

JULIA GOLONKA

Julia to pierwsze dziecko Katarzyny Pakoca i Mariusza Golonki z Sochaczewa. Urodzona w poniedziałek, 30 kwietnia 2012 r. o godz. 13.35. Waga 3,140 kg. Wzrost 51 cm.

MAJA KWIATKOWSKA

Maja to drugie dziecko Katarzyny i Radosława Kwiatkowskich z Janowa, gm. Młodzieszyn. Urodzona w poniedziałek, 30 kwietnia 2012 r. o godz. 17.00. Waga 4,060 kg. Wzrost 56 cm.

SZYMON KOWALSKI

Szymon to pierwsze dziecko Eweliny i Pawła Kowalskich z Lubiejewa, gm. Sochaczew. Urodzony we wtorek, 1 maja 2012 r. o godz. 5.25. Waga 3,450 kg. Wzrost 56 cm.

CÓRKA państwa ULICKICH

Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem Pauliny i Kamila Ulickich z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 1 maja 2012 r. o godz. 10.30. Waga 4,640 kg. Wzrost 59 cm.

LAURA OLSZEWSKA

Laura to drugie dziecko Anety i Cezarego Olszewskich z Kask, gm. Baranów. Urodzona w środę, 2 maja 2012 r. o godz. 0.35. Waga 2,990 kg. Wzrost 51 cm.

WERONIKA ZNAMIROWSKA

Weronika to druga córka Małgorzaty i Jarosława Znamirowskich z Oryszewa, gm. Wiskitki. Urodzona w sobotę, 5 maja 2012 r. o godz. 2.45. Waga 2,7 kg. Wzrost 49 cm.

www.e-Sochaczew.pl
STALE Z NAMI WSPÓŁPRACUJE

Sochaczew rozśpiewany

Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie jest organizatorem, a Anna Sobkowicz-Folle pomysłodawcą i koordynatorem projektu „Sochaczew rozśpiewany".

Założeniem projektu skierowanego do osób w wieku 15-25 lat jest upowszechnianie muzyki popularnej wśród młodzieży.

MOK oferuje zajęcia z instruktorami śpiewu, tańca, choreografem, scenografem i reżyserem.

Pierwszy etap projektu - casting Open Day, wyznaczony na 30 maja, wyłoni 15 najbardziej utalentowanych osób. Umożliwi też stworzenie listy rezerwowej. Warunkiem udziału w castingu jest ukończenie 15. roku życia oraz zgoda rodziców (dotyczy tylko osób niepełnoletnich). Podczas castingu będą wykonywane zdjęcia, a każdy uczestnik otrzyma port folio. W jury zasiądą: Piotr Milczarek, Monika Osiecka-Jaworska, Artur Kowalski, Arkadiusz Stępień i Katarzyna Skorupska.

Uczestnicy castingu sami wybierają repertuar, przygotowują - jedną piosenkę. Casting jest bezpłatny.

Drugi etap stanowią warsztaty. Potrwają od 1 września do 1 grudnia tego roku. Warsztaty odbywać się będą 3 razy w tygodniu.

Najlepszy uczestnik - w ramach wyróżnienia - będzie miał możliwość zaprezentowania swoich umiejętności i zaśpiewania na scenie jednej piosenki wraz z gwiazdą polskiej estrady.

Na koncert galowy złoży się występ uczestników projektu „Sochaczew rozśpiewany" oraz recital Katarzyny Groniec.

Patronem medialnym projektu jest nasz tygodnik. Sponsorem strategicznym - firma METROHOUSE.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Prawa autorskie projektu „Sochaczew rozśpiewany" należą do autora - Miejskiego Ośrodeka Kultury w Sochaczewie. Żadna część projektu nie może być przedrukowywana, reprodukowana ani wykorzystywana w jakiejkolwiek formie, bez zgody właściciela praw autorskich. Wszelkie naruszenia praw autorskich podlegają sankcjom przewidzianym w kodeksie karnym i ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Grej i Perełka

Prezentowani przez nas podopieczni fundacji „Nero" potrzebują natychmiastowej pomocy. Dwie suczki i jeden pies pozostawione zostały na pastwę losu.

Jakiś czas temu para alkoholików przygarnęła psy. Byli to ludzie skrajnie nieodpowiedzialni. Nie potrafili zadbać o siebie, nie mówiąc już o zwierzętach. Wszystkie pieniądze przeznaczali na alkohol. Dwie suczki i pies przetrwały tylko dzięki temu, że dokarmiała je pewna staruszka.

Kobieta mieszkała po drugiej stronie trasy szybkiego ruchu. Psy codziennie pokonywały tę niebezpieczną drogę, by zdobyć coś do jedzenia. Potem właściciele czworonogów popadli w konflikt z prawem i trafili do więzienia, a opiekująca się psami staruszka musiała się przeprowadzić. Psy potrzebują nowego domu.

Jeden z czworonogów odniósł poważne obrażenia. Znajduje się pod opieką weterynarza.

- Suczka o imieniu Perełka ma około 2 lat. Została już wysterylizowana przez fundację „Nero". Jest maści brązowo-białej. Sięga głową ponad kolana. Jest ufna, oddana i bardzo przyjacielska - powiedziała nam prezes fundacji Jadwiga Wiśniewska. - Kiedy byłam tam pierwszy raz, zawiozłam tym psom jedzenie. Po nakarmieniu biegła za moim samochodem. Myślałam, że pęknie mi serce.

Grej i Perełka czekają na odpowiedzialnych opiekunów

Druga suczka to 8-miesięczny szczeniak, maści biało-czarnej. Jest bardzo ładna, pogodna i przyjaźnie nastawiona do ludzi, ale już mniej ufna. Pies Grej ma około 2 lat. Określić można go jako przyjacielskiego i spokojnego.

Zainteresowanych adopcją któregoś z psów prosimy o niezwłoczny kontakt z Fundacją „Nero", pod numerem telefonu: 502-156-186, lub mejlowo fundacjanero@gmail.com. (ap)

PARTNER VOBIS DIGITAL
96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7
(vis a vis cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY w umiarkowanej cenie
TANIE RATY

KRZYŻÓWKA (19)

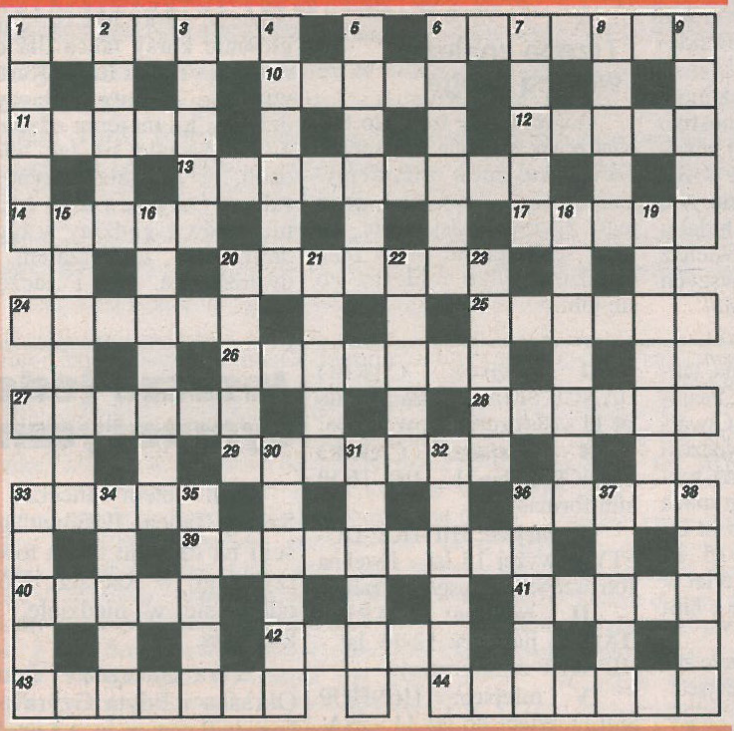

Poziomo:

1 - może być prądotwórczy, 6 - sztuczny nawóz, 10 - typ aktora, 11 - przylądek, 12 - taniec, 13 - odmiana gipsu, 14 - jest na kopercie, 17 - likier kminkowy, 20 - hazardowa gra w karty, 24 - przepływa przez Tomaszów, 25 - w ręku górnika, 26 - przysmak, 27 - karczma, 28 - pryszcz, 29 - węzeł ze wstążki, 33 - brzeg, 36 - pochód, 39 - wchłanianie, 40 - dostawa, 41 - boginka, 42 - lek od gardła, 43 - typ żaglowca, 44 - tryton.

Pionowo:

1 - papier wartościowy, 2 - punkt sieci niwelacyjnej, 3 - narośl na liściach dębu, 4 - tytoń fajkowy, 5 - mebel, 6 - posąg, 7 - trąd, 8 - komplet kart, 9 - Indianin z Ameryki Płn., 15 - ssak z Australii, 16 - przyrząd kreślarski, 18 - cukier mlekowy, 19 - rodzaj chmury, 20 - prowizoryczny budynek, 21 - in. kran, 22 - mówca, 23 - opera Pucciniego (fonetycznie), 30 - terytorium, 31 - słynny rosyjski krążownik, 32 - pracownik naukowy, 33 - muszla klozetowa, 34 - bruzda, 35 - wódz Argonautów, 36 - kasza, 37 - ptak, 38 - nocna mara.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

25/3-1/1-41/1-29/4-13/2-24/2-43/2-39/1-11/1-33/5-6/2

Nagrodę wylosował **Stanisław Duranowski** z Sochaczewa

„Nero" i TVN łapią Wtorka

Nasza zaprzyjaźniona Fundacja na Rzecz Praw Zwierząt „Nero" stała się jednym z bohaterów programu „Uwaga" telewizji TVN. Pierwszoplanowa postacią reportażu był porzucony przy drodze pies o wdzięcznym imieniu Wtorek.

- W „Uwadze" pokazano historię psa, którego spotkała na drodze jadąc do Płońska moja koleżanka Teresa Łuczak ze Stowarzyszenia na Rzecz Odpowiedzialnej Opieki nad Zwierzętami Domowymi „Razem z Nami". Cała historia zaczęła się od tego, że powiedziała mi o nim i pojechałyśmy go złapać. Potem ustaliłyśmy, że pies spędził tam około 2 lat - mówi prezes fundacji Jadwiga Wiśniewska. - Droga jest tam strasznie ruchliwa. W każdej chwili mógł zostać potrącony przez samochód. Oczywiście z naszego łapania nic nie wyszło. Pies był bardzo nieufny i sprytnie czmychnął na pole pełne kukurydzy. Skutku nie przyniosły też druga i trzecia „łapanka".

Wtorek mieszkał przy drodze około 2 lat

Jadwiga Wiśniewska opisała to zdarzenie na Facebooku. Uruchomiła również opcje tzw. „wydarzenia" na portalu. Właśnie dzięki temu o psie dowiedział się TVN. Z Jadwigą Wiśniewską skontaktował się przedstawiciel programu „Uwaga".

Pracownicy telewizji również mieli spore problemy ze złapaniem psa. Praktycznie koczowali w miejscu, w którym się pojawiał. Ostatecznie ogólnopolska akcja łapania Wtorka zakończyła się sukcesem. Znajduje się teraz pod opieką fundacji Jadwigi Wiśniewskiej.

Po tym jak ucichła medialna wrzawa, Wtorek rozpoczął leniwy żywot psa domowego

Dla obrońców zwierząt sprawa, w która zaangażował się TVN nie jest niczym wyjątkowym. W fundacji znają mnóstwo takich historii. Za to tylko Wtorek był ratowany w świetle kamer.

- Często pomagamy „przydrożnym" psiakom. Wprost z drogi zabraliśmy np. bernardynkę, którą ktoś zostawił na foliowym worku, małego rudego pieska, Azję, która mieszkała na stacji benzynowej z dużym, czarnym Miśkiem i małą suczką - wylicza Jadwiga Wiśniewska. - Trochę się takich psów uzbierało.

W fundacji żartują, że historia Wtorka była pojedynczym „wyskokiem" w krajowych mediach. - Nie zamierzamy „gwiazdorzyć". Opieramy się na współpracy z lokalną gazetą i radiem - śmieją się. (ap)

DRZEWA I KRZEWY SOCHACZEWA

Zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do wzięcia udziału w konkursie „Drzewa i krzewy Sochaczewa". Konkurs będzie trwał przez 8 tygodni. Chcemy rozbudzić Państwa uwagę otaczającą nas przyrodą. Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania dotyczące miejsc, gdzie rosną ciekawe okazy, co tydzień rozlosujemy nagrodę w postaci doniczki z ciekawymi roślinami, ufundowanej przez Annę Rogalę, właścicielkę Centrum Ogrodniczego Arkadia.

Pierwsza roślina konkursowa to duży, bujny krzew o okrągłej koronie. Rośnie bardzo powoli, ale nasz sochaczewski krzew jest już bardzo okazały. Ma małe żółte kwiatki zebrane w małe baldachy, ukazujące się wczesną wiosną. Dawniej sadzony przy każdym dworze szlacheckim. Z jego owoców robi się pyszną, aromatyczną nalewkę. Jest rośliną miododajną, a jej drewno jest najtwardsze spośród rodzimych gatunków drzew. Dawniej wyrabiano z niego szprychy, trzonki, szczeble do drabin czy laski spacerowe. Pięknie wygląda w swobodnych, nieformowanych żywopłotach, które malowniczo przebarwiają się na żółto jesienią.

Pytanie: jak się nazywa i w którym punkcie miasta rośnie przedstawiony na zdjęciu krzew. (bus)

Centrum Ogrodnicze Arkadia, Sochaczew Wieś 8 B

Światowe życie ze świętym w tle

FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Nawet na festynie wiejskim w Kurdwanowie odrobina luksusu na patyku musi kosztować, dlatego ceny bywają też ogromne

☺ W ubiegłą środę w sochaczewskim szpitalu przebywał Lech Wałęsa. Ci, którzy go widzieli, głośno zastanawiali się, na co przyjechał się tutaj leczyć. Okazało się jednak, że wpadł, by odwiedzić chorą siostrę. Przy okazji kilka osób z personelu, z dyrekcją na czele, zrobiło sobie z Wałęsą zdjęcia, które można oglądać w internecie. Kiedyś takie fotki dawały przepustkę do politycznej kariery. Kto wie, może i dziś mogą być przydatne.

☺ W Dniu Strażaka w Kozłowie Biskupim poświęcono nowy wóz strażacki kupiony dla OSP w Orłowie. I choć orłów zapewne jest tam wiele, zwłaszcza wśród strażaków, to myślę, że słusznie zrobiono, by siłą kropidła zabezpieczyć nie pierwszej świeżości pojazd. W tej sytuacji dziwi mnie, gdy słyszę o święceniu całkiem nowych budynków lub samochodów prosto spod igły, bo jak nie obszył, jest to widoczny wyraz braku zaufania do budowniczych lub konstruktorów pojazdów. Zwłaszcza w przypadku strażaków, których strzegą aż dwaj święci: od ognia św. Florian, zaś zakręty prostuje im św. Krzysztof.

☺ Zapowiadając sochaczewską szkolną orkiestrę na festiwalu w hiszpańskim Costa Brava pani konferansjer powiedziała: „Firstly, we prezent you chamber orchestra of the state music school Sochaczew from Poland. Conductor Daniel Zieliński". Nasi młodzi muzycy trochę się przestraszyli, że zaraz zacznie sprawdzać bilety. A może nawet wpadną kanary? Coś im się jednak nie zgadzało, bo nie przyjechali tu pociągiem, i w programie wycieczki Kanarów nie było. Tak czy owak, nie jest wykluczone, że przy najbliższej okazji maestro otrzyma od orkiestry... lizaka.

KREWNY

Z okien kolejki wąskotorowej

A jednak się rozkręca

W życiu musi być zawsze trochę dobrze i trochę niedobrze. Bo jak jest cały czas dobrze, to niedobrze. To powiedzonko pasuje jak ulał do sytuacji, gdy śmiałe projekty gospodarcze raz się udają, a raz nie. Na pewno myślał w ten sposób burmistrz pobliskiego Mszczonowa Grzegorz Józef Kurek, któremu wszystko przez lata się udawało, aż tu nagle wielki projekt międzynarodowego lotniska pod Mszczonowem runął na ziemię niczym tunguski meteoryt.

Scalony w jeden kawałek kilkusethektarowy spłachetek ziemi pod lotnisko w samym środku Polski czekał na kolejną szansę. W grudniu ubiegłego roku burmistrz Kurek obwieścił w naszej gazecie, że zamiast lotniska powstanie pod Mszczonowem olbrzymi park rozrywki - ot, coś w rodzaju podparyskiego Disneylandu. Oświadczenie brzmiało po trosze jak przechwałka i tak też wielu czytelników je przyjęło.

Jedni mówili: skoro Polska była kiedyś najweselszym segmentem w bloku wschodnim, to dlaczego nie miałaby być najweselszym kawałkiem Unii w Europie Środkowo-Wschodniej? Inni jednak pukali się w czoło i pytali: tematów wam brakuje, że musicie się zajmować Mszczonowem? Przecież polski Disneyland to mrzonka. Tylu go obiecywało - od Michaela Jacksona po Vahapę Toy'a. Dlaczego miałoby się udać właśnie teraz?

Dopiero obszerna publikacja w poważnym dwutygodniku ,,Forbes" pt. ,,Inwestycja na serio w rozrywkowej branży" zwróciła uwagę na stopień zaawansowania starań inwestora Moshe Greidingera, właściciela Cinema City o zbudowanie pomiędzy Mszczonowem a Żyrardowem rozrywkowego giganta. No bo jeśli tylko jedna kolejka górska ma mieć wysokość Pałacu Kultury i Nauki (ponad 150 m), z pewnością nie chodzi o ogródek jordanowski. W ogródku nie dałoby się też zatrudnić 3 tysięcy ludzi, a tylu właśnie będzie potrzeba do obsługi przyszłego Park of Poland.

Największą bolączką wielkich projektów są pieniądze. Na park rozrywki trzeba będzie na początek jakieś pół miliarda euro. Musi więc powstać duże konsorcjum do sfinansowania projektu, gdyż sam właściciel Moshe Greidinger aż tyle na koncie nie ma. Izraelczyk zna stopień ryzyka. Ale na tym etapie nie może się już cofnąć. W biznesowej ruletce postawił na ,,homo ludens" , człowieka zabawy. Z kinami gładko poszło. Uznał, że przyszedł czas na większy projekt.

Burmistrz Kurek jest jeszcze ambitniejszy od Greidingera. Dla niego park rozrywki to dopiero początek. Marzy mu się zbudowanie na 3200 scalonych już hektarach także wielkiego parku nauki. Homo ludens i homo faber (człowiek twórczy) - te dwie idee mogą przeobrazić nie tylko spory kawałek Mazowsza, ale uczynić park rozrywki znakiem rozpoznawczym kraju, brandem, który przez dziesięciolecia będzie wabił do Polski miliony gości.

Jan Bywały

Myśl tygodnia

Człowiek nie ma władzy nawet nad własnym życiem.

(Blaise Pascal)

Jestem z miasta

Kradzione nie tuczy

A kradniemy na potęgę, a potem dziwimy się, że ktoś nas, Polaków, wyzywa od złodziei. Nawet przed najważniejszymi instytucjami w państwie często manifestanci skandują słowa „złodzieje", więc coś w tym musi być, że może kradną od „góry" do „dołu".

Jeżeli chodzi o górę to jest dla nas za wysoko, ale „doły" to mamy na wyciągnięcie ręki... po cudze. Okradają nasze mieszkania, samochody, nas na rynku, ale przede wszystkim kradną w sochaczewskich sklepach i marketach. Nie tylko młodzi, ale i starzy. I to kobiety, które mają poprzerabiane płaszcze z „taaakimi" kieszeniami, w których zmieści się ho, ho albo i jeszcze więcej! Do koszyczka dwie, trzy drobne rzeczy, a do głębokiej kieszeni prawdziwe „zakupy".

Zwolennicy wymuszonych „promocji" potrafią działać bezczelnie. Opowiadano mi, jak kobieta wzięła wódkę ze stoiska i w odpowiedniej chwili podała ją gdzieś z boku swoim wspólnikom. Wszystko odbywało się poza wzrokiem ochroniarza czy kasjerek zajętych obsługą klientów. Kamery sklepowe pewnie widzą te praktyki, ale skala procederu jest tak duża, że obsługujący je nie są w stanie w każdej chwili i momencie zareagować, wyłapać, sprawdzić, zatrzymać. Złodziej potrafi być sprytniejszy od kamer. Obserwuje „swój" rewir i wybiera dogodny moment do działania.

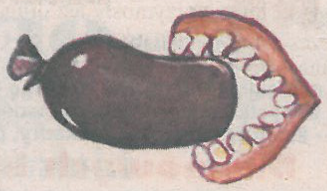

RYS. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Postronni ludzie często to widzą, ale czy reagują? Nie. Udają, że ich to nie dotyczy. Odwracają się, odchodzą. Boją się konsekwencji ze strony złodziei. Nie chcą też brać udziału w długim procesie dochodzeniowym, a potem może sądowym. W dodatku opinia publiczna, czyli my wszyscy, nie lubimy takich, co donoszą. W końcu jak kogoś złapią, to najwyżej zapłaci kilkusetzłotowy mandat „ze względu na małą szkodliwość czynu". I tak spirala złodziejstwa nakręca się. To, co u nas jest normą i codziennością, w innych krajach wydaje się nie do pomyślenia. W Niemczech, Danii czy Holandii każdy każdego kontroluje i podnosi wielki rwetes, jeśli ktoś pozwoli sobie na niegodne zachowanie. Kary za kradzież są bardzo dotkliwe. Zazwyczaj jednak nie dopuszczają się ich Niemcy, Duńczycy czy Holendrzy, ale nasi.

Nie dziwmy się, że wyzywają nas potem od złodziei. Siódme przykazanie mówi „nie kradnij" zwłaszcza, że przecież kradzione nie tuczy, i nasz katolicki naród ostatnio jakby zmizerniał. Trudno złodziejski proceder wyplenić w kraju, gdzie tylko złodziej i cham się liczy i z nim się liczą. Degrengolada pod tym względem na całej linii.

I pomyśleć, że przed II wojną światową byliśmy narodem kultury i honoru, i humoru, który cechuje ludzi najedzonych.

FAN

MAŁE PIWO

Koko dechy spoko

Wiejskie festyny ludowe mają niepowtarzalny urok. Szczególnie, gdy się na drugi dzień zupełnie już nie pamięta, od kogo się zaliczyło w trąbę. Bo z jednej strony obnosząc się ze swymi odniesionymi w boju ranami, poświadczamy wszem i wobec, żeśmy aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym naszej małej ojczyzny. Z drugiej zaś ta niepamięć sprawia, iż na kolejną zabawę możemy udać się w gronie kolegów bez zadawnionych waśni.

Ale dość o tym, bo głównym elementem każdej potańcówki jest oczywiście zespół muzyczny. W Kurdwanowie w ostatnią niedzielę tańczącym na dechach przygrywał Sezam. Frontman śpiewał bardzo pięknie i całą swą fasadą dwoił się i troił. Nie do niego więc na pewno odnosi się głupie pytanie: - Kto to jest gentelman? A także jeszcze głupsza odpowiedź: - To taki, który umie grać na trąbce, ale tego nie robi.

Nasz frontman miał co prawda czerwoną trąbkę, której nie używał, ale nie chodzi mi wcale o jego organ powonienia, bo by się przecież udusił. Zabawa była jednak przednia i nawet ja, na ogół słaby dansior, zostałem wkręcony w wir na deskach. Nagle bowiem usłyszałem, jak pan Fasada zapowiada, że ja przesyłam żonie (obecnej na placu) piosenkę z dedykacją. Żadnej dedykacji nie zamawiałem, chyba, że ona, aby nie podpierać powietrza, ale nie było wyjścia. Utwór leciał jakoś tak: „Żono moja, serce moje!..." i okazało się, że był stanowczo za długi. Zmuszał też do podskoków, a ja zacząłem odczuwać, jak zjedzony przed chwilą hot dog opuszcza mi się coraz niżej, a zwłaszcza jego mięsna wkładka. I już miałem zaśpiewać razem z nimi „Żono moja, serce moje... dłużej tego nie wytrzyma!", gdy skończyli wreszcie i mogłem o własnych siłach zleźć z desek. Dlatego powstrzymam się znów od niezbyt mądrego pytania: - Z czego składa się głowa śpiewaka festynowej kapeli? Złośliwi mówią, że ze strun głosowych i pudła rezonansowego.

Ale pod koniec chłopaki z kapeli dali czadu. Wykonali utwór, który miał tylko jeden wers, ale za to jaki głęboki:

„Jaki piękny świat, jaki piękny świat, gdy się ma 20 lat". Potem zmieniały się już tylko liczebniki. I tak dolecieli do: „Jaki piękny świat, gdy się ma 90 lat". Nie poszli jednak na całość i setkę odpuścili, żeby nie wyszło: „Jaki piękny tamten świat, gdy się ma 100 lat".

Tak nośny utwór mógłby przebić nawet „Koko Euro Spoko". Bo posłuchajmy: „Jaki piękny kibica świat, gdy sędzia ma 60 lat". Bo nie ucieknie. Koko Łomot Spoko!

Sławomir Burzyński

DROBNE

USŁUGI

BIURO RACHUNKOWE ROB-MAR
USŁUGI KSIĘGOWE
- KPIR, RYCZAŁTY
- ZUS, PŁACE
- **ZWROT VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE**

DOJAZD DO KLIENTA
PROMOCYJNE CENY
Sochaczew, ul. Żeromskiego 9, II piętro vis a vis Domu Rzemiosła
Tel. 600-816-195
ZS-31

- Vertal- żaluzje - werticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 512-342-751. ZS-1
- Autozłom, kasacje pojazdów, odbiór pojazdów, tel. (46) 861-94-66. ZS-2
- „VIDEOCOLOR" WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075. ZS-3B,D
- **Przeprowadzki - transport kompleksowo, tel. 510-121-089.** ZS-9 B,R
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (46) 863-40-87, 601-154-847. ZS-10
- **Tabliczki, reklamy, bannery.** Pracownia Szyldów Adam's, 606-385-277, (46)862-62-12. ZS-12
- **Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55.** ZS-13RB
- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury"). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904. ZS-18
- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962. ZS-19
- Glazura, terakota, gładzie, malowanie, zabudowy K.G., panele, parkiety, docieplanie, kominki, tel. 604-166-988 ZS-22B
- Malowanie, gipsowanie, KG, tel. 602-383-118. ZS-23
- NAJLEPSZE W MIEŚCIE PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICEREK MEBLOWYCH I SAMOCHODOWYCH. PRZY TRZECH DYWANACH KOLEJNY DO 6 M2 GRATIS. TEL. 602-380-336. ZS-35 Cz,D,B
- **Firma budowlana MAR-BUD podejmie się: budowy domów jednorodzinnych i obiektów handlowo-usługowych, tel. 692-487-743.** ZS-85 R,B
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518. ZS-96
- Wywóz nieczystości płynnych, tel. 606-374-093. ZS-111
- OGRODY - PROJEKT, WYKONANIE, SYSTEMY NAWADNIAJĄCE, ODWODNIENIA - www.architekturaogrodu.pl, tel. 698-668-468. ZS-113
- KOSTKA BRUKOWA - PROJEKTOWANIE - SPRZEDAŻ - WYKONANIE, tel. 698-668-468. ZS-114
- **Styropian, wełna, tanio tel. 601-257-239.** ZS-147 B
- Dachy kryjemy, przedłużamy, ocieplenia budynków, malowanie, utylizacja eternitu, tel. 604-182-211. ZS-268
- Wywóz szamba, tel. 664-627-946. ZS-302
- Docieplanie budynków, tel. 694-124-842. ZS-319
- Usługi koparko-transportowe; - przywóz piasku, - czarnoziemu, - wykopy - fundamenty, tel. 602-386-081. ZS-354
- Glazura, terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-374
- Układanie kostki, tel. 604-877-630. ZS-420
- Dachy kryjemy, tel. 605-606-914. ZS-425
- Usługi remontowo -budowlane, solidnie, tanio, kompleksowo, tel. 502-115-862. ZS-449
- TYNKI GIPSOWE I CEMENTOWE, KWARCOWE, POSADZKI, SOLIDNIE, TEL. 502-370-226. ZS-469 D
- **Elewacje, adaptacje poddaszy, budowa domów i ogrodzeń oraz wykończenia wnętrz, 5 lat gwarancji. Faktura VAT, tel. 693-350-888.** ZS-489 B
- CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA - anteny, dekodery, tel. 600-803-333. ZS-491 +3D
- **Fotografia Rafał Gronecki www.reportazfoto.pl tel. 78 78 74 151** ZS-495 R, B
- Dachy. Profesjonalnie papa termozgrzewalna, rynny, obróbki, itp. tel. 668-208-450. ZS-496
- Budowlane: gipsy, ściany G-K, poddasza, gładź, malowanie, glazura, terakota, panele, tel. 606-321-509. ZS-500
- Usługi remontowe, tel. 696-091-786 ZS-513 Cz
- Układanie kostki, tel. 604-877-630. ZS-516
- Remonty, glazura, terakota, gładzie, malowanie, itp., tel. 721-108-965. ZS-547
- Cyklinowanie, lakierowanie, montaż parkietów i schodów, VAT, tel. 502-321-194, 46 838-31-57. ZS-549
- **Wykonujemy ocieplenia i elewacje budynków, prace wykończeniowe, budowa domów i budynków wielkogabarytowych. Kontakt pod numerem tel. 502-370-564 w godz. 8-16.** ZS-560 B
- Ocieplanie budynków, podbitki, tel. 693-444-344. ZS-593
- Glazura - terakota, panele, gipsy, docieplenia, wymiana drzwi - okien, malowanie, klinkier, tel. 606-702-027. ZS-596
- Hydraulik, tel. 886-014-521. ZS-610
- Tynki maszynowe, profesjonalnie, tel. 608-444-405. ZS-613
- Usługi hydrauliczne * instalacje co, * montaż kotłowni, * instalacje wod.-kan., * przyłącza wodociągowe, * przydomowe oczyszczalnie ścieków, tel. 508-532-432, 506-991-320. ZS-627
- **Dachy. Profesjonalnie, papa termozgrzewalna, rynny, obróbki, itp., tel. 668-208-450.** ZS-633 B
- Malowanie, tapetowanie, układanie paneli, gipsowanie, tel. 662-070-086. ZS-638
- Docieplanie budynków, tel. 694-124-842. ZS-645
- Glazura, gipsy, malowanie, panele, wymiana okien, drzwi, klinkier - murowanie, tel. 606-702-027. ZS-644

FINANSE

- Doradca **ds. kredytów hipotecznych,** tel. 796-520-070. ZS-289
- Pożyczki pod zastaw nieruchomości: - garaże, - mieszkania, - domy, - działki, - lokale, - użytki rolne, tel. 880-793-239. ZS-464 R
- Pożyczki Pod zastaw: - nieruchomość, - samochody, - RTV, AGD, - złoto, - monety, tel. 880-793-239. ZS-465
- Nowość - chwilówka do 1000 zł, tel. 46 862-15-40. ZS-519 R
- Oddłużenia - kredyty konsolidacyjne, gotówkowe do 200 000 zł, Sochaczew, ul. Traugutta 3, wejście od ul. Wąskiej, tel. 784-371-394. ZS-521 R

NIERUCHOMOŚCI

- Działki budowlane, media, Nowe Mostki, tel. 606-974-507. ZS-47
- Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha 501-768-745. ZS-108
- Sprzedam działki budowlane po 1100 m w Żukowie, Tel. 604-564-269. ZS-375
- Sprzedam dom 80 m² w Chodakowie, na działce 700 m², ogrodzona, tanio, tel. 609-765-198, 513-193-936. ZS-414
- **Do wynajęcia przytulne M-3, również dla firm. Koszt wynajmu przystępny, tel. 795-258-107.** ZS-438 B
- Kupię użytki rolne, tel. 880-793-239. ZS-466
- Wynajmę parter i garaż, ul. Traugutta 30, tel. 602-374-931. ZS-473
- Sprzedam dom z zabudowaniami 160 m² na działce 6.000 m² (550 tys.) w Sochaczewie, tel. 504-370-535. ZS-486
- Dom o pow. użytkowej 180 m² Sochaczew, tel. 502-003-013, 509-010-509. ZS-508
- Sprzedam działkę - Kuznocin Górny - pow. 3.600 m² - 155.000 zł. Przeznaczenie - budownictwo mieszkaniowe lub nieuciążliwe usługi. Media w granicy działki, tel. 502-892-637. ZS-510
- Sprzedam mieszkanie, 36 m² przy ul. Mickiewicza. Cena 115.000 zł, tel. 502-978-460. ZS-511
- Wynajmę mieszkanie 35 m², przy Senatorskiej w Sochaczewie, tel. 502-702-485, 503-337-401. ZS-514
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1128 m² w Sochaczewie, przy ul. Smolnej, tel. 667-375-400. ZS-517
- Sprzedam M-3, osiedle Ogrody, II p, tel. 602-696-831. ZS-518
- Sprzedam M-4, 67,8 m², IV p. ul. Targowa 10a, tel. 606-882-310, po godz. 16.00. ZS-522
- Wynajmę lokal o pow. 50 m², tel. 663-555-177. ZS-524
- Do wynajęcia magazyn 100 m² w centrum Sochaczewa, tel. 604-970-401. ZS-527
- Sprzedam domy: - do zamieszkanie, - w stanie surowym w Sochaczewie, tel. 660-742-106. ZS-537 R
- Do wynajęcia kawalerka z aneksem kuchennym, 30m², I p, ul. 600-lecia - od maja, tel. 784-101-891. ZS-548
- **Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą przy trasie W-wa-Poznań, Kożuszki Parcel, tel. 668-053-172.** ZS-550B
- Sprzedam dom parterowy 82 m² z budynkiem gospodarczym oraz garaż na działce o pow. 700 m² w Sochaczewie, tel. 698-526-039. ZS-551
- Sprzedam dom, stan surowy, Kampinos, działka 1200 m², tel. 728-725-600. ZS-553
- Sprzedam działkę 1000 m², tel. 501-221-846. ZS-554
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48 m², wyższy parter, Chodaków, tel. 608-239-208. ZS-555
- **Wynajmę mieszkanie 41 m², po remoncie, w Sochaczewie, ul. Warszawska 54, tel. 664-693-724.** ZS-558 R,B
- Sprzedam działkę 1000 m² 80 zł/m², tel. 698-625-794. ZS-579
- Sprzedam działkę budowlaną - uzbrojoną. Osiedle przy Gawłowskiej w Sochaczewie, tel. 863-52-32, 608-435-798. ZS-582
- Do wynajęcia pokój (możliwość odpracowania) lub pomieszczenie o większym metrażu, tel. 608-435-798, 863-52-32. ZS-583
- Posiadam do wynajęcia mieszkanie, tel. 605-356-134. ZS-590
- Do wynajęcia M-4, Sochaczew, ul. Kochanowskiego, tel. 695-409-129. ZS-591
- Do wynajęcia umeblowany pokój z łazienką, mężczyźnie, tel. 511-073-473. ZS-592
- Do wynajęcia: Lokale biurowe; Budynek gospodarczy z przeznaczeniem na działalność, magazyn lub garaż w centrum Sochaczewa, tel. 602-237-042. ZS-598

Niniejszym informujemy **o przerwach w dostawie energii elektrycznej** jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:

PGE

14-15.05.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Dębsk 1.
16-17.05.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Czyste 2.
ZS-626

MC MAL COMP **BIURO RACHUNKOWE OFERUJE**

profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne
Dla nowych klientów upust
tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

Twoje ogłoszenie w „Ziemi" przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie.

„Ziemia Sochaczewska" to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku.

Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!

- Sprzedam dom o pow. 160 m², na Malesinie, tel. 606-333-311. ZS-611
- Sprzedam mieszkanie w samym centrum Sochaczewa, 75 m² i 64 m², komfort. Bezpośrednio, tel. 503-090-944. ZS-612
- Sprzedam działki rolno-budowlane, 3000 m² Janów - Ruszki, tel. 603-724-118. ZS-616
- Sprzedam kiosk, tel. 794-635-760. ZS-617
- Mieszkanie 76 m², II piętro, sprzedam, tel. 600-882-466. ZS-620
- Pawilon handlowy, 90 m², sprzedam, tel. 600-882-466. ZS-621
- **Sprzedam mieszkanie M-5, cztery pokoje z kuchnią, 68,5 m², III piętro + garaż, tel. 609-843-111.** ZS-631 B
- Wynajmę lokal o pow. 80 m² w centrum Teresina, tel. 510-120-852. ZS-628
- Sprzedam 1,5 ha rolno-budowlane, asfalt, prąd, woda. Dodam gratis 0,5 ha. Okazja, tel. 692-728-479. ZS-629
- Sprzedam M-4, 70 m², tel. 607-609-938. ZS-632
- Sprzedam mieszkanie 37 m², na ul. Senatorskiej, tel. 535-708-091. ZS-635
- Sprzedam dom 140 m², Sochaczew, ul. Cmentarna 1, tel. 46 862-35-28. ZS-636
- Sprzedam działkę znajdującą się w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Cegiełka" przy ul. Kościńskiego w Sochaczewie, tel. 728-264-403. ZS-637
- Do wynajęcia domek na wsi, 7 km od Sochaczewa, tel. 46 863-50-53, 665-919-285. ZS-639
- Sprzedam działkę budowlaną 100 m² w Kątach k.Sochaczewa. Media w drodze, tel. 698-675-183, 696-269-402. ZS-640
- Sprzedam M-3 i M-4 w Chodakowie, tel. 783-683-932. ZS-641
- Sprzedam dom 158 m² w stanie surowym otwartym na działce 750 m² w Sochaczewie, cena 235.000,- tel. 503-49-49-47. ZS-642
- Do wynajęcia pokój, tel. 511-073-473. ZS-643

ZDROWIE

- Centrum Stomatologiczne „Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-4
- **Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.** ZS-15B

PRACA

- Przyjmę osoby do roznoszenia ulotek, tel. 784-371-394. ZS-520
- **Zatrudnię rencistę lub emeryta do pracy w hurtowni farb i lakierów ze znajomością komputera, w niepełnym wymiarze godzin, tel. 46 862-24-23** ZS-533 B
- **Firma budowlana zatrudni do elewacji budynków. Kontakt pod numerem tel. 512-105-280.** ZS-561 B
- Spawacz - hydraulik podejmie pracę. Również zlecenia prywatne, tel. 668-479-236. ZS-580
- **Firma budowlana zatrudni hydraulika. Kontakt pod numerem tel. 606-200-678.** ZS-634 B

RÓŻNE

- **Szkółka Bolimowska tanie tuje, tel. 609-846-309.** ZS-387 R,B
- KUPIĘ - MONETY ZŁOTE - SREBRNE, STARE INNE, TEL. 880-793-239. ZS-467 D
- SKUP ZŁOTA, SREBRA, - WYROBY, - ZŁOM, TEL. 880-793-239. ZS-468 D
- **Powierzchnia reklamowa do wynajęcia, tel. 887-658-440.** ZS-482 R,B
- Sprzedam łubin słodki 1t., tel. 600-366-139. ZS-536
- Wynajem rusztowań warszawskich, tel. 692-391-040. ZS-615

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Przedstawiciel handlowy, handlowiec, technolog, technolog ds. wdrażania nowych programów, koordynator obiektu, pracownik recepcji, inżynier w dziale handlowym, inżynier - architekt, pracownik magazynowy, pakowaczka, technik eksploatacji, sprzedawca, glazurnik, pracownik do dociepleń, posadzkarz, pomocnik budowlany, tynkarz, zbrojarz, cieśla, stolarz, frezer-montażysta, operator maszyn, operator agregatu tynkarskiego, operator ładowarki, operator węzła betoniarskiego, operator wibroprasy, operator wózka widłowego, operator foliarki, operator koparki, kontroler jakości wyrobu, mechanik, zaopatrzeniowiec, elektryk-automatyk, kierowca z prawem jazdy kat. B, C, C+E, spawacz, pracownik ochrony, sprzątaczka, pracownik gospodarczy, pracownik kuchni, lakiernik samochodowy, pomocnik lakiernika, blacharz samochodowy, formierz do produkcji laminatów, ślusarz - spawacz.

OFERTY PRACY EURES

AUSTRIA - parkieciarz/posadzkarz, dekarz, stolarz, elektroinstalator, kamieniarz, cieśla, monter instalacji sanitarnej i gazowej, spawacz, regipsiarz, brukarz/glazurnik, pracownik CNC, pracownik leśny, pracownik w metalu, stolarz/cieśla. **CZECHY** - operator wytaczarki poziomej sterowanej numerycznie, spawacz mag, operator wytaczarko-frezarki poziomej w 413, ślusarz-spawacz, tokarz, konserwator suwnic, tokarz CNC obrabiarki sterowane numerycznie, tokarz, monter maszyn odlewniczych, murarz pieców odlewniczych, odlewnik-wytapiacz, odlewnik-zlewacz, kadziowy, formierz-rdzeniacz, operator suwnicy odlewniczej, ślusarz, operator suwnicy mostowej, szlifierz, spawacz, pracownik odlewni, pracownik do odcinania odlewów, pracownik do wykańczania odlewów, stolarz-modelarz, pracownik pomocniczy w odlewni, wytapiacz - operator maszyn i urządzeń metalurgicznych, tokarz - operator tokarek konwencjonalnych, operator suwnicy bramowej, operator frezarki. **ESTONIA** - lekarz dentysta. **HISZPANIA** - programista Java. **HOLANDIA** - asystent w supermarkecie, pracownik produkcyjny. **IRLANDIA** - programista aplikacji internetowych. **ŁOTWA** - manager sprzedaży. **NORWEGIA** - operator CNC, mechanik motocykli, pracownik produkcji okien, inżynier automatyk/urządzeń/telekomunikacji, inżynier procesu/bezpieczeństwa technicznego, inżynier elektryk, inżynier mechanik/instalacji systemów rurociągowych/budowlany, specjalista it (java developer/ software engineer). **NIEMCY** - stolarz-cieśla, fryzjer (alternatywnie kosmetyczka), technik serwisowy/elektryk, ślusarz/mechanik przemysłowy, inżynier ds. oprogramowania, inżynier konstrukcji/inżynier budowy maszyn, pracownik obsługi na lotnisku, dekarz/blacharz, rzeźnik, kucharz/kucharka, kelner/kelnerka, kierowca testowy, pielęgniarz/pielęgniarka, lakiernik samochodowy, instalator urządzeń elektrycznych. **SZWECJA** - programista komputerowy. **WIELKA BRYTANIA** - operator prasy krawędziowej, platerowanie stali, krojczy skóry, produkcja drewnianych ram/stelaży meblowych, pracownik do zbierania owoców, operator CNC, rzeźnik/wykrawacz, szwaczka ubraniowa, obsługa podajnika stali, spawacz przy montażu stali konstrukcyjnej, krojczy/krojcza, spawacz budowlany mig, monter płyt kadłuba, spawacz stali konstrukcyjnej, obsługa obcinarki do piany, pielęgniarka, szwaczka przemysłowa - szycie obuwia, operator cnc, operator noża taśmowego, obróbka skrawaniem - koła zębate.

Podejmę pracę:

- Kierowca kat. B szuka pracy , nawet własnym samochodem. Podejmie również pracę w ogrodach przydomowych. Tel. 604-542-038.

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

.....

.....

.....

Imię, nazwisko i adres

.....

.....

.....

KLINIKA
PRACOWNIA USG
(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)
MAMMOGRAFIA
PORADNIA:
- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA - DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI - MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYNY PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG
- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA
Ul. Polna 9
(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)
Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874
ZS-21

OKULISTYKA
- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski, dr Dorota Matusiak dr Jadwiga Juszko dr Barbara Popiołek dr Agnieszka Chustecka
Tel. 46 863-38-74
KLINIKA ALFA
ZS-11

LARYNGOLOG
ALERGOLOG
dr Andrzej Wojdas
- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie: - chrapania - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ „Almed" I piętro)
Przyjęcia we wtorki i piątki 17 -20.
Zapisy 46 862-88-92, 501-44-03-22
ZS-7

KANCELARIA PRAWNA RADCY PRAWNEGO
Bartłomieja Kowalczyka
SOCHACZEW, PL. ARMII LUDOWEJ 5 lok. 5
tel. 537-372-489
czynna pon., śr.,czw., pt. 9.00 - 17.00
wt. 11.00 - 16.00
sob. 9.00 - 12.00

Zebra ZAUFAJ POLSKIEJ FIRMIE
Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych
Świadczymy usługi **JEDNORAZOWO i DŁUGOTERMINOWO**
W ofercie posiadamy **POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l** oraz **KONTENERY** o pojemności **5 m³, 7 m³, 10 m³, 30 m³**
PPHU ZEBRA Sp. J.
biuro handlowe: ul. Chemiczna 8, 96-500 Sochaczew
najniższe ceny w mieście !!!
Zamówienia: tel./fax 46 861 15 19, tel. 662 967 992, e-mail: pphu.zebra@wp.pl, www.pphuzebra.pl
Oferujemy także: - porządkowanie terenu - prace koparko-ładowarką - prace porządkowe różne

Agencja Ochrony Mienia "Certus"
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew, Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69, tel. kom. 602-404-197
* Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
* Ulga na P.F.R.O.N
* Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
* Monitoring
* Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
* Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji
PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE
ZS-13

REMEDIUM STOMATOLOGIA
Przyjazne dla rodziny
- ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE W 3D)
- STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
- CHIRURGIA
- IMPLANTY
- LASER
- ORTODONCJA
- PROTETYKA

Nasze atuty: profesjonalizm, staranność, fachowość. Gwarantujemy najwyższą jakość usług.
Sochaczew Al. 600-lecia 60E, tel. 46 862 63 33
www.remedium-stomatologia.pl

radio Victoria

STOMATOLOGIA „DENTIKO"
Dorota Wrzesińska-Mirowska zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzesińska-Bartosik zapisy: 0-607-797-930
czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew, ul.Żeromskiego 27,IIp,gab.7
- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY
ZS-104

Kupię
gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 664 944 635
ZS-33

PIŁKA NOŻNA

Płocka Liga Okręgowa

Coraz bliżej baraży

Piłkarze Bzury grają jak natchnieni. Kolejnych rywali odprawiają z dużym bagażem bramek. Chodakowianie strzelili już 102 gole (setnego strzelił Patryk Szewczyk w 48' meczu z Huraganem) i są coraz bliżej baraży o IV ligę.

Zespół Grzegorza Szypszaka ma już 4 punkty przewagi nad trzecią w tabeli Wisłą Duninów.

FOT. ET

Czasami nie wykorzystuje się nawet tak dobrych sytacji. Przemysław Kubisz z trzech metrów trafia w bramkarza Orła Goleszyn

Stencel team

Skrwa Łukomie - Bzura Chodaków 1:3 (0:2)

gole: R. Stencel (2), J. Stencel

skład: M. Chmielak - Kobierecki, Walczak, Pacholski, Kołodziejczak, J. Stencel, Celeda (Kubiak), Szewczyk, Majchrzak, R. Stencel, Kajetaniak

Mecz ze Skrwą był bardzo ciężki dla biało-zielonych. Jednak w przekroju całego meczu piłkarze Bzury byli drużyną na pewno lepszą. Przed przerwą kolejne dwa gole do swojego konta dopisał Radosław Stencel.

Co prawda po zmianie stron gospodarze strzelili kontaktowego gola. Bzury ten fakt nie podłamał, a Jarosław Stencel celnym strzałem ustalił wynik tego meczu.

Wisła Sobowo - Unia Iłów 7:0 (3:0)

Unia była tylko tłem dla gospodarzy, co wyraźnie wskazuje wynik meczu.

Wyniki XXIII kolejki:

Mazur - Zryw	11:2
Huragan - Kormoran	1:2
Orzeł - Stoczniowiec	3:0
Swit - Skra	2:3
Wicher - ULKS	1:1
Wisła D. - Pogoń	7:1

Oby tak dalej

Bzura Chodaków - Orzeł Goleszyn 5:1 (3:0)

gole: R. Stencel (4), Pacholski

skład: M. Chmielak - Kobierecki, Majchrzak, Walczak, Kołodziejczak (Pacholski), Szewczyk (Kubiak), J. Stencel, Kubisz (Borkowski), Celeda, Kajetaniak, R. Stencel

Przez pierwszy kwadrans gra była trochę nerwowa i często toczyła się w środkowej części boiska. Co pradwa gospodarze stworzyli jedną doskonałą sytuację, jednak Przemysław Kubisz nie potrafił wpakować piki do niemal pustej bramki z odległości jednego metra. Na szczęście chodakowianie opanowali sytuację i Radosław Stencel w 18, 37 i 45 minucie pokonał bramkarza gości.

Około dwudziestej minuty (podczas ataku Bzury) na boisko wtargnął pijany kibic. Nikomu krzywdy nie zrobił, jednak akcję przerwał arbiter. Takie sytuacje nie powinny się powtarzać. Mogą one drogo kosztować organizatora spotkań ligowych. Przed przerwą biało-zieloni mogli strzelić jeszcze kilka goli więcej, choćby z dwóch rzutów karnych, których sędzia... nie podyktował, chociaż faule były ewidentne. W drugiej połowie do bardziej intensywnej pracy wzięli się goście. W 51' stworzyli doskonałą okazję. Na szczęście strzał z kilku metrów głową fantastycznie obronił Marcin Chmielak. Bramkarz Bzury jeszcze kilka razy uchronił swój zespół od starty goli. Naprawiał błędy obrony, wychodząc poza pole karne wybijał piłkę po prostopadłych podaniach zawodników Orła. Raz tylko ta sztuka się nie udała. Obrona Bzury zaspała, a sędzia ponownie popełnił błąd. Nie odgwizdał ewidentnego spalonego i było 3:1. (67' - Mateusz Biegański).

Gospodarze przetrzymali pół godziny i w ostatnim kwadransie zaczęli ponownie dominować. W 75' Kamil Celeda dograł piłkę do Super-Radzia, który strzelił nie do obrony w długi róg. Był to czwarty gol Stencla w tym meczu. Kilka minut później napastnik Bzury dobrze strzelił z rzutu wolnego. Piłkę poza linię końcową wybił bramkarz Orła. Chwilę później Kajetaniak trafił futbolówką w słupek. Dwie minuty przed końcowym gwizdkiem Pacholski znalazł się z piłką na polu karnym i w „profesorskim" stylu ustalił wynik meczu.

Cieszy styl, w jakim grają piłkarze oraz ich skuteczność. Zadowolony z postawy swoich zawodników trener Grzegorz Szypszak nie szczędził pochwał. Co ważne na stadionie przy ul. Chopina pojawia się coraz liczniejsza grupa kibiców (było ich ponad dwustu).

Jeszcze jedna ciekawostka. Sędzią meczu był Tomasz Marciniak, a spikerem zawodów... także Tomasz Marciniak.

Unia Iłów - Wicher Cieszewo 2:5 (0:4)

gole: Grzywacz, Witkowski

Unici wysoko przegrywają na swoim boisku z najsłabszą drużyną ligi. Strata tych punktów może zadecydować o spadku do klasy A, a być może i o dalszej przyszłości iłowian. Maluje się ona w coraz ciemniejszych barwach.

Zryw Bielsk - Unia Iłów 3:1 (2;1)

gol: Witkowski

Niestety w zaległym meczu ze Zrywem Unia także nie potrafiła zdobyć choćby punktu i tym samym pogrążyła się jeszcze bardziej.

Wyniki XXIV kolejki:

Zryw - Kormoran	4:1
Mazur - Wisła D.	1:1
Pogoń - Wisła S.	2:2
ULKS - Świt	2:2
Skra - Skrwa	3:0 v.o.
Stoczniowiec - Huragan	4:1

Passa trwa

Huragan Bodzanów - Bzura Chodaków 1:4 (0:1)

gole: Szewczyk (3, w tym jeden z rzutu karnego), Borkowski

skład: Kawczyński - Majchrzak, Walczak, Kobierecki, J. Stencel, Szewczyk, Kubisz (Borkowski), Celeda, Kajetaniak (Kubiak), Kołodziejczak (Pacholski), R. Stencel

Pierwsze 20 minut to wyrównana gra. Gospodarze nawet stworzyli dwie dobre okazje, których nie wykorzystali. Następnie inicjatywę przejęła Bzura, która pewnie wygrała. Tym razem w roli snajpera wystąpił Radosław Szewczyk. Pokonał on bramkarza gospodarzy trzy razy (25', 48', 51'). Czwartego gola dołożył Borkowski (75'). Piłkarze Huraganu strzelili honorową bramkę trzy minuty przed zakończeniem niedzielnego meczu.

Świt Staroźreby - Unia Iłów 1:3 (0:2)

gole: Grzywacz (3)

Unici niespodziewanie wygrali wyjazdowy mecz z solidnym Świtem. Ciekawe, czy to jednorazowy wyskok, czy stała tendencja w grze iłowian? Następne spotkania dadzą odpowiedź na to pytanie.

Wyniki XXV kolejki:

Mazur - Wisła S.	6:2
Stoczniowiec - Kormoran	5:0
Orzeł - Skra	8:4
Skrwa - ULKS	3:1
Wicher - Pogoń	1:2
Wisła D.- Zryw	1:1

Tabela:

1.Mazur Gostynin	68
2.BZURA Chodaków	63
3.Wisła Nowy Duninów	59
4.Orzeł Goleszyn	56
5.Skra Drobin	41
6.Kormoran Łąck	36
7.Wisła Sobowo	35
8.Skrwa Łukomie	34
9.Zryw Bielsk	33
10.Stoczniowiec Płock	30
11.Świt Staroźreby	29
12.Pogoń Słupia	24
13.ULKS Ciółkowo	19
14.Hurugan Bodzanów	17
15.Wicher Cieszewo	17
16.UNIA Iłów	17

Warszawska Klasa B

Raczej kiepsko

Słabo radzą sobie w klasie B nasze powiatowe drużyny. Tym razem tylko dwa razy zremisowały i cztery razy przegrały.

XVI kolejka:

Piast II Piastów - Sokół Budki Piaseckie 5:1 (3:0)
gol: Wójcik
Tajfun Brochów - Ryś II Laski 2:4 (1:1)
gole: Malinowski, Szymański
KS II Teresin - Promyk II Nowa Sucha 2:2 (0:1)
gole: Kornacki, Felczak - Dalke (2)

XVII kolejka

Sokół Budki Piaseckie - Orion Cegłów 0:0
Ryś II Laski - KS II Teresin 7:4 (4:2)
gole: Zaborowski (3), Misiak
Zaborowianka Zaborów - Tajfun Brochów 4:1 (0:1)
gole: Nowakowski

III liga, grupa mazowiecka

Dziewczęta słabo

KS Teresin - Pegaz Drobin 0:3 (0:1)

W pierwszym wiosennym meczu ligowym futbolistki z Teresina zawiodły swojego trenera Mariusza Zaborowskiego. Jako tako trzymały się do straty pierwszego gola z rzutu karnego. W drugiej połowie rywalki jeszcze dwukrotnie celnie trafiły. Na wyróżnienie zasługuje jedynie Anna Woźniak. Zawiodły niestety napastniczki Kamila Banaszek i Katarzyna Szkop. Nie bez winy przy stracie goli była bramkarka Paulina Pietruszewska. Dodatkowo czerwoną kartką za dyskusje z arbitrem została ukarana Marta Pierzchała.

PIŁKA NOŻNA

Warszawska Liga Okręgowa

Mają komplet

Dobrze spisali się piłkarze Orkana, którzy odnieśli dwa kolejne zwycięstwa. Co prawda styl gry nie powala, jednak w lidze ważniejsze są zdobyte punkty.

Nie można też zapominać, że obecnie w drużynie grają prawie sami młodzi ludzie, którzy tak naprawdę dopiero zaczynają przygodę z seniorskim futbolem.

Wymęczone zwycięstwo

Puls Orkan Sochaczew - Perła Złotokłos 1:0 (0:0)

gol: P. Trafalski

skład: Nowakowski - Jażdżyk, Pawlaczyk, Binienda, T. Trafalski, Wasilewski (46' P. Szatkowski), Cieślak, Strzelczyk, P. Chmielak, P. Trafalski, Wróbel

Mecz z Perłą stał na bardzo słabym poziomie. Oczywiście obydwie drużyny ambitnie walczyły, sporo biegały, jednak nic z tego nie wychodziło. W pierwszej połowie Orkan praktycznie nie zagroził bramce rywali. Goście przeprowadzili kilka składnych akcji, ale tylko jedna z nich zakończyła się celnymi strzałami, przy, których Michał Nowakowski zaprezentował swoje wysokie umiejętności. W drugiej połowie przebieg meczu był podobny, z tą różnicą, że padł jeden gol. W 60' Kamil Wróbel zaskakująco strzelił z szesnastu metrów. Piłka trafiła w poprzeczkę. Odbiła się od Piotra Chmielaka i spadła na głowę młodszego z braci Trafalskich, który skierował ją do siatki. Do końcowego gwizdka trwała walka. Na szczęście wynik nie uległ zmianie i sochaczewianie po meczu mogli się cieszyć ze zwycięstwa. Spotkanie sędziowała Marta Lau. Obecność kobiety na boisku nie miała większego wpływu na język piłkarzy (zwłaszcza z drużyny gości), którzy bardzo często używali słowa z najbardziej dźwięcznym "eR" w języku polskim. Wstyd panowie!

Wyniki XXIV kolejki:

Naprzód - Przyszłość	0:0
Raszyn - Ryś	4:1
Ożarowianka - Błonianka	4:1
Chlebnia - Błękitni	4:1
Olimpia - Piast	0:0
Laura - Milan	3:2

Mało się działo

Błonianka Błonie - Puls Orkan Sochaczew 0:2 (0:2)

gole: Cieślak, Chmielak

skład: Nowakowski - Jażdżyk, Binienda, Pawlaczyk, T. Trafalski, Wasilewski (60' Stawicki), Strzelczyk, Cieślak, Wiśniewski, P. Chmielak, P. Trafalski

Przez większość meczu gra toczyła się w środkowej części boiska. Piłkarze sporo biegali, jednak nic z tego nie wynikało. Pierwszym oddanym strzałem popisał się Tomasz Trafalski. Piłka po jego uderzeniu trafiła w bramkarza. Kilka minut później groźnie strzelił Mariusz Wasilewski. W tym przypadku bramkarz gospodarzy musiał wybić futbolówkę nad poprzeczką. W odpowiedzi Błonianka w 30' przeprowadziła akcję zakończoną celnym strzałem. Tym razem na wysokości zadania stanął Michał Nowakowski. W 37' Wasilewski wstrzelił piłkę na pole karne. Czujny Mariusz Cieślak skierował ją do bramki rywali. Drugiego gola strzelił głową (46') Piotr Chmielak, który wykorzystał dobrą centrę z rzutu rożnego. Po przerwie na boisku praktycznie nic się nie działo... oczywiście poza tym, że piłkarze po nim biegali.

Wyniki XXV kolejki:

Laura - Naprzód	2:0
Milan - Olimpia	1:3
Sparta - Chlebnia	2:0
Błękitni - Ożarowianka	1:4
Perła - Raszyn	1:1
Ryś - Przyszłość	1:5

Tabela:

1.Sparta Jazgarzew	61
2.Olimpia Warszawa	53
3.Ożarowianka Ożarów Maz.	50
4.KS Raszyn	44
5.Przyszłość Włochy	41
6.Puls ORKAN Sochaczew	36
7.Laura Chylice	35
8.Ryś Laski	33
9.Perła Złotokłos	30
10.Milan Milanówek	30
11.LKS Chlebnia	26
12.Błękitni Korytów	16
13.Piast Piastów	15
14.Naprzód Brwinów	14
15.Błonianka Błonie	11

Warszawska Klasa A

Raz uśmiech, raz łzy

W klasie A o awans walczą piłkarze z Teresina. Niestety grają w kratkę. Po zwycięstwie z Hutnikiem przegrali z Relaxem. Dwa zwycięstwa zanotował Piast, jednak strata do czołowych drużyn jest zbyt duża, żeby myśleć o awansie. Słabo wiosną gra Promyk. Jak tak dalej pójdzie, to zamiast spokojnego miejsca w tabeli, będzie walka o utrzymanie.

XIX kolejka:

KS Teresin - Hutnik II Warszawa 6:2 (3:0)

gole: Bartosiewicz (4), Antczak, Górka

Od wyniku tego meczu może wiele zależeć, może mieć nawet wpływ na to, które drużyny awansują do okręgówki. Wiedzieli o tym piłkarze z Teresina i bardzo mocno zmotywowani wyszli na murawę. Już po kwadransie prowadzili po celnym strzale Jakuba Antczaka. Następnie w roli głównej wystąpił zdobywca czterech goli - Kamil Bartosiewicz (42', 43', 71' i 76'). Co prawda Kamil mógł strzelić jeszcze więcej goli, ale... kto o tym będzie pamiętał za kilka dni. Hutników stać było jedynie na dwa celne trafienia. Wynik meczu ustalił w 89' Adrian Górka.

Piast Feliksów - UKS Ołtarzew 5:2 (3:0)

gole: Dąbrowski (3, w tym jeden z rzutu karnego), Oliwa, Tondera

Promyk Nowa Sucha - Partyzant Leszno 0:0

XX kolejka:

Hutnik II Warszawa - Promyk Nowa Sucha 4:2 (2:2)

gole: Jurczak (z rzutu karnego), Rogala

Partyzant Leszno - Piast Feliksów 1:2 (0:1)

gole: Bolimowski, Dąbrowski

Relax Radziwiłłów - KS Teresin 2:0 (1:0)

PIŁKA NOŻNA

Sporo futbolu na dobrym poziomie

W ostatnim czasie kilka drużyn piłkarskich „zniknęło" z Sochaczewa. Te co pozostały, zaczynają coraz lepiej grać. W ostatnich dwóch tygodniach można było obejrzeć kilka dobrych meczów z udziałem młodych futbolistów. Niestety, kolejną drużyną, która prawdopodobnie została wycofana z rozgrywek są juniorzy młodsi (rocznik 1995) chodakowskiej Bzury.

FOT. ET

Konrad Kaczmarek pokonał z karnego bramkarza z Żyrardowa

FOT. ET

Marcin Gola broni jednego ze strzałów piłkarzy z Borzęcina

Płocka Liga Juniorów (rocznik 1993)

Skrwa Łukomie - Bzura Chodaków 0:2 (0:2)

gole: Piątek, Cieślak

Bzura Chodaków - Orzeł Goleszyn 0:2 (0:0)

Huragan Bodzanów - Bzura Chodaków 0:1 (0:0)

gol: Kowalewski

Warszawska Liga Juniorów Młodszych, grupa II (rocznik 1995)

KP Orkan Sochaczew - Nadstal Krzaki Czaplinkowskie 1:1 (0:0)

gol: Wiśniewski

Juniorzy Orkana rozegrali bardzo dobry mecz z wiceliderem tabeli. Już w pierwszej połowie mogli objąć prowadzenie. Niestety słabo sędziujący arbiter dwukrotnie nie odgwizdał ewidentnych fauli na naszych piłkarzach w polu karnym. Poza tym popełnił jeszcze jeden błąd. Piłka podana do wychodzącego na czystą pozycję sochaczewianina została zatrzymana ręką. Arbiter pokazał tylko „żółtko". Na szczęście ten sam zawodnik chwilę później zbyt agresywnie dyskutował i został usunięty z boiska. Grający w przewadze Orkan starał się atakować. W drugiej połowie przewaga jeszcze bardziej się uwidoczniła. Wydawało się, że strzelenie gola jest tylko sprawą czasu. Padł on... tylko, że dla Nadstalu. Jeden z rywali strzelił z dystansu i piłka wpadła „za kołnierz" naszego bramkarza. Na szczęście chwilę później Krystian Wiśniewski w podobny sposób wyrównał. Nasi piłkarze jeszcze kilka razy celnie strzelali, jednak bramkarz gości nie dał się pokonać.

Warszawska Liga Juniorów Młodszych, grupa III (rocznik 1996)

Unia Boryszew - Błonianka Błonie

Mecz się nie odbył, gdyż zespół gości wycofał się z rozgrywek.

FC Płochocin - Unia Boryszew 2:4 (1:2)

gole: Gmyrek (2), Wilanowski, Cieślak

Mazowiecka Liga Trampkarzy Młodszych (rocznik 1998)

Unia Boryszew - MOSiR Żyrardów 4:0 (4:0)

gole: Szyprowski, Safulak, Tomaszewski, Kaczmarek (z rzutu karnego)

Od pierwszych minut meczu Unici przejęli inicjatywę. Kilka wypracowanych sytuacji nie zostało zamienionych na gole. Najbliżej zdobycia bramki był Kamil Safulak, jednak piłka po jego strzale trafiła w słupek. W 11' ten sam zawodnik uciekł rywalom po prawym skrzydle. Piłka po jego centrze trafiła na głowę Kacpra Szyprowskiego i było 1:0. Unia przeprowadzała kolejne ataki. Po jednym z nich (20') Safulak znalazł się sam na sam z bramkarzem i okazji nie zmarnował. Dwie minuty później Szyprowski nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Piłka trafiła pod nogi Mateusza Tomaszewskiego, który strzałem zza linii pola karnego zdobył trzeciego gola. Wynik ustalił Konrad Kaczmarek (26'), który wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Safulaku. W pierwszej połowie rywale dwukrotnie zagrozili bramce strzeżonej przez Filipa Szypszaka. Po przerwie zmęczeni piłkarze (było bardzo gorąco i duszno) ślamazarnie poruszali się po boisku i wynik nie uległ zmianie. Grających Unitów wspomagali dopingiem ich starsi koledzy, którzy na „kamiennej" mieli swoją „żyletę". Przez całe spotkanie zachęcali do gry śpiewem. Pojawiła się także flaga oraz serpentyny. Warto odnotować jeszcze, że mecz sędziował były piłkarz Unii Boryszew - Jacek Maciągowski.

Start Otwock - Unia Boryszew 1:1 (0:1)

gol: Szyprowski

Warszawska Liga Młodzików, grupa V (rocznik 1999)

UKS Nowa Wieś - KP Orkan Sochaczew 2:2 (0:2)

gole: Sobczak, Małkowski

KP Orkan Sochaczew - UKS Borzęcin 3:1 (1:1)

gole: Małkowski (2), Sobczak

Podopieczni Krystiana Bolimowskiego zagrali bardzo dobry mecz i zasłużenie wygrali. Wynik mógł być jeszcze wyższy, tylko sochaczewianie zamiast do siatki trafiali piłką w słupki i poprzeczkę. Dodatkową pomocą dla gości był sędzia, który robił co mógł (nie podyktował dwóch ewidentnych rzutów karnych), by zespół z Borzęcina osiągnął korzystny wynik. Z pewnością trzeba pochwalić bramkarza Orkana Marcina Golę, który uchronił swój zespół przed stratą kilku goli.

Płocka Klasa Okręgowa Młodzików (rocznik 1999)

Wisła II Płock - Bzura Chodaków 1:3 (1:0)

gole: Wojciechowski (2), Jaworski

Bzura Chodaków - Stoczniowiec Płock 2:4 (0:2)

gole: Pisarek, Wojciechowski

Warszawska Liga Orlików, grupa VIII (rocznik 2001)

Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - KP Orkan Sochaczew 13:0 (2:0, 5:0, 4:0, 2:0)

gole: Tabara (8), Tomczyk (3), Tomaszewski, Kopka

KP Orkan Sochaczew - UKS Tarczyn 19:0 (5:0, 7:0, 4:0, 3:0)

gole: Tabara (9), Tomczyk (3), Bednarczyk (3), Żółtowski (2), Bociek, Wójcicki

Trener Michał Pszczółkowski dał pograć wszystkim swoim zawodnikom. Dzięki temu Adam Wójcicki strzelił swojego pierwszego gola w karierze.

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Ogrodnicy mistrzami... na 99%

W niedzielę (29 kwietnia) chodakowska hala była miejscem rozegrania XVI kolejki ALPS. Tym razem odbyły się tylko trzy mecze. Skierniewicki Węgiel wygrał „planowanym" walkowerem. Jego rywale z Szymanowa wycofali się z rozgrywek. Niestety po raz kolejny siatkarze ze Słupna zbyt luźno potraktowało ligę. Przyjechało ich tylko czterech i mecz z Greinerem zakończył się bez walki. Zgodnie z planem trzy punkty wywalczyli Ogrodnicy (ZSR CKU) i na 99 proc. są już Mistrzami ALPS. Tylko jakiś kataklizm mógłby tej drużynie odebrać najwyższe miejsce na podium.

ZSRCKU Sochaczew - Volley Sochaczew 3:0 (25-16, 25-20, 25-19)

CKU: Adam Cierebiej, Marcin Gawroński, Maciej Radzion, Bernard Kacprzak (MVP), Tomasz Jurczak, Rafał Tomaszkiewicz, Marek Uczciwek, Przemysław Woźniak

Volley: Paweł Dąbrowski, Piotr Gałecki, Andrzej Koźbiał, Marcin Kluczek, Łukasz Przydatek, Robert Gajda, Jakub Stasiak

Siatkarze z Volleya w każdym secie mniej więcej do piętnastego punktu dotrzymywali kroku rywalom. Niestety w tych momentach przytrafiały się im proste błędy, gra siadała i sety padały łupem Ogrodników.

Paprotnia - KS Bielice 3:1 (25-19, 22-25, 25-19, 25-21)

Paprotnia: Jakub Fabiszak, Robert Woźniak, Maciej Wójcik, Maciej Rabiega, Marcin Rabiega, Małgorzata Wojtas, Krystian Pająk - Woźnicki (MVP), Mirosław Zduński

KS Bielice: Michał Werłaty, Maksymilian Supera, Krzysztof Rąg, Damian Rąg, Piotr Mydlak, Łukasz Smędowski, Kamil Dorodziński, Dawid Jakóbowski

Pozbawione swego rozgrywającego Bielice robiły co mogły, żeby osiągnąć jak najlepszy wynik. Jak widać dobre chęci i zaangażowanie wystarczyły tylko do wygrania jednego seta. Tradycyjnie Paprotnia bardzo dobrze zagrała w obronie.

KS Guzów - Skarpa Wyszogród 3:1 (26-24, 21-25, 25-23, 25-17)

Guzów: Kamil Borkowski, Bartłomiej Pęśko, Łukasz Baczyński, Dominik Jagoda, Damian Kacprzak (MVP), Maciej Kłos

Skarpa: Jerzy Jędrzejak, Artur Mikina, Jarosław Szczodrowski, Sebastian Gruza, Miłosz Tokarski, Piotr Wieczorek, Stanisław Lichota

Młodzież z Guzowa zagrała bardzo ambitnie. Wzniosła się na szczyty swoich umiejętności i zasłużenie wygrała. Szacunek wzbudza przede wszystkim opanowanie w decydujących fragmentach gry. Dzięki niemu Guzowianie wygrali pierwszego i trzeciego seta.

Greiner Teresin - GKS Słupno 3:0 v.o.

Skierniewicki Węgiel - Szymanów 3:0 v.o.

Aktualna tabela:

1.ZSRCKU Sochaczew	41	45-12
2.Paprotnia	36	40-18
3.Skierniewicki Węgiel	35	40-20
4.KS Bielice	32	37-25
5.GKS Słupno	31	33-20
6.Skarpa Wyszogród	23	29-31
7.Greiner Teresin	16	24-36
8.Volley Sochaczew	15	21-37
9.KS Guzów	11	17-40
10.Szymanów	0	2-48

MMA

Socho Fight Weekend

Po całej serii regionalnych pucharów MMA, odbywających się we wszystkich częściach Polski, przyszedł czas na podsumowanie pierwszej połowy sezonu amatorskiego MMA. Już 12 i 13 maja Sochaczew po raz kolejny będzie gościł zawodników z całego kraju walczących o Puchar Polski. Zwycięzcy poszczególnych edycji będą bronić swoich miejsc na podium, a ci, którym niewiele zabrakło do wymarzonego medalu, będą ze zdwojoną siłą próbowali po niego sięgnąć. Dla niektórych będzie to chrzest bojowy i pierwszy start w karierze fightera.

Organizatorami pierwszego Pucharu Polski MMA są Dragon Fight Club i MOSiR, w którego hali sportowej przy ul. Olimpijskiej 3 odbędą się zawody. Fundatorem nagród jest Smmash i Porida.

Jak każda impreza Amatorskiej Ligi MMA obejmująca swym zasięgiem całą Polskę, również turnieje rozgrywane podczas Pucharu Polski zostały rozłożone na dwa dni. Pierwszy dzień zawodów (12 maja) rozpocznie się od startu najmłodszych adeptów MMA. Już od godziny 10, na którą przewidziano uroczyste otwarcie, ruszą: turniej kadetów MMA (14-16 lat) oraz turniej juniorów MMA (16-18 lat). Zaprezentują się również wojownicy debiutujący na macie. Jak zwykle przewidziano dla nich Walki Pierwszego Kroku. Również w sobotę odbędzie się znany już z poprzedniej sochaczewskiej edycji ALMMA Turniej Brazylijskiego Jiu-Jitsu No Gi, przeznaczony dla seniorów w kategoriach Białe i Kolorowe Pasy. Po zakończeniu walk ok. godz. 18 przewidziany jest dodatkowo kolejny kurs dla osób, które chcą zostać sędziami MMA.

Drugi dzień zawodów, nad którym patronat objął burmistrz Sochaczewa należy w całości do MMA. Odbędą się walki młodzieżowców, ograniczonej formuły seniorów oraz najbardziej chyba emocjonujący i oczekiwany turniej full-contact MMA. Wojowników tej formuły tylko krok dzieli od zawodowstwa. Sądząc po poziomie walk, prezentowanym w poszczególnych zawodach pucharowych, które odbyły się w 2012 roku, Puchar Polski zapowiada się naprawdę interesująco. Spodziewać się można fantastycznych pokazów umiejętności, siły, wytrzymałości oraz efektownych technik i widowiskowych nokautów. Tych ostatnich fani tego sportu są spragnieni najbardziej.

Data pierwszego Pucharu Polski zbiega się w czasie z kolejną edycją Konfrontacji Sztuk Walki, na której wystąpią znani ze startów na poprzednich ALMMA: Marcin Naruszczka z Okniński MMA Team oraz po raz pierwszy w historii KSW panie: Paulina Suska z RKT Radom i Marta Chojnoska z Centrum Sportów Walki Płock, jak również Antoni Chmielewski, którego podopieczni zawsze licznie przybywają na ALMMA. Tak więc pierwszy dzień potraktować można jako wstęp i „rozgrzewkę" do pełnego emocji wieczoru podczas oglądania gali KSW. Mając jeszcze w pamięci występy zawodowców, następnego dnia można je będzie porównać ze startami amatorów. Dragon FC oraz przybyli zawodnicy postarają się zapewnić widzom jeszcze więcej emocji. Organizatorzy zapraszają na zawody.

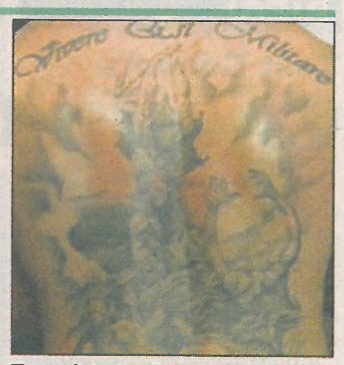

Tatuaż to znak rozpoznawczy wielu zawodników MMA

Olga Miałkos

SPORTOWE ZDJĘCIE TYGODNIA

FOT. ET

Jak już strzelili nam gola, to ja dołożę od siebie swojaczka

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa

Cud dwa razy się nie zdarza

Cud jako coś wyjątkowego ponoć nie zdarza się dwa razy. Zwycięstwo SKTS w pierwszej rundzie z KTS było ping-pongowym cudem. Wszyscy liczyliśmy, że w sobotę, 5 maja, będziemy świadkami podobnego wydarzenia.

Niestety, tym razem nie było wyjątku od reguły. Po 3-godzinnej walce wygrały przyjezdne... chociaż sochaczewiankom do zwycięstwa zabrakło zaledwie dwóch punktów. Ostatecznie zawodniczki Bronisława Gawrylczyka zajęły drugie miejsce i w półfinale zagrają z Akademiczkami z Częstochowy. Wydaje się, że drużyna ta bardziej leży naszym paniom niż ekipa z Polkowic. Jak widać i w porażce można znaleźć dobre strony.

SKTS Sochaczew - KTS OWG Zamek Tarnobrzeg 2:3
Zhou Xiao - Renata Strbikova
3:2 (11-8, 11-7, 8-11, 9-11, 11-8)

FOT. ET

Mecz obfitował w wiele efektownych i długich wymian

Mihaela Steff-Merutiu - Liu Li
3:0 (11-5, 11-8, 11-7)
Natalia Partyka - Xu Jie
2:3 (10-12, 12-10, 7-11, 11-9, 9-11)
Zhou Xiao - Liu Li 0:3 (11-13, 9-11, 7-11)
Mihaela Steff-Merutiu - Renata Strbikova
0:3 (6-11, 7-11, 8-11)

Pierwsze dwa pojedynki zakończyły się wygranymi naszych zawodniczek. Natalia Partyka miała postawić kropkę nad „i". Po czterech setach był remis 2:2. Ostatnia partia rozpoczęła się od prowadzenia Xu Jie 5:1. Następnie było 7:3 i 8:5. W tym momencie nastąpił szturm Partyki, która doprowadziła do stanu 9:8. Do wygranej brakowało zaledwie dwóch punktów. Niestety końcówka należała do Chinki. Podłamane tym faktem gospodynie niemal bez walki oddały dwa kolejne pojedynki. Chociaż trzeba przyznać, że Zhou Xiao robiła co mogła żeby wygrać. W pierwszym secie przegrywała już 2:9. Walczyła jak szalona i w rezultacie wyszła na prowadzenie 11:10. Jej krajanka Liu Li lepiej rozegrała końcowe piłki. W drugim secie trwał bój punkt za punkt. Ponownie końcówkę wygrała Li. W trzecim secie naszej Chince zabrakło chyba sił i wiary. Pomimo porażki dziewczętom należą się słowa podziękowania za fantastyczną postawę w tym sezonie, który się jeszcze nie zakończył. Cztery najlepsze ekipy będą przecież walczyć o medale. Na trybunach zasiadła między innymi Hana Bartosova (reprezentowała SKTS w poprzednim sezonie), która przyjechała z Czech, żeby obejrzeć w akcji swoje koleżanki.

Końcowa tabela po rundzie zasadniczej:

1.KTS Zamek-OWG Tarnobrzeg	30	46-9
2.SKTS Sochaczew	28	45-15
3.KU AZS AJD Częstochowa	22	35-27
4.MKSTS Polkowice	18	35-29
5.LUKS Warmia Lidzbark Warm.	18	34-31
6.GLKS Wanzl Scania Nadarzyn	14	32-33
7.AZS PWSIP Wałkuscy Łomża	8	20-39
8.KU AZS UE Wrocław	4	13-45
9.Gorzovia Gorzów Wlkp.	2	15-47

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Sochaczewa

Znamy finalistów

W niedzielę odbył się ostatni, dziesiąty turniej klasyfikacyjny Grand Prix Sochaczewa. Tym razem wystartowały 33 osoby (w tym 6 dziewcząt), które rozegrały 99 pojedynków. Do turnieju finałowego awansowało po ośmiu najlepszych w każdej kategorii. Podsumowanie cyklu Grand Prix w następnym numerze „Ziemi Sochaczewskiej".

Zwycięzcy X GP

Kobiety
1.Wiktoria Wrublewicz
2.Marta Beim
3.Izabela Janasz
Szkoły Podstawowe
1.Jakub Kaźmierski
2.Adam Ertman
3.Jędrzej Bieńko
Gimnazja
1.Albert Świrta
2.Dawid Pietrzak
3.Robert Tomaszewski
Seniorzy
1.Mateusz Selerski
2.Damian Selerski
3.Rafał Malinowski
Oldboye
1.Radosław Jurzyk
2.Stanisław Głowacki
3.Piotr Kłosiński

Półfinał Mistrzostw Polski Juniorów

Złoty półfinał

W Ciechanowie (29 kwietnia) odbyły się eliminacje strefowe do Mistrzostw Polski Juniorów (półfinał). Spotkali się najlepsi zawodnicy z czterech województw (lubelskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie i mazowieckie).

Awans wywalczyło dwóch najlepszych zawodników. W turnieju Mikołaj Kamiński, uczeń LO im. F.Chopina w Sochaczewie, a trenujący w GLKS Nadarzyn, zajął I miejsce.

W drodze do awansu Mikołaj wygrał z wyżej rozstawionymi rywalami.
Mikołaj Kamiński - Mikołaj Krzewicki (startujący z nr 4) 3:1
Mikołaj Kamiński - Krzysztof Włóczko (startujący z nr 1) 3:0
Mikołaj Kamiński - Jakub Dudziński (startujący z nr 2) 3:0

Sochaczewianin o medale Mistrzostw Polski Juniorów zagra w Toruniu.

BIEGI

Test Coopera

Chodakowskie testowanie

W niedzielę, 29 kwietnia, chodakowski stadion MOSiR gościł uczestników wiosennego Testu Coopera. Na starcie stawiło się 91 osób. Rywalizacja na trawiastej trasie pasowała większości startujących, którzy uzyskali przyzwoite rezultaty.

Wyniki minitestu Coopera (bieg 6')

1.Kamil Skorupa (Filipides Teresin) 1590
2.Igor Tomaszewski (SP Rybno) 1545
3.Agnieszka Gołębiowska (Filipides Teresin) 1539
4.Błażej Tomaszewski (SP Rybno) 1530
5.Kamil Wojciechowski (SP 2 Sochaczew) 1517
6.Magdalena Sot (Kozłów Biskupi) 1500
7.Julia Dragańska (KM Aktywni/SP 7 Sochaczew) 1485
8.Jacek Regulski (KM Aktywni/SP 7 Sochaczew) 1470
9.Mikołaj Łasica (KM Aktywni/SP Gawłów) 1370
10.Beniamin Siewierski (SP 4 Sochaczew) 1346
11.Anna Sobieraj (SP 2 Sochaczew) 1340
12.Jakub Szygalski (SP 2 Sochaczew) 1330
13.Aleksandra Pietruszka (KM Aktywni/SP 7 Sochaczew) 1320
14-15.Wojciech Fortuna (SP 4 Sochaczew) 1310
14-15.Jan Zieliński (SP 2 Sochaczew) 1310
16.Jakub Kaźmierski (SP 4 Sochaczew) 1298
17.Maciej Pałyska (SP 2 Sochaczew) 1290
18.Filip Szufliński (SP 2 Sochaczew) 1285
19.Paulina Marcjańska (KM Aktywni/SP 7 Sochaczew) 1270
20.Filip Kunicki (SP 2 Sochaczew) 1266
21.Bartłomiej Brzustowski (SP 4 Sochaczew) 1260
22.Patrycja Janiszewska (SP 4 Sochaczew) 1226
23-24.Jakub Janiak (SP 4 Sochaczew)
23-24.Przemysław Baczyński (SP 4 Sochaczew) 1217
25-26.Szymon Górka (SP Żuków)
25-26.Jakub Górka (SP Żuków) 1205
27.Karolina Tomaszewska (SP 4 Sochaczew) 1200
28.Seweryn Polit (R Team Łowicz) 1150
29.Dorota Bugaj (R Team Łowicz) 1120
30.Karolina Bugaj (R Team Łowicz) 1115
31.Marcel Palasik (Sochaczew) 1110
32.Dominika Kuciarska (SP 4 Sochaczew) 1052
33.Radosław Kowalski (Kampinos) 980
34.Łukasz Piecka (niestowarzyszony) 976
35.Martyna Palasik (Sochaczew) 950
36.Mike Nowakowski (niestowarzyszony) 908

Wyniki testu Coopera (bieg 12')

1.Krzysztof Zakrzewski (KM Aktywni) 3356
2.Adam Ząbczyński (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 3262
3.Paweł Gajda (Stara Sucha) 3195
4.Damian Kunicki (Boryszew) 3190
5.Jacek Baniak (Płońsk) 3179
6.Filip Raczkowski (KM Aktywni/Gim.1 Sochaczew) 3020
7.Waldemar Bugaj (R Team Łowicz) 2979
8.Andrzej Połeć (KM Aktywni) 2973
9.Wojciech Lenarczyk (niestowarzyszony) 2946
10.Jakub Aksamit (Konary) 2944
11.Adam Gładki (R Team Łowicz) 2900
12.Przemysław Tchorzelewski (niestowarzyszony) 2898
13.Maciej Kwiatkowski (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2868
14.Dariusz Ciećwierz (LKS Olymp Błonie) 2866
15.Bogusław Ksyna (OSP Kamion) 2850
16.Mateusz Sadowski (Filipides Teresin) 2825
17.Piotr Marczak (KM Aktywni/Gim.1 Sochaczew) 2816
18-19.Mateusz Kornacki (KM Aktywni) 2810
18-19.Paweł Kocik (Gim.1 Sochaczew) 2810
20.Ernest Polit (R Team Łowicz) 2802
21.Sławomir Lewandowski (Chrzczany) 2700
22.Jan Kocimski (KM Aktywni) 2677
23-24.Dawid Nowak (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2675
23-24.Jakub Walczak (KM Aktywni) 2675
25.Marek Pawlak (R Team Łowicz) 2655
26.Klaudia Lelonek (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2609
27.Patryk Kowalski (KM Aktywni) 2600
28.Jarosław Kuśmider (Gim.1 Sochaczew) 2566
29.Roksana Polit (R Team Łowicz) 2564
30.Grzegorz Chełmicki (DNB Running Team Warszawa) 2560
31.Aneta Gonta (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2535
32.Mateusz Zaręba (KM Aktywni) 2534
33.Małgorzata Przybylska (KM Aktywni) 2510
34.Robert Milczarek (KM Aktywni) 2500
35.Tomasz Kowalski (Gim.1 Sochaczew) 2487
36.Justyna Szewczyk (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2442
37.Sylwia Palasik (Sochaczew) 2422
38.Anna Lenarczyk (niestowarzyszona) 2390
39.Mikołaj Wosiński (KM Aktywni/SP 7 Sochaczew) 2380
40.Łukasz Połeć (KM Aktywni) 2375
41.Kamila Kocimska (KM Aktywni) 2344
42.Patrycja Wolankiewicz (R Team Łowicz) 2290
43.Adam Niemiec (KM Aktywni) 2273
44.Mariusz Szczepaniak (Sochaczew) 2210
45.Wiktoria Jurgiel (Gim.1 Sochaczew) 2152
46.Adrianna Bogucka (KM Aktywni/Gim.3 Sochaczew) 2128
47.Ryszard Nowakowski (KM Aktywni) 2079
48.Dawid Romański (Gim.1 Sochaczew) 2010
49.Aleksandra Rogalska (Gim.1 Sochaczew) 1980
50.Marcin Olszewski (Gim.1 Sochaczew) 1880
51.Katarzyna Złotowska (Gim.1 Sochaczew) 1725
52.Lidia Kobek (Gim.1 Sochaczew) 1630
53.Marek Milczarek (Gim.3 Sochaczew) 1620
54.Edyta Materska (Gim.3 Sochaczew) 1412
55.Emilia Więcek (Gim.3 Sochaczew) 1134

PIŁKA NOŻNA

Zagraj w Unii

UKS Unia Boryszew ogłasza nabór uzupełniający dla chłopców urodzonych w latach 2002-2004. Spotkania w każdy wtorek i piątek (godz.17-20) w hali sportowej Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie. Ilość miejsc ograniczona, a kandydaci powinni posiadać minimalne umiejętności piłkarskie.

Medale i życiówki

W Łowiczu (26.04) odbył się kolejny Czwartek Lekkoatletyczny. Podopieczni Emanuela Zimnego (KM Aktywni) ze szkół podstawowych z Chodakowa i Gawłowa ponownie pokazali się z dobrej strony. Systematyczna praca na treningach zaczyna procentować.

Młodzi lekkoatleci poprawiają swoje rekordy życiowe oraz zdobywają kolejne trofea sportowe. Julia Dragańska (klasa IV) wygrała bieg na 600 m (2.02,52) poprawiając rekord życiowy o 10 sekund (sic!). Julka do złota dołożyła srebro w skoku w dal (3,46 - nowy rekord życiowy). Jej koleżanka Paulina Marcjańska była trzecia w skoku w dal (3,44) oraz szósta w biegu na 60 m (10,19 - rekord życiowy poprawiony o 0,2 sekundy). Trzecią medalistką była Aleksandra Pietruszka. Ola przebiegła 300 metrów w czasie 1.00,98 (poprawiła życiówkę o ok. jedną sekundę), co dało jej medal brązowy. Dodatkowo w dal skoczyła 3,12. Jedynakiem wśród naszych medalistów był Mikołaj Łasica (klasa IV). Wywalczył brąz w biegu na 1000 metrów (4.02,92 - życiówka poprawiona o 12 sekund) i był piąty w skoku w dal (3,20).

Janek trzeci w M60

W sobotę (21.04) odbył się VII Mini Cracovia Maraton. Na trasę długości 4,2 km wyruszyło 687 osób. Rafał Milczarek (15.33) zajął 34 miejsce, a w kategorii M30 był piąty. Jego kolega z Aktywnych Jan Kocimski (19.07) wywalczył brązowy medal w M60, a w klasyfikacji generalnej był 159.

Zoologiczny bieg

W sobotę (21.04) warszawski ogród zoologiczny był miejscem rozegrania IV Biegu Dookoła zoo. Nieco zdziwione zwierzęta obserwowały walkę 914 osób na 10-kilometrowej trasie. W kategorii M16 drugi był Adam Ząbczyński.

Wyniki Aktywnych

14.Krzysztof Zakrzewski 37.22 (piąty w M20)
22.Adam Ząbczyński 38.20 (drugi w M16)
226.Dariusz Makulec 48.04
810.Katarzyna Bulicz-Kasprzak 1:06.53

Trzech Aktywnych

Dzień później (22.04) na trasę XI Cracovia Maratonu wystartowało 3014 osób, a wśród nich trzech sochaczewskich Aktywnych. Emanuel Zimny (3:28.17) był 438, Andrzej Połeć (4:10,52) - 1620, a Robert Milczarek (5:03.40) - 2747.

WARCABY

Przesuwali pionki

We wtorek w sochaczewskiej hali MOSiR odbył się 1-majowy turniej warcabowy. Trzy pierwsze miejsca zajęli: Mateusz Kukieła, Paweł Kukieła oraz Tomasz Ertman.

TYGODNIK Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół: Andrzej Smyczek (red. nacz.), Sławomir Burzyński, Małgorzata Pałuba-Burzyńska, Agnieszka Poryszewska, Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka

Operatorzy DTP: Sebastian Stępień, Maciej Wódka

Stale współpracują: Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Marcin Hugo-Bader, Jerzy Jankowski, Iwona Kupiec, Bogusław Kwiatkowski, Franciszek Niewiadomski, Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Żeromskiego 12, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30

e-mail: ZiemiaSochaczewska@gmail.com lub z_soch@poczta.onet.pl

www: ziemiasochaczewska.sochaczew.pl/

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14, 03-876 Warszawa
Nakład 3100 egz.

JUDO

Otwarty Puchar Polski Juniorek i Juniorów Młodszych

Złota Kaśka

W Luboniu koło Poznania odbył się, 28 kwietnia, turniej Pucharu Polski juniorek i juniorów młodszych. Klasą dla siebie była judoczka Janusza Piechny - Katarzyna Kasza, która po raz czwarty z rzędu wywalczyła miejsce na najwyższym stopniu podium. Sochaczewianka nie dała szans żadnej ze swoich rywalek.

Katarzyna Kasza ponownie stanęła na najwyższym stopniu podium

Dwie pierwsze walki nasza zawodniczka wygrała przed czasem. W półfinale trafiła na piątą w Pucharze Europy Zuzannę Komarek, którą pokonała na punkty. Finałowa rywalka Marta Łukasik była na tatami niewiele ponad 60 sekund. Katarzyna zakończyła bój o złoto efektownym rzutem okuri-aszi-barai. Mam nadzieję, że pierwsze miejsce Kasi zapewni jej udział w czerwcowych Mistrzostwach Europy, które odbędą się w Czarnogórze.

Druga z naszych judoczek, Justyna Szewczyk, została sklasyfikowana na siódmym miejscu. Wygrała ona dwie walki i dwie przegrała z późniejszymi medalistkami zawodów. Natalia Stobiecka i Kacper Włodarski zajęli dziewiąte miejsca.

Wyniki UKS „7"

Natalia Stobiecka (48 kg) - IX miejsce

-Monika Karkoszka (Koka Jastrzębie Zdrój) - zwycięstwo

-Katarzyna Wiszniewska (UKS 3 Piła) - porażka

-Klaudia Cygan (Samuraj Koszalin) - porażka

Katarzyna Kasza (52 kg) - I miejsce

-Dominika Gruszka (Czarni Bytom) - zwycięstwo

-Paulina Sumela (AZS WSPiA Poznań) - zwycięstwo

-Zuzanna Komarek (Polonia Rybnik) - zwycięstwo

-Maria Łukasiak (Start Radom) - zwycięstwo

Justyna Szewczyk (63 kg) - VII miejsce

-Agnieszka Kozłowska (KJ Politechniki Białostockiej) - zwycięstwo

-Aleksandra Bień (Wisła Kraków) - porażka

-Karolina Cieśla (Olimp Nowa Sól) - zwycięstwo

-Patrycja Szymankiewicz (Gimnazjon Suchy Las) - porażka

Kacper Włodarski (50 kg) - IX miejsce

-Rafał Terlecki (KJ Politechniki Białostockiej) - porażka

-Maciej Puszczyński (Start Radom) - zwycięstwo

-Jakub Korgol (Wisła Kraków) - porażka

Otwarty Puchar Polski Seniorek i Seniorów

Klan z brązem

W Luboniu (29 kwietnia) o Puchar Polski seniorów walczyli bracia Feliga. Lżejszy, Konrad (60 kg) spisał się na medal brązowy.

Drogę do medalu miał „usianą" bardzo mocnymi rywalami. W pierwszej walce pokonał przez ippon Arkadiusza Makarewicza (Gwardia Wrocław). W ćwierćfinale był lepszy (wygrał na punkty) od aktualnego Mistrza Polski U-23 Łukasza Golusa (Czarni Bytom). W półfinale niestety przegrał z późniejszym zdobywcą Pucharu Polski - Bartłomiejem Garbacikiem (Wisła Kraków). W walce o brąz judoka z „Siódemki" wygrał na punkty z Sebastianem Sojką (Gwardia Bielsko-Biała), aktualnym wicemistrzem Polski U-23. Brat Konrada, Dawid (66 kg) zajął siódme miejsce (2 walki wygrał i dwie przegrał). Występ braci w tych zawodach z pewnością można uznać za udany.

Otwarty Puchar Polski Seniorek i Seniorów

Za ciężki Mateusz

W Luboniu walczyli również reprezentanci Orkana-Judo. Natalia Wiśniewska (+78 kg) przegrała dwie walki i została sklasyfikowana na piątym miejscu.

Przemysław Pawelec (60 kg) wygrał z Dariuszem Chełmińskim (Żak Ełk). W drugim boju uległ srebrnemu medaliście Pucharu Polski Sebastianowi Janickiemu (Śląsk Wrocław).

W boju repesażowym uległ Łukaszowi Smorzewskiemu (Olimpijczyk Włocławek) i odpadł z turnieju. Niespodziankę mógł sprawić Mateusz Samborski (60 kg)... jednak był zbyt ciężki (nie zdążył zbić wagi) i nie został dopuszczony do turnieju.

TANG SOO DO

Wiking z medalami

Połączona reprezentacja Klubu Taekwondo i Karate Goju-Ryu z Sochaczewa i Łowicza od kilku lat uczestniczy w Otwartych Mistrzostwach Polski Tang Soo Do. Systematycznie odnosimy tam sukcesy. Tang Soo Do to koreańska sztuka walki, której najsławniejszym propagatorem jest mistrz i aktor Chuck Norris. Podczas wojny w Korei był żołnierzem i tam uczył się i studiował tę sztukę walki. Po powrocie do domu otworzył klub i nauczał Amerykanów.

W tym roku odbyły się już piąte Mistrzostwa. Uczestniczyło w nich około 200 zawodników. Zasadą otwartości jest możliwość startu dla przedstawicieli wielu stylów sztuk walki: Tang Soo Do, Taekwondo, wszystkie odmiany karate, Kung-fu, kick-boxing, Muay-Thay oraz wielu innych.

FOT. ARCHIWUM

Medalowa ekipa Krzysztofa Buczyńskiego

Nasi zawodnicy startowali w kilku konkurencjach. Po pomyślnym przejściu trudnych eliminacji pięciu z nich wystąpiło w finałach. Najlepiej spisały się służby mundurowe. Piotr Owczarek, który na co dzień jest policjantem, wywalczył tytuł Mistrza Polski oraz brązowy medal.

Radosław Brodecki, żołnierz, który ćwiczy dopiero półtora roku, został Mistrzem Polski. Kamil Kuśmierek o najdłuższym stażu treningowym, najbardziej doświadczony, wielokrotny medalista turniejów międzynarodowych, a na co dzień pracownik służby więziennej, został po raz kolejny Mistrzem Polski. Patryk Brzozowski piłkarz i taekwondoka, który ćwiczy sztukę walki już ponad 10 lat, wielokrotny wicemistrz Polski, ponownie wywalczył srebrny medal. Nasz najmłodszy wojownik Dominik Pawłowski (ćwiczy dopiero półtora roku), po zaciętej walce wywalczył czwarte miejsce. Jest to duży, kolejny sukces ambitnych sportowców Taekwondo nauczanych przez wicemistrza świata Krzysztofa Buczyńskiego.

Na Mistrzostwach w Puławach jak co roku panowała atmosfera nieustępliwej walki, ale i wzajemnej życzliwości oraz przyjaźni. Zawody to nie tylko medale. Jest to nauka i zdobywanie doświadczenia. Obserwowanie mistrzów, podpatrywanie technik, a także zdobywanie nowych znajomych i przyjaciół z całej Polski. Mistrzostwa są motywacją, podbudowują, uwidaczniają efekty naszej pracy. Chcesz być zwycięzcą, przyjdź do klubu i naucz się Taekwondo i Karate. Tylko poprzez trening i wysiłek ciała, umysłu i ducha możesz wygrywać, spełnić swoje marzenia i stać się lepszym człowiekiem.

Zarząd Klubu składa serdeczne podziękowania burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu i Mirosławowi Kaczorowskiemu za wspieranie naszej działalności sportowej i wychowawczej. Dzięki temu Klub Wiking odnosi systematycznie spektakularne sukcesy, a największym z nich, rozsławiającym i promującym nasze miasto, było zdobycie jesienią na Sycylii tytułów wicemistrza świata. To nasz Klub wprowadził sport sochaczewski na najwyższe areny światowego sportu.

Krzysztof Buczyński

JUDO

Puchar Europy Juniorów Młodszych

Bartek w Rumunii

Bartek Ponichtera - wychowanek trenera Janusza Piechny z UKS „Siódemka" w sobotę 28 kwietnia zajął IX miejsce w Pucharze Europy juniorów młodszych w judo. Zawody odbyły się w Pitesti (Rumunia). Nasz zawodnik walczył o punkty kwalifikacyjne do startu w Mistrzostwach Europy.

W pierwszej walce wygrał z Brazylijczykiem Bruno Loverdosem, a w drugiej pokonał zawodnika gospodarzy Danlila Comana. W ćwierćfinale przegrał po dogrywce z Kazachem Issą Nursultanem (zdobył w zawodach srebrny medal). Niestety kolejna walka to również porażka, tym razem z Serbem Marko Granicem (wywalczył brązowy medal).

PŁYWANIE

Kajtek w Mławie

Kajetan Wilczak (UKS Dwójka) startował w zawodach o Puchar Prezesa Klubu Płetwal Mława. Nasz młody pływak spisał się bardzo dobrze. Na jego piersi zawisły trzy medale. Srebrny za wyścig na 50 m stylem motylkowym (30,71 - nowy rekord życiowy) oraz dwa brązowe (50 i 100 m stylem grzbietowym). W motylu Kajtek przegrał złoto o 0,01 sekundy.

ZAPASY

Mistrzostwa Polski Juniorek

Srebrna jedynaczka

W dniach 27-28 kwietnia Zamość gościł najlepsze juniorki walczące o medale Mistrzostw Polski w zapasach. Teresińska jedynaczka Anna Albinowska spisała się bardzo dobrze zajmując drugie miejsce.

Panna Anna pokonała Dominikę Grabarczyk (WLKS Siedlce Iganie Nowe) oraz Agnieszkę Wilczak (AZSAWF Warszawa). Nasza zapaśniczka dopiero w finale musiała uznać wyższość Sary Jeziarzańskiej (Dąb Brzeźnica). Srebrny medal i tytuł wicemistrzyni Polski Juniorek klasyfikuje Annę Albinowską w ścisłej czołówce naszej ojczyzny i daje szansę na start w imprezach rangi międzynarodowej.

radio Victoria 103,5 FM

Mistrzostwa Polski Juniorów

Cztery medale na sześć szans

W tym samym czasie co juniorki, 27-28 kwietnia, w Kołobrzegu, o medale walczyli ich koledzy ze stylu wolnego. Na zawodach pojawiła się bardzo mocna ekipa Mazowsza Teresin. Nasi zapaśnicy potwierdzili swoją klasę zdobywając cztery medale. Złoty medal wywalczył najcięższy z nich (120 kg) Dawid Mechecki. Stopień niżej stanął Mariusz Zdanowski (84 kg). Z brązowymi medalami do domu wrócili Rafał Paliński (74 kg) oraz Kamil Pałyska (96 kg). Bez krążków pozostali tylko Mariusz Rywacki (84 kg, VIII miejsce) oraz Robert Michta (74 kg, X miejsce).

MAZOWSZE TERESIN LUDOWY KLUB SPORTOWY

PŁYWANIE

Dwanaście medali Dwójki

W Płocku odbyła się V Edycja Ligi Pływackiej. Dobrze w zawodach spisali się młodzi pływacy sochaczewskiej Dwójki, którzy zdobyli 12 medali. Swoje rekordy znacznie poprawili Michał Janicki (36,94 - 50 m stylem dowolnym, rocznik 2002) oraz Sebastian Bartczak (35,74 - 50 m stylem dowolnym, rocznik 2001). Dla Joanny Janickiej (rocznik 2004) był to debiut. Zawodniczka na 50 m stylem grzbietowym ustanowiła swój pierwszy rekord życiowy - 53,08.

Medale naszych pływaków:

złote medale:
Daniel Gajda (100 m stylem grzbietowym)

srebrne medale:
Sebastian Bartczak (50 m stylem dowolnym), Michał Janicki (50 m stylem grzbietowym), Klaudia Cybulska (100 m stylem grzbietowym), Maksymilian Frankowski (100 m stylem motylkowym)

brązowe medale:
Zuzanna Walisiewicz (50 m stylem dowolnym), Michał Janicki (50 m stylem dowolnym), Daniel Gajda (100 m stylem dowolnym), Julia Gontarz (50 m stylem klasycznym), Dagmara Cybulska (100 m stylem klasycznym), Zuzanna Walisiewicz (50 m stylem grzbietowym), Klaudia Tomczyk (100 m stylem grzbietowym)

RUGBY

Półfinał Mistrzostw Polski Juniorów w Rugby „7"

Zwycięstwo i awans

W pierwszomajowy wtorek odbył się na sochaczewskiej Maracanie półfinałowy turniej Mistrzostw Polski Juniorów w rugby „7". Gospodarze nie dali szans rywalom, po których się „przespacerowali" (bilans punktów 131-7).

FOT. ET

Zdjęcie z meczu Orkan Sochaczew - Pogoń Siedlce

Orkan pewnie wygrał i awansował do finałów, które odbędą się w Lublinie. Dodatkową radością dla sochaczewian może być wybór Piotra Wawrzyńczaka najlepszym zawodnikiem turnieju. Zawiodły dwie utytułowane drużyny - AZS AWF Warszawa oraz Budowlani Łódź, które znalazły się poza stawką finalistów.

Sukces sportowy to jedyny plus 1-majowej imprezy. Zupełny brak jej nagłośnienia oraz oprawy sprawił, że na stadionie przy ulicy Warszawskiej pojawiła się garstka najwierniejszych kibiców. Jeżeli myśli się o promowaniu rugby, taka sytuacja nie powinna się więcej powtórzyć. Organizatorom turniejów w rugby polecam odwiedzenie Teresina, gdzie mistrzowskie (i nie tylko mistrzowskie) imprezy są zorganizowane perfekcyjnie.

Wyniki Orkana

Eliminacje grupowe

Orkan - Krasiniak 36:0 (19:0)
punkty: Rakowski (10), Ojdowski (6), Wawrzyńczak (5), Krześniak (5), Pawłowski (5), Traczyk (5)

Orkan - Czarni 28:0 (21:0)
punkty: Ojdowski (13), Krześniak (10), Rakowski (5)

Orkan - Pogoń 35:7 (14:0)
punkty: Ojdowski (13), Mitrowski (7), Rakowski (5), Plichta (5), Krześniak (5)

Finał

Orkan - Gorce 32:0 (15:0)
punkty: Krześniak (15), Rakowski (10), Wawrzyńczak (5), Ojdowski (2)

Ostateczna kolejność turnieju:

1.ORKAN Sochaczew
2.Gorce Raba Niżna
3.Pogoń Siedlce
4.Brygada Bałuty RC Łódź
5.Czarni w Bytomiu
6.AZS AWF Warszawa
7.Budowlani Łódź
8.UKS Krasiniak Ciechanów

Pierwszych pięć drużyn wywalczyło awans do turnieju finałowego.

Drużyna Orkana zaprezentowała się w składzie: Piotr Wawrzyńczak, Michał Ojdowski, Radosław Rakowski, Dawid Plichta, Marcin Krześniak, Damian Rąg, Mateusz Pawłowski, Adam Kakareko, Damian Paluch, Jakub Wójcik, Radosław Mitrowski, Mateusz Traczyk, Jakub Seklecki (trener) oraz Sławomir Krześniak (kierownik drużyny).

Tygrysice na podium

FOT. MUDIN

Tak wygląda klasyczna blacha

FOT. MUDIN

Natalia Ciszewska (z piłką) dzieli czas pomiędzy córkę i rugby

W sobotę, 28 kwietnia, w Warszawie odbył się I Turniej Grand Prix Kobiet (ranga Mistrzostw Polski) w Rugby „7". W gronie sześciu drużyn Tygrysice zajęły trzecie miejsce. Sochaczewianki mogły być jeszcze wyżej. Niestety w półfinale trochę się pogubiły i przegrały z Diablicami.

O dobrym przygotowaniu do sezonu świadczą dwa zwycięstwa z bardzo silnymi warszawskimi Żabami. Z pewnością warty odnotowania jest fakt powrotu do drużyny Natalii Ciszewskiej. Popularny Świstak pauzował z powodu urodzenia córeczki. Teraz mamusia musi dzielić swoje uczucia pomiędzy rodzinę i boisko. Natalia jest z pewnością bardzo dobrym przykładem miłości do sportu nie tylko dla swoich koleżanek.

Wyniki Tygrysic

Eliminacje grupowe

Tygrysice - Atomówki 7:7
punkty: A. Banaszek (5), M. Adamiak (2)

Tygrysice - Ladies Frogs 12:5
punkty: Dybiec (5), M. Adamiak (5), A. Adamiak (2)

Tygrysice - RC Częstochowa 36:0
punkty: A. Adamiak (21), Ciszewska (5), M. Adamiak (5), E. Banaszek (5)

Półfinał

Tygrysice - Diablice 12:20
punkty: M. Adamiak (7), E. Banaszek (5)

mecz o III miejsce

Tygrysice - Ladies Frogs 22:5
punkty: E. Banaszek (10), A. Adamiak (7), A. Banaszek (5)

Klasyfikacja końcowa

1.Ladies Lechia Gdańsk
2.Diablice Ruda Śląska
3.TYGRYSICE Sochaczew
4.Ladies Frogs Warszawa
5.Atomówki BBRC Łódź
6.Arka Gdynia Girls
7.RC Częstochowa

W warszawskim turnieju zagrały również młode rugbowe kadry. W zawodach „paryżanki" (touch-rugby) sochaczewianki, wzmocnione dwoma zawodniczkami z Rudy Śląskiej, wywalczyły srebro. Warto zaznaczyć, że swoje pierwsze w karierze przyłożenie wykonała Izabela Janasz. Był to jej debiut na rugbowym boisku.

Wyniki turnieju touch-rugby

Tygrysice - Atomówki 10:5
punkty: Janasz (5), Witkowska (5)

Tygrysice - Ladies Frogs 25:0
punkty: Witkowska (20), Kellogg (5)

Tygrysice - Tur Chojnice 0:10

Nasze drużyny zagrały w następujących składach:

Tygrysice: Aneta Adamiak, Monika Adamiak, Anna Banaszek, Emilia Banaszek, Elżbieta Brzustowska, Natalia Ciszewska, Marta Dybiec, Sandra Walczak, Karolina Traczyk, Aleksandra Gutowska, Daria Zielińska, Marta Marcińska

Tygrysiątka: Sylwia Witkowska, Dorota Kellogg, Izabela Janasz, Patrycja Wasilewska. Trenerem drużyn jest Marcin Stencel.

RUGBY

Ekstraliga

To nie choroba morska

Arka Gdynia - RC Orkan Sochaczew 44:5 (15:0)

punkty: Pisarek (5)

skład: Kacprzak, Dobrowolski, Wydrzyński, Kościelewski, Gołaszewski, Kamiński, Wawrzyńczak, Kowalewski, Ojdowski, Wróbel, Pisarek, P. Pietrzyk, Pawelec, Stencel, K. Pietrzyk oraz Bryszewski

Sochaczewianie na wybrzeże pojechali tylko w szesnastu. Nie był to jednak objaw tzw. choroby morskiej tylko splot wielu przyczyn (gra w kadrze, praca, szkoła, kontuzje), które spowodowały absencję wielu zawodników. Orkan chciał przełożyć spotkanie, jednak rywale nie zgodzili się na zmianę terminu. Pierwsze punkty w meczu zdobył z karnego wychowanek Orkana Dawid „Szatan" Banaszek (w sumie zapisał ich na koncie 9 - karny i 3 podwyższenia).

Do przerwy gra była niemal wyrównana, tylko że gospodarze byli bardziej skuteczni. Po przerwie w Arce pojawiło się czterech świeżych rugbistów. Gdynianie ruszyli do frontalnego ataku, czym zupełnie zaskoczyli naszych Wojowników. Trzy przyłożenia w kwadrans i praktycznie było po meczu. Honorowe punkty (przy stanie 32:0) dla Orkana zdobył Konrad „Konik" Pisarek.

Wyniki XII rundy

AZS AWF - Lechia	10:91 (5:55)
B.Łódź - B.Lublin	78:7 (38:0)
Juvenia - Posnania	13:19 (8:14)

Tabela:

1.Budowlani Łódź	56
2.Lechia Gdańsk	45
3.Arka Gdynia	44
4.Posnania Poznań	34
5.RC ORKAN Sochaczew	31
6.Budowlani Lublin	17
7.Juvenia Kraków	6
8.AZS AWF Warszawa	5

Eliminacje Mistrzostw Polski Juniorów

Z Akademikami na dwa fronty

W piątek, 27 kwietnia, sochaczewscy juniorzy walczyli w eliminacjach MPJ. Podopieczni Jakuba Sekleckiego wygrali bez większych problemów, chociaż gospodarze momentami starali się nawiązać wyrównaną walkę. W poprzednim numerze pisałem o tym spotkaniu, jednak wynik był "trochę" zawyżony i został zweryfikowany.

AZS AWF Warszawa - Orkan Sochaczew 7:59 (7:26)

punkty: Krześniak (17), Mitrowski (10), Ojdowski (10), Pajdak (7), Plichta (5), Wójcik (5), Pawłowski (5)

Po meczu głównym rugbiści zagrali test-mecz w „siódemki". Ponownie wyraźnie lepsi okazali się sochaczewianie.

AZS AWF Warszawa - Orakn Sochaczew 7:26 (7:19)

punkty: Ojdowski (16), Mitrowski (5), Wójcik (5)

Stanislas Sevens

Mają Puchar Stacha

W Nancy odbył się mocno obsadzony turniej rugby siedmioosobowego „Stanislas Sevens". Doskonale w zawodach spisała się reprezentacja Polski, która po twardej walce wywalczyła „Puchar Stacha". Wielką odpornością popisali się biało-czerwoni w meczu finałowym. Do przerwy reprezentacja francuskiej armii prowadziła 14:0. Druga połowa należała do podopiecznych Krzysztofa Folca, którzy po ostatnim gwizdku cieszyli się z zasłużonego zwycięstwa. W barwach Polski zagrał rugbista Orkana - Radosław Rakowski. Wystąpił on w meczach z Niemcami, Barbarzyńcami oraz Francuskimi Studentami. W spotkaniu z Barbarians zaliczył „piątkę".

Wyniki reprezentacji Polski

Eliminacje grupowe

Polska - Racing Metro 92 Paris	24:12
Polska - Niemcy	17:34
Polska - Barbarians	47:0

Ćwierćfinał

Polska - Free Sevens	15:12

Półfinał

Polska - France Universitaire	17:10

Finał

Polska - France Militaire	26:19

Klasyfikacja końcowa:

1.POLSKA
2.Francja Militaire
3.Brabant Bruksela
4.Francja Universitaire
5.Rumunia
6.Niemcy
7.Francja II Universitaire
8.Racing Metro 92 Paris
9.Esprit Sud
10.Czechy
11.Lorraine
12.Barbarians
13.Lorraine Villeurbanne
14.Monako

V Memoriał im. Mirosława Wojtani

Młodzicy na brąz

W niedzielę (29 kwietnia) odbył się w Łodzi V Memoriał im. Mirosława Wojtani. Młodzicy Orkana, prowadzeni przez Tomasza Malesę, spisali się na miarę swoich możliwości. Trzecie miejsce w nieźle obsadzonych zawodach jest wyznacznikiem ich możliwości.

Mogło być jeszcze lepiej. Niestety przegrana jednym punktem z gdańską Lechią pozbawiła ich srebrnego medalu. Trener Malesa dziękuje wszystkim zawodnikom za ambitną walkę i zachęca dzieci oraz młodzież do spróbowania swoich sił w treningach rugby. Nasza drużyna zagrała w składzie: Dominik Brażuk, Sebastian Borkowski, Michał Kaczmarek, Mateusz Plichta, Krystian Tomala, Markus Schimke, Mateusz Popiołek, Damian Kowalski, Marcin Mikulski, Adrian Jachowicz, Adrian Niemiec, Krystian Michalczuk, Łukasz Owczarek, Bartek Sadowski, Piotr Czarnecki, Piotr Okoniewski oraz Oskar Korzeniewski

Wyniki meczów Orkana:

Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 12:13
punkty: Jachowicz (10), Borkowski (2)

Orkan Sochaczew - Sparta Jarocin 31:5
punkty: Jachowicz (10), Popiołek (10), Borkowski (6), Korzeniewski (5)

Orkan Sochaczew - Budowlani Łódź 0:17

Orkan Sochaczew - Budowlani Lublin 40:5
punkty: Jachowicz (15), Borkowski (10), Korzeniewski (5), Okoniewski (5), Czarnecki (5)

quality&more Polskapresse